

Dr n. med. Janusz Sokołowski: Udar ciepły to katastrofa obejmująca cały organizm **str. 2**



FOT. UNIwersYTET MEDYCZNY WROCLAW

Historie oszukiwanych pacjentów chorujących na raka szokują. Jakie owoce są zakazane dla cukrzyka? Groźna choroba Minora **str. 12-13**

STRONA
ZDROWIA

Środa
1.07.2026

Wydanie 3
Nr 150 (23.660)
Nakład 7.181 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz

Muzeum ma dotację na odnowienie murów spichlerzy **str. 8**



FOT. ALEKSANDRA PASIS

Powiat toruński

Upalne dni przyniosły frekwencję nad wodą. Ciepło jeszcze będzie **str. 9**

Toruń

Dzięki Czytelnikom pomogliśmy seniorom z DPS im. dr. Szumana **str. 10**



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI



FOT. SŁAWOMIR KOVALEWSKI

Żużel. Nadchodzi czas rozstrzygnięć. Mnóstwo niespodzianek w obu ligach. Abramczyk Polonia Bydgoszcz pewna swego w Metalkas 2. Ekstralidze, ale żużlowcy z Torunia i Grudziądza o swoje marzenia muszą jeszcze powalczyć **str. 16**

Uwaga na nasze lasy! Aż trzeszczą od suszy. Służby w gotowości

W pół roku w polskich lasach wybuchło 4600 pożarów, w Kujawsko-Pomorskiem las palił się 170 razy. Służby są w gotowości, tym bardziej że upał trzyma i rozpoczęły się wakacje **str. 5**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Nasza akcja. Finał „Uśmiechniętego dnia” już 21 lipca. Czekamy na prace dzieci **str. 6**

Seniorzy są zadłużeni po uszy. I to masowo!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

70 proc. zobowiązań osób w wieku 65+ to kwoty poniżej 5000 złotych. Problemy finansowe seniorów stają się jednak, niestety, zjawiskiem masowym - wynika z analiz BIG InfoMonitor i BIK.

- Seniorzy zadłużają się najczęściej z kilku powodów, ale na pierwszy plan wybija się z całą pewnością ich dobre serce i zaufanie. Dobre serce, bo będąc dziadkami i babkami, często chcą zrealizować marzenia swoich wnucząt - uważa Robert Damski, komornik przy Sądzie Rejonowym w Lipnie.

- Dlaczego przestają spłacać zaciągnięte zobowiązania? Tutaj odpowiedź jest prawie zawsze ta sama: kłopoty ze zdrowiem i konieczność opłacenia prywatnych wizyt i wykupienia leków. Niespodziewana choroba to pierwsza z przyczyn zaprzestania regulowania zobowiązań przez seniorów - dodaje Damski.

Blisko 11,8 mld zł - tyle wyniosło łączne zaległe zadłużenie finansowe polskich seniorów na koniec kwietnia 2026 roku - w Kujawsko-Pomorskiem to 572 407 187 zł.

Ponad 345,5 tysiąca osób 65 plus w kraju zmagają się obecnie z zaległymi długami pozakredytowymi i kredytowymi, w naszym regionie - 22 652.

- Najstarsi Polacy rzadko wpadają w kłopoty przez luksusowe życie. Wyzwaniem są dla nich często nawet podstawowe koszty egzystencji: czynsz czy rachunki za media i telefon, gdzie średnia zaległość to 2185 zł - tłumaczy dr hab. Waldemar Rogowski, główny analityk BIG InfoMonitor.

W problemy finansowe wpędzają też seniorów często naciągacze sprzedający drogie garnki, pościel czy fikcyjne abonamenty

Ponad 70 proc. zobowiązań pozakredytowych stanowią stosunkowo niewielkie kwoty, nieprzekraczające 5000 złotych.

©P

Czytaj więcej na str. 4

GRUDZIĄDZ

Fado nad Wisłą - rozpoczyna się tydzień portugalskich imprez



FOT. PIOTR BILSKI

Wraz z początkiem lipca, w Grudziądzu rozpoczyna się cykl „Fado nad Wisłą”. Wśród imprez promujących kulturę portugalską zaplanowano m.in. spotkanie z podróżnikami, potańcówkę, degustację, a w finale festiwalu fado... W mieście kursuje już „lizboński” tramwaj - żółty o numerze 28 - a koncert muzyki portugalskiej dała w nim Ola Jas. Więcej o „Fado nad Wisłą” piszemy na str. 8

Jutro w „Pomorskiej” Pod paragrafem

● Hans Kloss istniał co najmniej w trzech wcieleniach. Najwięcej wspólnego z serialowym herosem miał Mikołaj Beljung - bohater śląskiego podziemia.

Tadeusz Płatek
publicysta



PANI MARIANNA I RYBY

Po pierwsze, pani Marianna Schreiber ściemnia, że chce być prezydentem Krakowa, choć wiadomo, że nie. Siedzenie za biurkiem szybko doprowadziłyby ją do szału. A nie daj Boże, żeby zaczęli przynosić papiery do przeczytania. Ona nie jest, moim zdaniem, biegła w czytaniu. To, czy ktoś czyta i pisze - słycać. U niej słycać wyłącznie niezbyt melodyjny akcent, ubogie słownictwo i beczelność, którą próbuje przykryć niewiedzę. Nie słycać natomiast namysłu, refleksji, zadumy. Tego, co Krakowianie lubią.

Po drugie, ryby nad Bałtykiem. Nawet mój ukochany Robert Makłowicz niedawno - myślę nieświadomie - przyczynił się do pewnej dezorientacji, oceniając nadmorską smażalnię ryb, jedną z najstarszych, bo z 1976 r. noszącą dźwięczną nazwę „Kergulena”. „Wzorcem z Sevres” tę smażalnię nazwał, a samą kergulena określił mianem „świątecznej, zapomnianej ryby”. Ja nie wątpię, że ta smażalnia jest wspaniała, doskonale też zdaje sobie sprawę, że on - Makłowicz wie jakie ryby żyją obecnie w morzu Bałtyckim i które spośród nich można łowić. Więc tu tylko dla porządku przypomnę parę faktów o rybach z Bałtyku.

Dorsza nie wolno łowić. Tak, dobrze słyszeliście. Na Bałtyku połów dorsza jest zakazany. Afera ostatnio się na tik toku zrobiła, że nad polskim morzem zamiast dorsza podają czerniaka (jego troszkę tańszą odmianę), ale nikt się nie zająknął, że ten dorsz, czy tam czerniak, tyle ma wspólnego z Bałtykiem, że z morza. Ale na pewno nie tego.

Wspomniana wcześniej kergulena pływa sobie, ale jak się domyślicie, nie w okolicach przylądka Rozewie, tylko Antarktydy. Tak. Pluskają sobie kerguleny przy Wyspach Kerguelena, w przeciwieństwie do ludzi, bo jest tam tak zimno, że stacjonuje tam ledwie garstka badaczy ubranych w puchowe kurtki. Pluskają kerguleny, dopóki nie wyłowią je chińskie albo chilijskie trawlerzy i nie wyślą do polski w postaci zamrożonego lodowego kłosa. Mówienie więc o kergulenie jako rybie zapomnianej, jest o tyle niefortunne, że ona nigdy w Bałtyku nie pływała, nigdy też nie dotarła do nas świeża, bo to jest fizycznie niemożliwe.

Chciałoby się, żeby niektórzy ludzie (np. Marianna Schreiber) choć w wakacje nie używali głosu, a ryby - wręcz przeciwnie.

POGODA W REGIONIE

Dziś

22°C
15°C



Imieniny obchodzą

Dziś:
Halina, Karolina,
Marian, Otton

Jutro:
Jagoda, Maria,
Bożydar, Urban

Czwartek

26°C
14°C



Piątek

22°C
15°C



Druga połowa tygodnia przyniesie nieco wytchnienia od upałów

Udar cieplny to katastrofa obejmująca cały organizm

Mira Suchodolska (PAP)
redakcja@polskapress.pl

Rozmowa z dr. n. med. **JANUSZEM SOKOŁOWSKIM, specjalistą medycyny ratunkowej, szefem Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu.**

Większość z nas uważa, że udar cieplny to bardzo silne przegrzanie organizmu. Tymczasem jest to jeden z najcięższych stanów zagrożenia życia. Jak wygląda człowiek, którego przywożą do szpitalnego oddziału ratunkowego z rozpoznaniem udaru cieplnego?

To rzeczywiście jeden z najcięższych stanów, z jakimi możemy mieć do czynienia. Na szczęście zdarza się stosunkowo rzadko, ale kiedy już taki pacjent trafia na szpitalny oddział ratunkowy, zwykle jest w stanie krytycznym. Najczęściej obserwujemy głębokie zaburzenia świadomości: chory jest splątany, przestaje logicznie odpowiadać na pytania, może mieć drgawki, a w najcięższych przypadkach traci przytomność. Bardzo często wymaga natychmiastowego zabezpieczenia dróg oddechowych i podłączenia do respiratora, bo sam nie jest w stanie oddychać. To jest pacjent znajdujący się we wstrząsie i każda minuta ma znaczenie, ponieważ uszkodzeniu ulega jednocześnie wiele narządów.

Jednym z najbardziej charakterystycznych objawów udaru cieplnego jest to, że człowiek nagle przestaje się pocić. Skóra staje się sucha, gorąca i przypomina pergamin. Dlaczego organizm wyłącza własny system chłodzenia właśnie wtedy, gdy najbardziej go potrzebuje?

Bo dochodzi do całkowitego wyczerpania mechanizmów obronnych - termoregulacyjnych - organizmu. Na co dzień utrzymaniem prawidłowej temperatury zajmuje się ośrodek termoregulacji znajdujący się w mózgu. To on decyduje o rozszerzeniu naczyń krwionośnych skóry, uruchamia wydzielanie potu i wszystkie mechanizmy pozwalające oddać nadmiar ciepła. Kiedy jednak temperatura organizmu przez



FOT. UNIW. MEDYCZNY WE WROCŁAWIU

dłuższy czas pozostaje bardzo wysoka, system przestaje działać. Komórki zaczynają ulegać uszkodzeniu pod wpływem ciepła. Organizm wykorzystuje już wszystkie możliwości obrony i nie ma czym dalej walczyć. Dlatego ustaje pocenie, naczynia krwionośne przestają się prawidłowo rozszerzać, a temperatura zaczyna rosnąć jeszcze szybciej - takie błędne koło.

Można więc powiedzieć, że podczas udaru cieplnego organizm właściwie zaczyna gotować się od środka. Co dzieje się wtedy z naszymi komórkami?

To porównanie dobrze oddaje istotę problemu. Każda komórka organizmu zbudowana jest m.in. z białek. One odpowiadają za niemal wszystkie procesy życiowe, a kiedy temperatura staje się zbyt wysoka, zaczynają zmieniać swoją strukturę, ulegają denaturacji, tracą swoje właściwości. Uszkodzeniu ulegają również błony komórkowe zbudowane z tłuszczów, białek i węglowodanów. W efekcie komórki przestają normalnie funkcjonować, a następnie zaczynają obumierać. I właśnie dlatego udar cieplny nie jest problemem jednego narządu. To katastrofa obejmująca cały organizm. Wysoka temperatura jednocześnie uszkadza mózg, serce, płuca, nerki, mięśnie, wątrobę i przewód pokarmowy. Nie mamy więc do czynienia wyłącznie z gorączką. To postępująca niewydolność wielonarządowa wywołana przez nadmierną temperaturę.

Dla mnie najbardziej przerażającym mechanizmem udaru cieplnego jest coś, co nazywa się potocznie „sepsą termiczną”. Co dzieje się wtedy w organizmie?

To rzeczywiście jeden z najbardziej dramatycznych mechanizmów i chyba najlepiej pokazuje, dlaczego udar cieplny jest tak groźny. Większość ludzi kojarzy sepsę z ciężkim zakażeniem bakteryjnym. Tymczasem w udarze cieplnym organizm może wejść w bardzo podobny stan, choć wszystko zaczyna się od wysokiej temperatury. Jednymi z pierwszych narządów, które ulegają uszkodzeniu, są jelita - ich ścianki przestają być szczelne. W normalnych warunkach stanowią one skuteczną barierę oddzielającą miliardy bakterii żyjących w przewodzie pokarmowym od naszego krwiobiegu, ale pod wpływem ekstremalnego ciepła ta bariera zaczyna się rozpaść. Bakterie jelitowe, także te kałowe, i produkowane przez nie toksyny przedostają się do krwi. Organizm odpowiada gwałtowną reakcją zapalną - obejmującą praktycznie wszystkie narządy - przypominającą sepsę. Od tego momentu nie walczymy już tylko z przegrzaniem, ale z lawiną kolejnych uszkodzeń.

Jak rozwija się udar cieplny? Jakie są pierwsze objawy, których nie wolno zlekceważyć?

W tym problem, że jego początek często wygląda bardzo niepozornie. Najpierw pojawiają się zaburzenia koncentracji: człowiek staje się ospały, wolniej odpowiada na pytania, ma trudności z logicznym myśleniem. Czasem wygląda po prostu na bardzo zmęczonego. Potem dochodzi do zaburzeń świadomości. Bliscy pacjenta często tłumaczą sobie wszystkim upałem albo zmęczeniem, tymczasem jego organizm przestaje już prawidłowo funkcjonować. Bardzo niepokojącym objawem jest także niechęć do picia - tu powinna się nam zapalić czerwona lampka. Bo przecież to jest nielogiczne - człowiek jest odwodniony, powinien pić, a nagle przestaje mieć na to ochotę albo wręcz odmawia przyjmowania płynów. Jeżeli widzimy osobę, która przebywała długo w wysokiej temperaturze, jest osowiała, ma problemy z koncentracją i dodatkowo nie chce pić, powinna jak najszybciej zostać

zbadana przez lekarza, więc dzwonić po karetkę. Kiedy pojawiają się drgawki, utrata przytomności, zatrzymanie oddechu i krążenia, może być za późno na ratunek.

Wielu osobom wysoka temperatura automatycznie kojarzy się z gorączką. Odruchowo sięgają wtedy po paracetamol.

Dlaczego przy podejrzeniu udaru cieplnego może to oznaczać wyrok śmierci dla pacjenta?

Bo udar cieplny i gorączka to dwie zupełnie różne sytuacje. Gorączka jest reakcją obronną organizmu na zakażenie i wtedy ośrodek termoregulacji świadomie podnosi temperaturę ciała i leki przeciwgorączkowe rzeczywiście mogą pomóc. Natomiast w udarze cieplnym organizm nie podnosi temperatury sam, tylko przestaje sobie radzić z oddawaniem ciepła, a to zupełnie inny mechanizm i wówczas paracetamol nie usunie przyczyny problemu, może jedynie zaszkodzić.

Jak powinna wyglądać prawidłowa pierwsza pomoc?

Przede wszystkim trzeba jak najszybciej przerwać działanie wysokiej temperatury - przemieścić chorego do cienia albo do chłodnego pomieszczenia. Jeżeli jest nieprzytomny, ułożyć go w pozycji bezpiecznej - to bardzo ważne, ponieważ w udarze cieplnym odrucho zabezpieczające drogi oddechowe są osłabione i chory może zachłysnąć się śliną albo treścią pokarmową. I, jak mówiłem, natychmiast wezwać pogotowie ratunkowe.

Czy możemy polewać chorego lodowatą wodą?

Schładzanie jest konieczne, ale trzeba pamiętać, że pełne leczenie prowadzi się już w warunkach szpitalnych. Tam stosujemy chłodzenie zewnętrzne - chłodne prześcieradła, okłady - ale również schłodzone płyny podawane dożylnie, co odbywa się przy stałym monitorowaniu pracy serca, bo duże różnice temperatur mogą wywoływać groźne zaburzenia rytmu. Dlatego agresywne chłodzenie powinno być prowadzone przez personel medyczny.

ORLEN wspiera młode lokalne talenty.

318 organizacji z dofinansowaniem w 2. edycji programów Sportowy ORLEN i Kulturalny ORLEN

Blisko 150 tysięcy dzieci i młodzieży w całej Polsce skorzysta ze wsparcia w ramach drugiej edycji programów Sportowy ORLEN i Kulturalny ORLEN. Dzięki nowej formule działania obejmą niemal dwa razy więcej osób niż przed rokiem. Dofinansowanie do 100 tysięcy złotych trafi do 318 lokalnych organizacji, które rozwijają sportowe i artystyczne pasje młodych ludzi. ORLEN przeznaczy na ten cel 24 mln zł. Tegorocznemu ogłoszeniu wyników towarzyszyły wyjątkowe spotkania z udziałem reprezentantów Polski w siatkówce oraz JIMEK.

Rekordowe zainteresowanie i skala wsparcia

318 klubów sportowych oraz organizacji i instytucji kultury z całej Polski otrzyma wsparcie w ramach drugiej edycji programów Sportowy ORLEN i Kulturalny ORLEN. Tegoroczny nabór potwierdził duże zaangażowanie społeczności lokalnych – wpłynęło niemal 5 tysięcy wniosków, co pokazuje, jak duże jest zapotrzebowanie na inicjatywy aktywizujące dzieci i młodzież. Spośród nich wyłoniono beneficjentów reprezentujących zarówno środowiska sportowe, jak i kulturalne, które na co dzień tworzą przestrzeń do rozwijania pasji i talentów.

Na realizację lokalnych projektów w ramach obu programów, ORLEN przeznaczy łącznie 24 miliony złotych. Każda z organizacji może otrzymać do 100 tysięcy złotych, co daje realne możliwości rozwoju infrastruktury, organizacji zajęć czy poszerzenia oferty dla uczestników. W efekcie wsparciem zostanie objętych blisko 150 tysięcy osób – prawie dwukrotnie więcej niż w ubiegłym roku. W ramach Sportowego ORLEN, współtworzonego z Fundacją ORLEN, dofinansowanie trafi do 141 klubów szkolących dzieci i młodzież, natomiast Kulturalny ORLEN, współorganizowany z Fundacją ORLEN im. I. Łukasiewicza, wesprze 177 instytucji i organizacji – od domów kultury, przez fundacje, aż po biblioteki.

– Tegoroczne nabory do programów Sportowy ORLEN i Kulturalny ORLEN potwier-



Reprezentanci Polski Kamil Semeniuk i Aleks Nasewicz na wspólnym treningu z siatkarkami Klubu MUKS Krótka w Mysiadle

dzają, jak wiele wartościowych inicjatyw powstaje w lokalnych społecznościach w całej Polsce. Cieszymy się, że możemy wesprzeć organizacje, które pomagają dzieciom i młodzieży rozwijać pasje, talenty oraz wiarę we własne możliwości. Dzięki nowej formule tej edycji z programów skorzysta znacznie więcej młodych uczestników, a projekty rozpoczną się wraz z początkiem roku szkolnego - w naturalnym momencie startu nowego sezonu zajęć sportowych i kulturalnych – mówi Sylwia Snopkiewicz, Dyrektor Wykonawcza ds. Sponsoringu ORLEN.

Spotkania, które budują motywację

Ogłoszenie wyników nie ograniczyło się do publikacji list beneficjentów. Organizatorzy zadbali o to, aby towarzyszyły mu wydarzenia, które w bezpośredni sposób pokażą sens i znaczenie programu. W wybranych miejscach w Polsce młodzi uczestnicy zostali zaskoczeni wizytami znanych postaci ze świata sportu i kultury. W Mysiadle jeden z treni- gów młodych siatkarek Klubu MUKS Krótka rozpoczął się jak każdy inny, ale szybko przybrał nieoczekiwany obrót. W hali pojawili się reprezentanci Polski – Kamil Semeniuk i Aleks Nasewicz. Ich obecność była pozytywnym

zaskoczeniem dla zawodniczek, które chwilę później usłyszały od nich wiadomość o zakwalifikowaniu się klubu do drugiej edycji programu Sportowy ORLEN. Spotkanie przerodziło się we wspólny trening, podczas którego reprezentanci włączyli się do zajęć z młodymi siatkarkami. Pod ich okiem zawodniczki szlifowały technikę, doskonaliły elementy gry i mogły zobaczyć, jak wygląda profesjonalne podejście do sportu na najwyższym poziomie. Dodatkowo był czas na wspólne zdjęcia, autografy i krótkie inspirujące rozmowy, które często okazują się równie ważne jak sam trening.

Sztuka jako przestrzeń spotkań i współtworzenia

Podobne emocje towarzyszyły wydarzeniu w Kętrzynie, gdzie młodzież ze Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych „Sztama” została zaskoczona wizytą Radzimir Dębskiego, znanego jako JIMEK. Artysta pojawił się niespodziewanie podczas próby, wnosząc do niej swoją energię i muzyczne doświadczenia.

To właśnie on przekazał uczestnikom informację o zakwalifikowaniu się do programu Kulturalny ORLEN. Jednak, podobnie jak w Mysiadle, na samym ogłoszeniu się nie skończyło. JIMEK aktywnie włączył się w zajęcia – usiadł przy fortepianie i wspólnie z młodymi ludźmi tworzył materiał. Jego obecność pokazała, że sztuka może być przestrzenią dialogu i współpracy, niezależnie od wieku czy doświadczenia. Dla młodych uczestników była to okazja do zadawania pytań o rozwój warsztatu artystycznego i szlifowania pomysłów razem z doświadczonym twórcą.

Stowarzyszenie „Sztama”, działające przy Liceum Ogólnokształcącym w Kętrzynie, prowadzi regularne zajęcia wokalne, teatralne, taneczne i chóralskie, tworząc przestrzeń, w której młodzież może eksperymentować, wyrażać siebie i rozwijać swoje umiejętności.



JIMEK z młodzieżą ze Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych „Sztama” na próbie artystycznej w Kętrzynie

Realne wsparcie dla lokalnych społeczności

Programy Sportowy ORLEN i Kulturalny ORLEN to przede wszystkim inwestycja w rozwój lokalnych środowisk. W wielu mniejszych miejscowościach to właśnie takie inicjatywy stanowią podstawę aktywności dzieci i młodzieży, często decydując o ich dalszej ścieżce edukacyjnej i zawodowej. Wsparcie umożliwia kontynuację działań i ich urozmaicenie – wprowadzenie nowych form zajęć, zakup sprzętu czy organizację wydarzeń, które przyciągają kolejnych uczestników. Dzięki temu lokalne organizacje mogą działać stabilnie i długofalowo, budując trwałe relacje z uczestnikami projektu.

Silne zaplecze i długofalowa strategia

Oba programy objęte są honorowymi patronatami ministerialnymi. Sportowy ORLEN realizowany jest pod patronatem Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Ministra Edukacji, natomiast Kulturalny ORLEN uzyskał patronaty Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministra Edukacji.

ORLEN jako multienergetyczny koncern działa na szeroką skalę, ale jednocześnie konsekwentnie angażuje się w projekty społeczne. Jako mecenas sportu, kultury i nauki wspiera zarówno profesjonalnych sportowców, instytucje, jak i inicjatywy oddolne, które mają realny wpływ na codzienne życie lokalnych społeczności.

Strategia ORLEN 2035 zakłada rozwój niskoemisyjnych w rozumieniu Taksonomii UE źródeł energii. Kluczowe projekty z tego obszaru obejmują m.in. zwiększenie krajowego wydobycia gazu, budowę czterech morskich farm wiatrowych na Bałtyku, rozwój wielkoskalowych magazynów energii oraz uruchomienie co najmniej dwóch małych elektrowni jądrowych. Do 2035 roku koncern planuje przeznaczyć na realizację celów strategicznych 350–380 mld zł. Więcej o strategii ORLEN do 2035 roku dowiesz się na stronie orlen.pl.

Seniorzy nie żyją w luksusie. Pożyczają na codzienne życie

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

25 270 złotych - tyle wynosi średni dług seniora z Kujawsko-Pomorskiego - wynika z analiz BIG InfoMonitor i BIK. To nie koniec złych wieści. Często padają ofiarami oszustów.

Problemy finansowe osób 65 plus stają się, niestety, zjawiskiem masowym - oto smutny wniosek z analiz BIG InfoMonitor i BIK.

Blisko 11,8 mld zł - tyle wyniosło łączne zaległe zadłużenie finansowe polskich seniorów na koniec kwietnia 2026 roku - w Kujawsko-Pomorskiem to 572 407 187 zł.

Ponad 345,5 tys. osób 65 plus w kraju zmaga się obecnie z zaległymi długami pozakredytowymi i kredytowymi, w naszym regionie - 22 652

Przeszło 15,7 mln zł - to zaś łączna kwota prób wyłudzeń na skradzioną tożsamość w grupie wiekowej 65+ w ostatnich 12 miesiącach.

Bezpieczeństwo finansowe osób starszych wymaga dziś szczególnej uwagi i skutecznych działań ochronnych. Według danych BIK od kwietnia 2025 do kwietnia 2026 roku, 1109 osób w wieku powyżej 65 roku życia było na celowniku oszustów. Seniorzy byli narażeni na utratę łącznie ponad 15,7 mln zł w wyniku różnego rodzaju wyłudzeń - to średnio ponad 43 tys. zł dziennie.

- Oszuści nie tylko czyszczą konta seniorów za pomocą manipulacji i socjotechnik, ale coraz częściej zaciągają w ich imieniu gigantyczne zobowiązania kredytowe za pomocą danych ze skradzionych dowodów osobistych czy wyłudzonych danych uwierzytelniających. Dla osoby utrzymującej się z emerytury spłata nieswojego długu o wartos-



Z zaległymi długami pozakredytowymi i kredytowymi zmaga się obecnie w kraju ponad 345,5 tys. osób 65 plus, a w naszym regionie - 22 652

ści kilkudziesięciu tysięcy złotych staje się obciążeniem, z którym nie są w stanie sobie poradzić - komentuje Paweł Szarkowski, prezes BIG InfoMonitor.

Wielomilionowe kwoty, które oszuści próbują wyłudzić od seniorów, mogą się nakładać na ich już istniejące zaległości wobec banków i dostawców usług.

Na koniec kwietnia br. łączna wartość ich zaległych zobowiązań pozakredytowych i kredytowych gromadzonych w bazach BIG InfoMonitor i BIK wyniosła niemal 11,8 mld zł i dotyczyła ponad 345,5 tys. osób.

Zaległości kredytowe stanowią 7,43 mld zł, zaś zobowiązania pozakredytowe, czyli zaległe opłaty za media, czynsz, telefon czy alimenty to 4,36 mld zł.

Średnie zadłużenie przypadające na jednego seniora wynosi obecnie 34 132 zł.

Okazuje się, że ponad 70 proc. zobowiązań pozakredytowych stanowią stosunkowo niewielkie kwoty, nieprzekraczające 5 tys. zł.

- Najstarsi Polacy rzadko wpadają w kłopoty przez luksusowe życie. Wyzwaniem są dla nich często nawet podstawowe koszty egzystencji: czynsz czy rachunki za media i telefon, gdzie średnia zaległość to 2 185 zł. Często w problemy finansowe wpędzają ich naciągacze sprzedający drogie garnki, posciel czy fikcyjne abonamenty - tłumaczy dr hab. Waldemar Rogowski, główny analityk BIG InfoMonitor.

W statystykach widać też wyraźną różnicę ze względu na płeć. Choć liczba dłużników i dłużniczek w wieku 65+ jest zbliżona (179 tys. mężczyzn do 165 tys. kobiet), to panowie generują znacznie wyższe kwoty zaległości.

Ich niespłacone w terminie zobowiązania kredytowe i pozakredytowe stanowią ponad 7,29 mld zł całkowitego długu seniorów.

Bezpieczeństwo finansowe najstarszych Polaków musi wy-

kraczać poza teorię. Kluczowe staje się realne, międzypokoleniowe wsparcie w codziennym życiu. Ponieważ cyfrowy świat bywa dla seniorów labiryntem, a oszuści działają coraz bezwzględniej, młodszy członkowie rodzin również powinni przejąć rolę ich technologicznych przewodników i opiekunów.

Nowoczesne systemy prewencyjne umożliwiają dziś bliskim zdalną ochronę starszego pokolenia.

Dzięki rozwiązaniom dostępnym w Grupie BIK, takim jak Alerty BIK czy Oferta Rodzinna BIK, rodzina może otrzymywać natychmiastowe powiadomienia o nietypowych operacjach lub próbach wykorzystania danych osobowych seniora. Pozwala to szybko wykryć i zablokować próbę wyłudzenia na skradzioną tożsamość, zanim przestępcy wpędzą starszą osobę w finansowe kłopoty.

©©

Odcinek Noteci w regionie odżyje dzięki milionom UE

Iwona Góralczyk
iwona.goralczyk@polskapress.pl

Prawie 7,5 miliona złotych - tyle pochłonie przełomowa inwestycja, która przywróci naturalną ciągłość biologiczną rzeki Noteci na odcinku od Pakości do Krostkowa.

Dzięki unijnemu dofinansowaniu z programu FEnIKS, Wody Polskie zlikwidują bariery architektoniczne, otwierając rybnom i innym organizmom wodnym drogę do swobodnej migracji.

Prezes Wód Polskich Mateusz Balcerowicz i zastępca prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Robert Gajda podpisali w Warszawie umowy na dofinansowanie trzech wielkich projektów o łącznej wartości ponad 76 milionów złotych. Aż blisko 50 mln zł z tej kwoty pochodzi z Funduszy Europejskich.

Dla mieszkańców i przyrody Kujawsko-Pomorskiego kluczowy jest drugi etap projektu dotyczący drożności morfologicznej rzeki Noteci.

W oficjalnym podpisaniu dokumentów wzięła także udział Agnieszka Siłacz, dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Bydgoszczy.

Dlaczego Notecę potrzebuje pomocy?

Rzeki pocięte sztucznymi barierami takimi jak stopnie wodne czy jazy stają się dla wielu gatunków pułapką. Uniemożliwiają one rybnom wędrówkę na tarło oraz codzienne funkcjonowanie.

W przypadku Noteci problem ten jest szczególnie palący, ponieważ rzeka ta, na odcinku od jeziora Gopło aż do swojego ujścia, została objęta specjalnym obszarem ochrony zagrożonego wyginieciem węgorza europejskiego.

- Projekt, stanowiący kontynuację wcześniejszego etapu renaturyzacji rzeki, zakłada przywrócenie jej ciągłości morfolo-

gicznej poprzez budowę trzech przepławek na stopniach wodnych Łabiszyn, Dębinek VI oraz Stara Notec Rynarzewska - informuje Edyta Nowacka, rzeczniczka prasowa Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej Wody Polskie w Bydgoszczy.

Ponad 15 km wolnej rzeki dzięki przedsięwzięciu

Efekty prac w Kujawsko-Pomorskiem będą widoczne gołym okiem. Likwidacja lub udrożnienie wspomnianych 3 barier pozwoli odtworzyć ciągłość ekologiczną rzeki na odcinku 15,3 km.

- Budowa nowoczesnych przepławek sprawi, że organizmy wodne zyskają szansę na bezpieczną migrację, co wpłynie na odrodzenie się lokalnych populacji ryb i poprawę stanu hydromorfologicznego całego cieku - informuje rzeczniczka oddziału Wód Polskich w Bydgoszczy.

Całkowity koszt tej inwestycji wynosi 7 445 075,78 zł, z czego lwią część, bo aż 5 579 700,00 zł, zostanie pokryta z europejskiego programu FEnIKS (Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 20212027).

Ma służyć odporności na zmiany klimatu

Działania te wpisują się w unijną politykę odbudowy przyrody, wyznaczoną przez rygorystyczne przepisy Nature Restoration Law. Przywracanie rzekom ich naturalnego charakteru to jednak nie tylko ochrona rzadkich gatunków ryb, ale również działania na rzecz człowieka.

- Koncentrujemy się na przywracaniu ciągłości ekologicznej rzek oraz poprawie warunków życia i migracji organizmów wodnych, jednocześnie wzmacniając odporność tych ekosystemów na skutki zmian klimatu. Nasze działania potwierdzają aktywną rolę Polski w realizacji projektów renaturyzacji rzek i mokradeł - podkreślił Mateusz Balcerowicz, prezes Wód Polskich. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544836



Dożywocie za drugie zabójstwo

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Dożywocie! Taką karę ogłosił Sąd Okręgowy w Toruniu dla Sławomira J. za zabójstwo bezdomnego na grudziądzkim Lotnisku. Sprawa szokuje, bo mężczyzna wcześniej już zamordował.

O tej sprawie i procesie szeroko pisaliśmy na naszych łamach. „Nierokujący”, „niereformowalny” - takie określenia na temat tego 54-letniego obecnie mężczyzny padały z ust kryminalnych i śledczych związanych ze sprawą.

Sławomir J. jest zabójcą recydywistą, którego odbycie kary 14 lat więzienia nie zmieniły. Dramatyczne wydarzenia z lata 2024 roku dowodzą też, że ewidentnie stanowił zagrożenie dla społeczeństwa.

22 czerwca br. Sąd Okręgowy w Toruniu zakończył proces i ogłosił wyrok dla Sławomira J. Za zabójstwo bezdomnego mężczyzny w okolicach osiedla Lotnisko w Grudziądzu skazał go na dożywotnie więzienie. Mord był brutalny, zrealizowany poprzez ciosy nożem kuchennym.



22 czerwca br. Sąd Okręgowy w Toruniu ogłosił wyrok dożywocia

Zamordowany człowiek był znajomym sprawcy.

Sąd uznał, że Sławomir J. działał w czerwcu 2024 roku z bezpośrednim zamiarem pozabawienia życia ofiary - Roberta K. Ponieważ dopuścił się zbrodni w recydywie, tym razem żadnej łaskawości sądu nie mógł się spodziewać - skazany został na dożywocie.

- Dodatkowo rozstrzygnął o odszkodowaniu i zadośćuczynieniu. Wyrok jednak na razie jest nieprawomocny - przekazuje prokurator Izabela Oliver,

rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Brutalny mord

Wizerunek i pełne dane osobowe Sławomira J. upubliczniła w trybie pilnym policja 21 czerwca 2024 roku. „Uwaga! Mężczyzna jest niebezpieczny, może być uzbrojony w nóż” - ostrzegła Komenda Miejska Policji w Grudziądzu w wydawnym komunikacie. Informowała w nim, że mężczyzna podejrzewany jest o dokonanie zabójstwa i prosiła mieszkańców

o pomoc w namierzeniu jego miejsca pobytu.

Policyjne poszukiwania były wynikiem makabrycznego odkrycia, dokonanego 20 czerwca rano na koczowisku dla osób bezdomnych na osiedlu Lotnisko w Grudziądzu. A dokładniej - na terenie między ulicami Parkową a Droga Łąkowa. W tamten czwartkowy poranek znaleziono tam zmasakrowane zwłoki 41-letniego bezdomnego. Jak potem ustalono, ciosy nożem przyjął w głowę, klatkę piersiową i brzuch. Zamordowany został 18 czerwca.

Policjanci szybko wytypowali sprawcę zbrodni w osobie Sławomira J. Jak się potem okazało - trafnie. Mężczyzna w tamtym czasie sam był „osobą bez stałego miejsca pobytu”. Tyle, że po dokonaniu zabójstwa zniknął.

Opublikowany komunikat policyjny wraz ze zdjęciem skutkowało. Do komendy natychmiast zaczęły wpływać sygnały od mieszkańców. Już 22 czerwca, czyli w niedzielę, policjanci poszli ich tropem i zatrzymali poszukiwanego przy ul. Hallera w Grudziądzu. To okolice miejsca zbrodni.

„Sławomir J. przyznał się do zabójstwa” - poinformowały służby.

To przyznanie nie było jednak natychmiastowe. - Ten mężczyzna werbalnie przyznał się do popełnionej zbrodni. Można powiedzieć, że żałował swojego postępowania, gdyż osoba pokrzywdzonego była mu dobrze znana - przekazywała wówczas prokurator Magdalena Chodyna.

Dziś, po zakończonym procesie w Sądzie Okręgowym w Toruniu wiadomo, jak zabił ofiarę Sławomir J. Wyprowadził przynajmniej 5 ciosów metalowym nożem kuchennym, w następstwie czego pokrzywdzony odniósł obrażenia ciała w postaci licznych ran kłutych: klatki piersiowej po stronie lewej (spowodowały uszkodzenie ściany klatki piersiowej, worka osierdzeniowego, serca, i płuca lewego), jamy brzusznej (uszkodziły ścianę jamy brzusznej oraz pętlę jelita cienkiego i otrzewną) oraz ran ciętych głowy. Ofiara wykrwawiła się na śmierć.

Zbrodnia w 2007 roku
Sławomir J. to recydywista. Pierwszego zabójstwa dokonał

mając lat 35, w lipcu 2007 roku. Do zbrodni doszło w lipcu 2007 roku przy ul. Kulerskiego w Grudziądzu.

- Podobnie jak w kolejnym przypadku, tamtym razem też - na terenie nieużytków. Ofiarą zabójstwa również był mężczyzna - mówiła nam prokurator Magdalena Chodyna.

Za tamto morderstwo mężczyzna skazany został na 14 lat bezwzględniego więzienia. Do wyroku zaliczono mu okres tymczasowego aresztowania. Na wolność wyszedł zatem w roku 2021. Jak nietrudno policzyć, po trzech latach dopuścił się kolejnej zbrodni.

Oskarżonego bronił prawnik przyznany mu z urzędu - grudziądzka adwokat Marta Żurawska. Nie wiadomo jeszcze, czy zdecyduje się na apelację.

Oskarżająca Sławomira J. Prokuratura Rejonowa w Grudziądzu żądała teraz dla recydywisty kary dożywotniego więzienia, zatem ogłoszonym 22 czerwca 2026 roku wyrokiem winna być co do zasady usatysfakcjonowana. Czy wszystkie punkty orzeczenia jednak akceptuje? ©

Uwaga na nasze lasy! Aż trzeszczą od suszy

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Ponad 170 pożarów lasów w regionie! Służby są w pełnej gotowości. Tym bardziej, że upał trzyma i rozpoczęły się wakacje.

Od początku roku w polskich lasach wybuchło już 4600 pożarów, około 1200 więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. W Kujawsko-Pomorskim las palił się już ponad 170 razy.

- Utrzymują się wysokie temperatury i brakuje opadów - w takich warunkach wilgotność ściółki spada do bardzo niskiego poziomu i do zaprószenia ognia wystarczy iskra albo kontakt rozgrzanego elementu pojazdu z suchą roślinnością - ostrzega Honorata Galczewska, rzecznik prasowy Regionalnej

Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Każdy kolejny upalny i bezdeszczowy dzień zwiększają prawdopodobieństwo powstania pożaru, dlatego służby są w pełnej gotowości. Tym bardziej, że zaczęły się wakacje i w lasach przybywa biwakowiczów.

- Nocleg w lesie należy planować w miejscach udostępnionych do tego celu, m. in. na obszarach programu „Zanocuj w lesie”. Pobyt dłuższy niż dwie noce z rządu albo grupy liczącej więcej niż dziewięć osób, wymagają wcześniejszego zgłoszenia i akceptacji właściwego nadleśnictwa - uczulają leśnicy.

Zgoda na nocleg nie oznacza zgody na ognisko.

- Do stu metrów od granicy lasu nie wolno używać otwartego ognia poza miejscami wy-

znaczonymi. Dotyczy to także ognisk, grilli i niedopałków. Nie wystarczy znaleźć piaszczyste miejsce i uznać je za bezpieczne - podkreśla Honorata Galczewska.

Lasy monitorują stan wilgotności ściółki dwa razy dziennie. W niemal każdym nadleśnictwie w Kujawsko-Pomorskim funkcjonuje punkt alarmowo-dyspozycyjny. Trafiają do niego informacje z punktów obserwacji naziemnej, tzw. dostrzegalni. Na terenie RDLP w Toruniu działa ich 60 i 59 obsługują kamery przemysłowe, a w jednej obserwację nadal prowadzi człowiek.

Prawie każde nadleśnictwo ma też bazę sprzętu przeciwpożarowego. W sumie w regionie jest 25 samochodów patrolowo-gaśniczych i gaśniczych: 21 lekkich, 3 średnie oraz jeden ciężki.



Zdecydowana większość pożarów ma bezpośredni lub pośredni związek z działalnością człowieka

- Szczególne znaczenie mają lekkie samochody patrolowo-gaśnicze, które mogą

szybko dotrzeć leśnymi drogami do miejsca zdarzenia i rozpocząć działania jeszcze

przed przybyciem większych zastępów - tłumaczy Honorata Galczewska.

Na terenie RDLP w Toruniu wykorzystywane są także trzy samoloty gaśnicze typu Dromader, jeden śmigłowiec oraz samolot patrolowy.

- Ponad 170 pożarów lasu odnotowanych od początku roku pokazuje jednak, że nawet najbardziej rozbudowany system nie jest w stanie całkowicie wyeliminować zagrożenia - zauważa Honorata Galczewska. - Może pomóc wcześniej zauważyć ogień, szybciej dotrzeć na miejsce i ograniczyć straty, lecz nie zastąpi ostrożności osób korzystających z lasu. Zdecydowana większość pożarów ma bezpośredni lub pośredni związek z działalnością człowieka - celową albo nieumyślną. ©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544798



PIP sprawdza czy prawo nie topnieje w pracy

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Od tygodnia do PIP w Bydgoszczy wpływają skargi związane z pracą w wysokiej temperaturze. Inspektorzy ruszyli na kontrole, wkrótce poznamy ich wyniki.

- Niestety, regulacje prawne obowiązujące w Polsce określają minimalne normy temperatury w pomieszczeniach pracy. Natomiast, co do zasady, nie wskazują maksymalnej dopuszczalnej temperatury środowiska pracy w sytuacjach, w których wysoka temperatura nie wynika bezpośrednio z procesu technologicznego - wyjaśnia Grzegorz Meler, zastępca ds. nadzoru Okręgowego Inspektora Pracy w Bydgoszczy.

Inspektor mówi, że wyjątki dotyczą jedynie wybranych grup pracowników lub szczególnych stanowisk pracy, dla których przepisy przewidują konkretne wartości graniczne. Wobec braku ogólnej normy maksymalnej temperatury działania kontrolne podejmowane w przypadku wpływu skargi koncentrują się na weryfikacji innych obowiązujących przepisów, których celem jest łagodzenie skutków upałów



W czasie upałów kluczowym obowiązkiem służącym ochronie pracowników przed przegrzaniem, jest obowiązek zapewnienia im bezpłatnych napojów

lub których naruszenie może dodatkowo pogarszać warunki wykonywania obowiązków służbowych.

W okresie upałów kluczowym obowiązkiem służącym ochronie pracowników przed przegrzaniem, jest obowiązek zapewnienia im bezpłatnych napojów profilaktycznych, którego szczegółowe zasady określa rozporządzenie Rady Ministrów. Wskazuje ono, że pracodawca jest bezwzględnie zobligowany do zaopatrzenia w napoje osób wykonujących prace na otwartej przestrzeni, gdy temperatura otoczenia przekracza 25°C.

Ten sam obowiązek prawny ma zastosowanie również na wszystkich pozostałych stanowiskach pracy, gdzie temperatura powietrza spowodowana warunkami atmosferycznymi przekracza 28°C.

Z kolei rozporządzenie w sprawie ogólnych przepisów bhp mówi m.in., że pomieszczenia pracy i ich wyposażenie powinny zapewniać pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy. W szczególności w pomieszczeniach pracy należy zapewnić oświetlenie naturalne i sztuczne, odpowiednią temperaturę, wymianę powietrza oraz zabezpieczenie przed wilgocią, niekorzystnymi

warunkami cieplnymi i nasłonecznieniem, drganiem oraz innymi czynnikami szkodliwymi dla zdrowia i uciążliwymi.

Wobec braku jednoznacznych regulacji, inspektorzy pracy zachęcają pracodawców do podejmowania inicjatyw związanych z poprawą warunków zatrudnienia w czasie upałów, przez m.in.: zapewnienie możliwości pracy w zacienionym miejscu; dostępu do pryszniczy; odpowiednią organizację pracy (wcześniejsze rozpoczęcie pracy, unikanie południowych upałów, zapewnienie dodatkowych przerw); przekazanie instruktażu udzielania pierwszej pomocy (ze szczególnym uwzględnieniem wyczerpania cieplnego, udaru cieplnego lub słonecznego); czy zmniejszenie intensywności prac wykonywanych przez pracowników.

Warto także wskazać, że pracodawcy mają, na podstawie obecnie obowiązujących przepisów Kodeksu pracy możliwość stosowania różnego rodzaju rozwiązań organizacyjnych związanych z czasem pracy, np. artykuł 139 pozwala na ustalenie przerywanego czasu pracy. Jeżeli jest to uzasadnione, może być stosowany sys-

tem przerywanego czasu pracy według z góry ustalonego rozkładu przewidującego nie więcej niż jedną przerwę w pracy w ciągu doby, trwającą nie dłużej niż 5 godzin. Przerwy nie wlicza się do czasu pracy, jednakże za czas tej przerwy pracownikowi przysługuje prawo do pensji w wysokości połowy wynagrodzenia należnego za czas przerwy.

Zaś artykuł 145 daje pracodawcy możliwość skrócenia czasu pracy pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnie uciążliwych dla zdrowia przez ustanowienie przerw w pracy wliczanych do czasu pracy albo obniżenie tych norm, a w przypadku pracy monotonnej lub pracy w ustalonym z góry tempie polega na wprowadzeniu przerwy w pracy wliczanych do czasu pracy.

- Zgodnie z art. 283 Kodeksu pracy, kto będąc odpowiedzialnym za stan bezpieczeństwa i higieny pracy, albo kierując pracownikami lub innymi osobami fizycznymi, nie przestrzega przepisów lub zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, podlega karze grzywny od 1000 do 30.000 zł - podsumowuje Grzegorz Meler. ©

Pokażcie swoje plastyczne talenty i spędźcie dzień w parku rozrywki!

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

To konkurs adresowany do małych mieszkańców domów dziecka i innych placówek opiekuńczo-wychowawczych w regionie. Nagrodą jest wizyta w Parku Rozrywki - Zaczarowany Las w Bydgoszczy.

Wielkimi krokami zbliża się „Uśmiechnięty Dzień”. Jego organizatorami są: „Gazeta Pomorska”, „Express Bydgoski” oraz „Nowości Dziennik Toruński”. To akcja adresowana do wychowanków rodzinnych domów dziecka i innych placówek opiekuńczo-wychowawczych, zlokalizowanych w województwie kujawsko-pomorskim. Wyjątkowe spotkanie, w którym uczestniczy każdorazowo około 200 dzieci z opiekunami, jest cykliczne. Odbywa się raz na pół roku

w różnorodnych miejscach regionu, atrakcyjnych dla najmłodszych.

Widzimy się 21 lipca!

Odliczamy już dni do najbliższego spotkania z dziećmi! 21 lipca, w środę, widzimy się w Parku Rozrywki - Zaczarowany Las.

To tematyczny park rozrywki położony w sercu Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku Myślicinek w Bydgoszczy. Stworzono go z myślą o rodzinach z dziećmi, gdzie magia lasu i liczne atrakcje zapewniają niezapomnianą zabawę. Tutaj dzieci mogą bezpiecznie bawić się i odkrywać świat, a rodzice mogą odpocząć w otoczeniu natury.

Na prace plastyczne czekamy do 13 lipca

Przepustką do Myślicinka będzie udział w naszym kon-



Przepustką do Parku Rozrywki w Myślicinku będzie udział w naszym konkursie plastycznym

kursie plastycznym. Temat brzmi: „Mapa Kraju Uśmiechu. Stwórz mapę Zaczarowanego Lasu i pokaż niezwykle miejsca, tajemnicze ścieżki, mieszkańców oraz atrakcje, które sprawiają, że jest to najbardziej uśmiechnięte miejsce

na świecie.” W konkursie mogą brać udział placówki opiekuńczo-wychowawcze oraz rodzinne domy dziecka z regionu kujawsko-pomorskiego.

Technika jest dowolna: kredki, farbki, pisaki, wykle-

janka, wycinanka itp. Obowiązuje zasada: jedna praca na jedną placówkę, dzieci wykonują ją razem. Przy ocenianiu nie weźmiemy pod uwagę liczby małoletnich autorów, lecz ich pomysłowość.

Prosimy w formularzu zgłoszeniowym m.in. o przekazanie takich informacji, jak nazwa i dane kontaktowe placówki, imię i nazwisko dyrektora i liczba dzieci, które wykonały zadanie. Po wypełnieniu ankiety, otrzymają Państwo potwierdzenie na wcześniej wskazanego maila.

Uwaga: nie trzeba przysyłać nam pracy, wystarczy zrobić jej zdjęcie i wysłać jako załącznik już razem z wspomnianym formularzem.

Na zgłoszenia czekamy do 13 lipca. Komisja konkursowa oceni prace i wyłoni te zwycięskie. Ogłoszenie wyników 15 lipca.

Dzień pełen uśmiechu i atrakcji

21 lipca zaprosimy laureatów (200 dzieci wraz z opiekunami) do Parku Rozrywki - Zaczarowany Las w Leśnym Parku Myślicinek w Bydgoszczy, gdzie zorganizujemy dzień pełen uśmiechu i atrakcji dla dzieci: zwiedzanie, odkrywanie, pokażną dawkę wiedzy w formie zabawy, poczęstunek oraz uroczyste wręczenie nagród - dla każdego dziecka zostaną przygotowane upominki w formie paczki, a dodatkowo poznamy zwycięską placówkę i wręczymy nagrody.

Prowadzący placówki, które dostaną zaproszenia, muszą we własnym zakresie zorganizować dojazd wychowanków do Bydgoszczy.

Szczegóły, ankieta i regulamin na pomorska.pl/usmiechnietydzien26.

©

REKLAMA ORGANIZATORZY



PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

EDUKACJA

Dyplomy w mObywatelu

Od 30 czerwca uczelnie mogą wydawać cyfrowe dyplomy, które absolwenci dodadzą do aplikacji mObywatel. Dokumenty będą miały taką samą moc prawną jak ich papierowe odpowiedniki, a od 1 stycznia 2027 r. staną się domyślną formą wydawania dyplomów ukończenia studiów.

- Dziś rozpoczynamy proces wprowadzania dyplomów do mObywatela - bezpiecznych i łatwych do pokazania w każdej sytuacji. To także realna korzyść dla pracodawców, którzy zyskują proste narzędzie do weryfikacji autentyczności dyplomu - mówi Dariusz Standerski, wiceminister cyfryzacji.

Cyfrowy dyplom to pełnoprawny dokument źródłowy, zabezpieczony podpisem i pieczęcią elektroniczną - nie jest skanem papierowego dyplomu. Dzięki niemu absolwenci będą mogli w każdej chwili potwierdzić swoje wykształcenie za pomocą telefonu, a uczelnie i pracodawcy zyskają wygodne oraz bezpieczne narzędzia do wydawania i weryfikacji dokumentów.

Dziś rozpoczynamy proces wprowadzania dyplomów do mObywatela - bezpiecznych i łatwych do pokazania w każdej sytuacji. To także realna korzyść dla pracodawców, którzy zyskują proste narzędzie do weryfikacji autentyczności dyplomu - mówi Dariusz Standerski, wiceminister cyfryzacji.

WARSZAWA

Nie żyje Irena Paśnik „Irka”



FOT. UM WARSZAWA

Warszawa żegna jedną ze swoich bohaterek. W wieku 100 lat zmarła Irena Paśnik „Irka”, która podczas Powstania Warszawskiego była sanitariuszką i łączniczką pułku „Baszta”. O jej śmierci poinformował prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. - Pani Ireno, stolica zawsze będzie pani wdzięczna” - napisał na X.

LEGNICA

13-latek ranił rówieśnika nożem

13-letni chłopak ranił nożem swojego rówieśnika. Do zdarzenia doszło w Legnicy na ul. Bielańskiej. Jak podała mł. asp. Anna Tersa z Komendy Miejskiej Policji w Legnicy, jeden z chłopców ranił nożem drugiego, po czym uciekł. - 13-latek z obrażeniami został zabrany do szpitala. Na szczęście jego życiu nie zagrażało niebezpieczeństwo - przekazała poli-

cjantka. Policjanci ustalili tożsamość drugiego 13-latkę i go zatrzymali. - Ze względu na jego stan psychofizyczny został on przekazany pod opiekę zespołu ratownictwa medycznego i przewieziony do szpitala na diagnostykę - poinformowała. Sprawą zajmuje się policja, a sąd rodzinny zdecyduje o dalszych krokach wobec uczestnika zajścia.

POLITYKA

Wiceprezes PiS Mateusz Morawiecki wezwał premiera Donalda Tuska do „odmrożenia” projektów ustaw autorstwa PiS oraz prezydenta Karola Nawrockiego, które przewidują zakaz propagowania banderyzmu. Polityk dodał, że nie wyraża zgody na gloryfikację Ukraińskiej Powstańczej Armii w Polsce. Dodał, że odda order otrzymany od prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego do Muzeum Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej.

”

Jeśli ktoś oddał pieniądze po tym, jak je zabrał ze szpitala, to znaczy, że sam się przyznał, że jest złodziejem

Janusz Cieszyński, były wiceminister zdrowia

Śledztwo w sprawie tzw. afery dwóch wież zostało umorzone

Adam Kielar
Warszawa

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie, prok. Piotr Antoni Skiba, poinformował, że śledztwo w sprawie tak zwanej afery dwóch wież zostało umorzone.

Śledztwo w sprawie tzw. dwóch wież zostało wszczęte przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie 10 lutego 2025 roku. Sprawa związana była z niedoszłymi planami wybudowania dwóch wieżowców na należącej do powiązanej z PiS spółki Srebrna działce w Warszawie.

O tym, że Prokuratura Okręgowa w Warszawie 25 czerwca br. umorzyła śledztwo w sprawie tzw. dwóch wież, rzecznik prokuratury poinformował we wtorkowym komunikacie. Podkreślono w nim, że trzy opisane kwestie śledztwa umorzone zostały „wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego”.

Prok. Skiba przypomniał, że śledztwo dotyczyło doprowadzenia austriackiego biznesmena Geralda Birgfellnera, w okresie od maja 2017 roku do lipca 2018 roku, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wielkiej wartości, w kwocie „nie mniejszej niż 1 300 000 euro”, przez osoby działające w imieniu spółki Srebrna.

Jak zaznaczył Skiba, chodziło o wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd co do posiadania



FOT. ADAM JANOWSKI

Prokuratura Okręgowa w Warszawie umorzyła śledztwo w sprawie tak zwanych dwóch wież

uprawnień do podejmowania decyzji w imieniu tej spółki, zamiaru realizacji inwestycji w postaci budynku wysokościowego na nieruchomości usytuowanej w Warszawie przy ul. Srebrnej oraz zamiaru wywiązania się wobec pokrzywdzonego z zapłaty wynagrodzenia za wykonanie zlecenia w imieniu spółki, polegającego na podjęciu się działań związanych z przygotowaniem tej inwestycji. Jak czytamy, śledztwo umorzono „wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego”.

Obejmowało ono również kwestię domniemanego przyję-

cia korzyści majątkowej w kwocie 50 tys. zł przez członka Rady Fundacji Instytut im. Lecha Kaczyńskiego. Dodatkowo badano przypadek nakłaniania Geralda Birgfellnera do udzielenia korzyści majątkowej w kwocie 100 tys. zł. Prokuratura uznała, że te działania nie miały znamion czynu zabronionego.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie nie podała szczegółowych podstaw umorzenia śledztwa. Jak zaznaczono, do czasu uzyskania tłumaczenia postanowienia na język niemiecki szczegóły te pozostaną nieujawnione.

Głos w sprawie zabrał mecenas i poseł KO Roman Giertych, który jest pełnomocnikiem Geralda Birgfellnera. Skrytykował on decyzję prokurator Małgorzaty Szeroczyńskiej, która umorzyła śledztwo, i zapowiedział złożenie zażalenia na tę decyzję.

„Sytuacja w prokuraturze dojrzała do rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego (po przywróceniu we wrześniu jego normalnego funkcjonowania). Pisowskie zabetonowanie istniejących tam układów musi się skończyć. Bez tego pisowcy złodzieje, oszuści i bandyci będą nam się śmiały w twarz” - napisał Giertych na X.

Jak ocenił, „znamienne jest też to, że Prokuratura Okręgowa w Warszawie odsunęła od prowadzenia tej sprawy prokurator Ewę Wrzosek tylko dlatego, że PiS wykorzystało śmierć Barbary Skrzypek do oskarżeń wobec prokuratora i pełnomocników pokrzywdzonego”.

Na początku czerwca br. w sprawie tzw. dwóch wież jako świadek przesłuchany został prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. Przesłuchanie trwało kilka godzin. Po jego zakończeniu prok. Skiba zaznaczył, że świadek udzielił odpowiedzi na wszystkie pytania.

Śledztwo ws. „dwóch wież” zostało wszczęte w lutym 2025 r. Było to podjęcie sprawy z 2019 r. w której wówczas, po zawiadomieniu Birgfellnera, odmówiono wszczęcia śledztwa. PAP

Zamach stanu? Umorzono kolejne wątki

Adam Kielar
Warszawa

Śledztwo dotyczące tzw. zamachu stanu zostało umorzone z powodu braku znamion przestępstwa.

Śledztwo w sprawie wygaszenia mandatów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika zostało wszczęte po zawiadomieniu prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Sąd Okręgowy w Warszawie skazał obu polityków na dwa lata pozbawienia wolności za przekroczenie uprawnień w afery gruntowej z 2007 roku. Prezy-

dent Andrzej Duda ułaskawił ich w 2015 roku, a ponownie w styczniu 2024 r. po prawomocnym wyroku z grudnia 2023 r.

Wówczas marszałek Sejmu Szymon Hołownia wydał postanowienie o wygaśnięciu mandatów poselskich Kamińskiego i Wąsika. Obaj złożyli odwołania, które zostały wniesione do Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego.

„Prokurator wskazała, że nie leżało w kompetencjach marszałka Sejmu ocenianie, czy Sąd Okręgowy w Warszawie miał prawo wydać 20 grudnia 2023 r. wyrok skazujący tych dwóch po-

słów, pomimo zastosowania wobec nich w 2015 roku - jeszcze przed prawomocnym zakończeniem postępowania karnego - prawa łaski przez prezydenta” - poinformowała prokuratura.

Podkreślono, że „marszałek Sejmu jako organ władzy wykonawczej nie posiada żadnych uprawnień do kontroli ani weryfikowania wyroków sądowych”.

Drugi umorzony wątek dotyczył podżegania marszałka Sejmu do niezaprzyiężenia Karola Nawrockiego na prezydenta. Prokurator ustalił, że nikt nie składał Szymonowi Hołowni propozycji ani sugestii dotyczą-

cych zamachu stanu, a jego słowa z wywiadu telewizyjnego „odnosiły się wyłącznie do medialnych wypowiedzi innych osób, sugerujących różne scenariusze polityczne”.

„W szczególności Szymon Hołownia podkreślił w swoich zeznaniach, że takie sugestie nie były zgłaszane przez polityków koalicji 15 października. Wręcz przeciwnie, zeznał, że wszyscy, łącznie z premierem, byli przeciwni zastosowaniu propozycji, które funkcjonowały w mediach, uznając je za niekonstytucyjne” - poinformowała prokuratura. PAP

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Rusza Fado nad Wisłą. Oto rozkład jazdy

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Jak smakuje kuchnia i kultura Portugalii przekonamy się podczas akcji „Fado nad Wisłą”, która właśnie rozpoczyna się w Grudziądzu.

Pierwszym wydarzeniem tegorocznego cyklu „Fado nad Wisłą” był koncert Oli Jas, wokalistki, skrzypaczki, autorki tekstów i piosenkopisarki, która ma do Lizbony i muzyki rodem z Portugalii szczególny sentyment. Koncert odbył się w niedzielę, w żółtym tramwaju MZK Grudziądz opatrzonym numerem 28 - to kultowa linia, której trasa wiedzie przez najstarsze i najbardziej malownicze dzielnice Lizbony.

Kolejnym wydarzeniem „Fado nad Wisłą” będzie dziś (1 lipca) spotkanie Klubu Podróżników, podczas którego Michał Brudecki będzie opowiadał o tym dlaczego warto wybrać się do Portugalii. Początek o g. 18 w marinie. Wstęp wolny.

Na czwartek, 2 lipca, o g. 19 na „Podwórku Spichrzowa” zaplanowano koncert Kingi Rataj wykonującej muzykę fado

połączony z degustacją portugalskiego wina.

Wydarzeniem najwyższej rangi będą koncerty Festiwalu Fado w teatrze. W piątek wystąpią Marta Pereira da Costa i Raquel Tavares, a polską scenę reprezentować będzie Grzegorz Turnau. Podczas sobotniego koncertu wystąpi Jorge Fernando - żywa legenda fado, a druga jego część poświęcona będzie Cesárii Évorse, a wystąpią: Lura, Lucibela, Teófilo Chantre oraz Ceuzany.

Bilety, ostatnie, są jeszcze dostępne na koncert piątkowy. Kupić je można na portalu www.bilety24.pl

Zwieńczeniem „Fado nad Wisłą” będzie w niedzielę, 5 lipca rano - śniadanie portugalskie, a wieczorem - potańcówka. Śniadanie na Rynku potrwa w g. 10-12. W ramach tego wydarzenia: zielono - czerwony poczęstunek, warsztaty „Kogut z Barcelos”, koncert i animacje dla dzieci. Udział bezpłatny.

Z kolei o g. 17 dyskoteka portugalska na Podwórku Spichrzowa. Wstęp darmowy.

Głównymi organizatorami imprezy „Fado nad Wisłą” jest Stowarzyszenie Fado i Fado Cafe. ©

KRÓTKO

RADZYŃ CHEŁMIŃSKI Jest nowa szefowa przychodni w Radzynie Chełmińskim

Zgodnie z zarządzeniem burmistrza Radzyna Chełmińskiego na stanowisko kierownika Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Radzynie Chełmińskim została powołana Elżbieta Bukowska.

Wcześniej nie rozstrzygnięto dwóch konkursów na to stanowisko.

Kadencja Elżbiety Bukowskiej rozpocznie się 13 lipca br. i potrwa do 12 lipca 2032 r. (PA)

GRUDZIĄDZ Lato pożegnamy z Żabsonem i Erykiem Moczko

Przez ostatnie dwa lata Grudziądz kończył wakacje koncertami Lata z Radiem i TVP. W tym roku będzie inaczej. Imprezę nad Wisłą, na 28 sierpnia, organizuje miasto.

Gwiazdą wieczoru będzie Żabson - jeden z najpopularniejszych polskich raperów młodego pokolenia. Wystąpi również Eryk Moczko, artysta kojarzony z melodyjnym, współczesnym brzmieniem. (ŁS)

Stare mury zostaną odnowione w Grudziądzu i regionie

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

W grudziądzkim ratuszu wiceminister kultury Bożena Żelazowska wręczyła promesy na dofinansowanie do rewitalizacji obiektów zabytkowych w regionie.

Kościół, muzea i zamki to dziedzictwo kulturowe, które z racji upływu czasu wymaga odnowy, aby dalej mogło być świadectwem historii każdego z miast czy miasteczek. Nie zawsze w kasach samorządów znajdują się środki na konserwację zabytków. Wtedy można ubiegać się o wsparcie takich inwestycji z budżetu centralnego.

W Grudziądzu, Bożena Żelazowska, wiceminister kultury wręczyła kilkunastu przedstawicielom instytucji z całego Kujawsko - Pomorskiego promesy na dofinansowanie robót polegających na konserwacji zabytków.

W Grudziądzu naprawią spichlerze

Dotację otrzymało m.in. grudziądzkie muzeum. Na co zostaną przeznaczone środki?

- Na konserwację elewacji ścian ceglanych spichlerzy od numeru 9 do 13/15 od ulicy Spichrzowej - wyjaśnia Wioletta Pacuszka, dyrektor muzeum w Grudziądzu. - To dla nas bardzo ważna inwestycja, ponieważ stan tych ścian wymaga opieki konserwatorskiej, jest dużo ubytków cegieł, które wymagają naprawy, uzupełnienia. Widoczne jest zawilgoce-

Z szacunków dyrektor Wioletty Pacuszki wynika, że prace konserwatorskie powinny zakończyć się na przełomie października i listopada. Na ten cel pozyskano 84 tys. zł dofinansowania. Pierwotnie zakładano, że ministerialna dotacja będzie wyższa i uda się prace wykonać od spichlerza numer 9 do 17, ale w związku z przyznaniem niższego wsparcia, roboty zostały podzielone na etapy.

Wiceminister kultury:

- **Bywały lepsze lata...**

- Spotkaliśmy się na ziemi, która obfituje w zabytki. W tym roku na program „Konserwacja zabytków” mieliśmy ponad 200 milionów złotych, z czego na państwa region trafiło około 6 milionów złotych - mówi Bożena Żelazowska, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego. I przyznała:

- Bywały lepsze lata... Mimo wszystko cieszyć się, że mo-



Spichlerze będą objęte pracami konserwatorskimi finansowanymi z ministerialnej dotacji. Jej promesę Wioletta Pacuszka odebrała od Bożeny Żelazowskiej

żemy się spotkać i porozmawiać o potrzebach, wymienić spostrzeżenia.

Wręczenie promesy odbyło się w ratuszu w Grudziądzu.

- Z jednej strony wizyta pani wiceminister jest okazją do wręczenia dofinansowań prac konserwatorskich zabytkowych obiektów, a z drugiej strony do wspólnego obejrzenia kilku obiektów w Grudziądzu, na których toczą się w tej chwili najbardziej zaawansowane roboty - mówi Maciej Glamowski, prezydent Grudziądz. - Pokażemy też obiekt, który chcielibyśmy pozyskać, a właściwie odzyskać dla miasta, a chodzi o dawny dom kultury po „Stomilu” zwany popularnie „Kaloszem”. Obecnie niszczeje. Żal dzisiaj patrzeć jak to wygląda... Mam nadzieję, że uda się go odzyskać przy wsparciu Ministerstwa Kultury.

Wiceminister kultury wraz z prezydentem Grudziądz odwiedzili m.in. Villę Wiktoriusa, gdzie docelowo ma mieścić się liceum plastyczne, a także Młyn Górny gdzie ma działać jednostka edukacyjna marszałka województwa.

W wizycie wzięli udział także senator Ryszard Bober i poseł Zbigniew Sosnowski.

Dotacje otrzymały także:

● Gm. Kowalewo Pomorskie na I etap prac konserwator-

skich i restauratorskich przy pozostałościach murów miejskich z XII/XIV w.: 198,3 tys. zł

- Golub-Dobrzyń, na remont dachu XVIII-wiecznego domu podcieniowego tzw. Domu Pod Kapturem na ul. Rynek 19: blisko 275,3 tys. zł
- Radzyń Chełmiński - na kolejny etap prac zabezpieczających i konserwujących murów ruin zamku krzyżackiego: 179,2 tys. zł
- Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Jakuba Apostoła w Dąbrówce Królewskiej (gm. Gruta) na remont fragmentu połaci dachów kościoła gotyckiego z XIV w.: 245,3 tys. zł
- Klasztor oo. Karmelitów w Oborach na konserwację fragmentu elewacji budynku kościoła p.w. Nawiedzenia NMP (1605-1749 r.): 180 tys. zł
- Gmina Czernikowo na rekonstrukcję wypraw tynkarskich, schodów wewnętrznych oraz pieców w drewnianej chacie kantora (XIX w.) we Włęczu
- Parafia Rzymsko-Katolicka pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Lembargu - na drugi etap ratowniczego remontu konserwatorskiego elewacji gotyckiego kościoła: 896 tys. zł
- Parafia Rzymsko-Katolicka p.w. Wniebowzięcia Naj-

świętszej Marii Panny w Chełmnie - na kontynuację prac konserwatorskich i restauratorskich przy wyposażeniu kaplicy pw. Najświętszego Sakramentu (XVII w.): 446,8 tys. zł

- Parafia pw. św. Bartłomieja Apostoła w Czernikowie na prace konserwatorskie przy ceglanych przyporach oraz zachodniej stronie ceglonej elewacji wieży kościoła (przełom XIII/XIV): 162 tys. zł
- Parafia pw. św. Bartłomieja Apostoła w Mszanie na kolejny etap konserwacji i restauracji polichromii Hansa Stoppa: 256,5 tys. zł
- Parafia pw. św. Wawrzyńca w Ryńsku na kolejny etap konserwacji i restauracji wczesnobarokowego ołtarza żałobnego Jana Zawadzkiego z 1645 r.: 96 tys. zł
- Parafia pw. św. Jana Chrzyciela w Pluskowężach na kontynuację prac konserwatorskich i restauratorskich przy elewacjach wieży kościoła: 307,8 tys. zł
- Rzymskokatolicka parafia katedralna pw. św. Jana Chrzyciela i św. Jana Apostoła w Toruniu - prace konserwatorskie i restauratorskie przy epitafulum Stanisława i Marianny Dutkiewiczów: 416 tys. zł

REKLAMA

0011545765

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

„Na budowę 5 garaży przy ul. Żwirki i Wigury 6 w Świeciu”.

Kontakt z Zamawiającym - dział techniczny tel. 52 33 11 909 w dni powszednie w godz. 8.00-13.00.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu umieszczona jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej oraz na stronie internetowej www.smswiecie.pl

W Kamionkach było ponad tysiąc osób, ale rekord nie padł. Ciepło jeszcze będzie

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

W niedzielę w Toruniu odwołanych zostało część wydarzeń plenerowych, a niektórzy zdecydowali się szukać ochłody na basenach i nad jeziorami.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Odczuwalna temperatura w niedzielę była oczywiście wyższa od tej podanej przez IMiGW. Przekraczała nawet 50 stopni. Upał mocno dał się we znaki. W wielu miejscach, choćby w tramwajach i autobusach, klimatyzatory nie dawały rady schładzać powietrza. Opustoszały ulice. Najlepszym rozwiązaniem było pochowanie się w mieszkaniach i domach, chociaż z czasem i w nich trudno było wytrzymać.

Niektórzy zdecydowali się szukać ochłody na basenach i nad jeziorami.

- W niedzielę mieliśmy na plaży ponad tysiąc osób, ale rekord frekwencji nie padł. Widać było, że wiele osób ten upał wystraszył - mówi Artur Marzec, dzierżawca plaży nad Jeziorem Kamionkowskim.

W niedzielę w Toruniu odwołanych zostało część wydarzeń plenerowych, na przykład zajęcia jogi na Zamku Dybowski. Działalność zawiesiła bardzo popularna wśród Torunianek i Torunian piekarnia przy ulicy Podmurnej. W poniedziałek, 29 czerwca nie można tu było kupić pieczywa. Piekarnia do normalnej działalności wróciła we wtorek, 30 czerwca.

Ci, którzy nie schronili się w mieszkaniach i domach, szukali ochłody na przykład na letnich basenach

Jeszcze w niedzielę pojawiły się burze, także w Toruniu i okolicy. Przyczynił się do tego wkraczający do Polski od północy niż atmosferyczny. Tydzień na przełomie czerwca i lipca pogodowo będzie podzielony na gorący początek i wyraźnie chłodniejszy koniec.

- Zwłaszcza na koniec tygodnia stery nad pogodą przejmie ostatecznie rozległy niż atmosferyczny znad północnej Europy. Skieruje on do nas chłodne powietrze polarnomorskie - zapowiada Rafał Maszewski.

Z każdym kolejnym dniem temperatura będzie coraz niższa. Od środy 1 lipca temperatura maksymalna na ogół wynosić będzie poniżej 25 stopni, od piątku 3 lipca - 20-22 stopnie. Zanosi się więc na to, że w weekend 4-5 lipca będzie o 20 stopni mniej niż w ostatni weekend czerwca.

W najbliższych dniach również noce mają się ochładzać.

W drugiej połowie tygodnia temperatura minimalna w nie

wynosić powinna przeważnie 15-17 stopni.

- Po kilku dniach z upałem, przejściowo rekordowym, bardzo potrzebne są opady. Popadać i zagrzmieć powinno głównie w nocy z wtorku na środę i w środę. W kolejnych dniach opadów będzie niewiele i pojawić się mogą przelotne, w piątek i niedzielę - mówi Rafał Maszewski.

Z jego zapowiedzi wynika, że wiatr powieje przeważnie z sektora północnego, a na koniec tygodnia zachodniego. Będzie umiarkowany, silniejszy podczas burz. Ciśnienie atmosferyczne będzie się nieznacznie wahać na normalnym, okresami obniżonym poziomie. Warunki biometeorologiczne najbardziej niekorzystne zapowiadane były na poniedziałek (stres gorąca) i w połowie tygodnia (fronty i opady).

- W pierwszej połowie tygodnia z przełomu czerwca i lipca temperatura powietrza będzie przekraczać normę wieloletnią, ale zwłaszcza pod jego koniec powinno być chłodniej niż normalnie o tej porze roku - podsumowuje Rafał Maszewski.

A co z upałami w tegoroczne wakacje?

- Jest bardzo prawdopodobne, że wrócą w drugiej połowie lipca, gdy znów wejdzie do nas gorące powietrze. Do końca wakacji mogą być jeszcze dwietrzy fale upałów, warunki do bicia temperaturowych rekordów w to lato są bardzo dobre. Konkretne temperatury dziś trudno jest jeszcze prognozować - dodaje Rafał Maszewski. ©P

AUTOREKLAMA



Edukacja w najwyższym stopniu

strefaedukacji.pl

AUTOREKLAMA

strona **zdrowia**

Czytaj dla zdrowia
stronazdrowia.pl

0011546019

REKLAMA

Wójt Gminy Brodnica



zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399) podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Brodnica przeznaczonych do dzierżawy na okres do 3 lat na cele rolne w drodze bezprzetargowej:

Lp.	Nr działki	Obręb geodezyjny	pow. ha/kl. gr.	KW	Termin dzierżawy	Termin wnoszenia opłat:
1.	346	Szabda	pow. 0,64 ha: R1Ib - 0,21 ha R1Va - 0,04 ha R1Vb - 0,35 ha N - 0,04 ha	TO1B/00055155/4	od 01.09.2026 r. do 31.08.2029 r.	Roczny czynsz dzierżawy płatny do 30 września każdego roku (z dołu).
2.	47/6, 47/2, 47/3	Szymkowo	pow. 0,4397 ha: R1Ib - 0,2506 ha R1Va - 0,1891 ha	TO1B/0007249/9		
3.	46/4, 46/3	Szymkowo	pow. 0,3891 ha: R1Ib - 0,0055 ha R1Va - 0,3836 ha	TO1B/00013542/8		
4.	203	Mszano	R1Va - 0,02 ha	TO1B/00019796/5		
5.	36	Gorczeniczka	LIV - 1,16 ha	TO1B/00024615/1		
6.	49/14	Opalenica	pow. 0,42 ha: R1Ib - 0,29 ha N - 0,13 ha	TO1B/0002899/5		
7.	91 i 92	Gortatowo	pow. 0,1753 ha: Bp - 0,0884 Bp - 0,0869	TO1B/00023294/7 TO1B/00023295/4		
8.	67	Gortatowo	N - 0,25 ha	bk		
9.	16	Gortatowo	N - 0,22 ha	bk		
10.	cz. 345	Szabda	R1Ib - 0,25 ha	TO1B/00024767/1		
11.	cz. 273	Szczuka	PsIV - 0,03 ha	TO1B/00026777/8		
12.	110	Mszano	R1Ib - 0,49 ha	TO1B/00019796/5		
13.	cz. 90	Ciełeta	pow. 0,235 ha: R1Vb - 0,12 ha R1Va - 0,06 ha RV - 0,015 ha RVI - 0,04 ha	TO1B/00055153/0		
14.	cz. 90	Ciełeta	pow. 0,235 ha: R1Vb - 0,12 ha R1Va - 0,06 ha RV - 0,015 ha RVI - 0,04 ha	TO1B/00055153/0		
15.	cz. 345	Szabda	R1Ib - 0,29 ha	TO1B/00024767/1		
16.	334/2	Szczuka	N - 0,1256 ha	TO1B/00054240/0		
17.	26/7	Szymkowo	N - 0,3466 ha	TO1B/00056428/6		
18.	208/8	Mszano	pow. 0,9727 ha: R1Ib - 0,4325 ha R1Va - 0,5402 ha	TO1B/00055155/4		

Szczegółowe warunki dzierżawy zostaną zawarte w umowach dzierżawy.

Stawki czynszu dzierżawnego - zgodnie z Zarządzeniem Wójty Gminy Brodnica nr 9/2019 Wójty Gminy Brodnica z dnia 25 stycznia 2019 roku oraz Zarządzenia Nr 57/2026 Wójty Gminy Brodnica z dnia 24.06.2026 r.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Brodnica ul. Mazurska 13, 87-300 Brodnica, pok. 308, tel. 56 49 416 36.

Niniejszy wykaz wywiesza się dnia 1.07.2026 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Brodnica przy ul. Mazurskiej 13, 87-300 Brodnica do dnia 22.07.2026 r.

REKLAMA

0011547119



Burmistrz Nowego

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o drugim nieograniczonym przetargu ustnym na oddanie w najem lokalu użytkowego w budynku przy ul. Gdańskiej 23 w Nowem, który został ogłoszony w dniu 1 lipca 2026 r.

- Lokal użytkowy o pow. 29,50 m² w budynku przy ul. Gdańskiej 23 w Nowem.
- Pierwszy nieograniczony przetarg ustny na oddanie w najem lokalu użytkowego w budynku przy ul. Gdańskiej 23 w Nowem odbył się w dniu 22 czerwca 2026 r. i zakończył się wynikiem negatywnym z powodu braku osób spełniających warunki uczestnictwa w przetargu, tj. braku wpłaty wadium w wyznaczonym terminie.
- Wywoławcza stawka czynszu: 35,00 zł/m² miesięcznie (słownie: trzydzieści pięć złotych 00/100). Stawka zawiera podatek od towarów i usług VAT.
- Termin i miejsce przetargu: 17 lipca 2026 r. godz. 9.00, siedziba Urzędu Gminy w Nowem (adres: Plac św. Rocha 5, 86-170 Nowe, sala nr 17).
- Wadium w kwocie 620,00 zł płatne do dnia 15 lipca 2026 r. na rachunek bankowy nr 87 8173 0005 2001 0000 0303 0003.
- Projekt umowy najmu stanowi załącznik do zarządzenia o ogłoszeniu przetargu; pełna treść ogłoszenia określa także wymagane zabezpieczenia oraz zasady udziału osób nieprowadzących działalności gospodarczej.
- Przetarg został ogłoszony przez wywieszenie ogłoszenia na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Nowem przy Placu św. Rocha 5 oraz przez publikację ogłoszenia na stronie internetowej www.bip.gminanowe.pl w zakładce „Prawo lokalne / Zarządzenia Burmistrza” oraz „Gospodarka nieruchomościami”.
- Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać pod nr tel. 523337224 lub 523337210 albo w siedzibie Urzędu Gminy w Nowem w pokoju nr 21. IKS.6845.22.2026.AG Nowe, dnia 1 lipca 2026 r.

BURMISTRZ NOWEGO
Czesław Woliński

REKLAMA

0011546079

Wójt Gminy Brodnica

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399) podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości lokalowej użyteczności publicznej, stanowiącej własność Gminy Brodnica, przeznaczonej do najmu na cele biurowe, na okres 12 miesięcy.

Lp.	Położenie nieruchomości, obręb	Nr działki gruntu, powierzchnia, udział	Nr KW nieruchomości gruntowej	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w MPZP i sposób zagospodarowania	Czynsz najmu nieruchomości	Okres trwania umowy	Uwagi
1.	Brodnica, ul. Mazurska 13, obręb nr 0001 - Brodnica	Działka gruntu nr 643/1 o powierzchni 0,2869 ha.	TO1B/00023885/7	Przedmiotem najmu jest lokal użytkowy: pokój nr 304 o pow. 13,93 m ² w budynku użyteczności publicznej Urzędu Gminy Brodnica. Lokal usytuowany jest na II piętrze budynku. Budynek czterokondygnacyjny w części podpiwniczony, murowany z bloczka gazobetonowego. Budynek użytkowy jako administracyjno-biurowy. Dach - stropodach płaski, pokryty papą termozgrzewalną. Stolarka okienna i drzwiowa z PCV i aluminium. Na wszystkich kondygnacjach zlokalizowane są pomieszczenia biurowe, sale i zaplecza sanitarno-kuchenne. W piwnicy zlokalizowane archiwa wraz z pomieszczeniami gospodarczymi. Budynek użyteczności publicznej, siedziby Urzędu Gminy Brodnica oraz CUS Brodnica wyposażony jest w instalację wodociagową, kanalizacyjną, elektryczną oraz przyłącze ciepłownicze z miejskiego ciepłociągu. Nieruchomość wyposażona jest w podjazd oraz windę dla osób niepełnosprawnych.	Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego- studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, zatwierdzone Uchwałą nr VI/38/2019 Rady Miejskiej w Brodnicy z dnia 16 kwietnia 2019 r. w sprawie uchwalenia Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Miasta Brodnicy.	Czynsz najmu nieruchomości lokalowej oraz części wspólnej wynosi 1.000,00 zł/miesięcznie brutto. Czynsz obejmuje koszty związane z centralnym ogrzewaniem, zużyciem prądu i wody a także opłatami związanymi za korzystanie z pomieszczeń do wspólnego użytku i zarządu nieruchomością.	Umowa na czas określony: od 1.08.2026 r. do 31.07.2027 r.	Czynsz płatny z góry po uprzednim wystawieniu i doręczeniu faktury przez Wynajmującego.

Pozostałe warunki: Szczegółowe informacje zostaną zawarte w umowie najmu.

Wykaz zostaje wywieszony w terminie od 1.07.2026 r. do 22.07.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Gminy Brodnica przy ul. Mazurska 13, zostanie opublikowany na stronie internetowej, Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Brodnica. Informacja o wykazie zostanie podana w prasie lokalnej. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Brodnica, ul. Mazurska 13, pokój 308, 87-300 Brodnica, tel. 56 49 416 36.

Wójt Gminy Brodnica
/-/ Adam Zalewski

Dary dla podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Toruniu. Pomogą seniorom lepiej żyć na co dzień

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Przekazaliśmy do Domu Pomocy Społecznej w Toruniu sprzęt dla seniorów. Uzyskałmy go dzięki pomocy naszych Czytelników, którzy wzięli udział w kwietniowej EKO-akcji.

Na początek trzeba przypomnieć, czym była organizowana przez nas akcja.

Odbyła się ona w sobotę, 18 kwietnia w Centrum Handlowym Copernicus.

Tego dnia mieszkańcy Torunia wyruszyli do galerii przy ul. Żółkiewskiego, gdzie po raz kolejny zorganizowaliśmy wydarzenie „Bądź EKO na wiosnę”. O co w nim chodziło? Zbieraliśmy niepotrzebne ubrania oraz makulaturę. Za przyniesione do Copernicusa rzeczy dawaliśmy sadzonki kwiatów, które dziś już zdobią balkony i ogrody wielu torunian. Łącznie było ich aż 1500!

Przypomnijmy, że przy stóskach szybko ustawiły się kolejki. Wolontariusze wzięli



Sprzęt od Justyny Wojciechowskiej-Narloch, zastępcy redaktora naczelnego odebrała Inga Katlewska-Kościecha, dyrektorka DPS

przyniesione rzeczy, a uczestnicy z uwagą sprawdzali, ile sadzonek im przysługuje. Zasady były proste: ten, kto odda ubrania lub makulaturę, może odebrać od jednego do czterech kwiatów, w zależności od wagi oddanych rzeczy. Do wzięcia były m.in. jaskry, bratki i pelargonie.

Naszemu przedsięwzięciu przyświecał jednak też inny cel - charytatywny. Zebrane ubrania odebrała od nas Fundacja Eco Textil, która stała za całą zbiórką, a potem zajęła się sortowaniem odzieży. W zamian za nią otrzymaliśmy sprzęt rehabilitacyjny dla podopiecznych Domu Pomocy Społecz-

nej im. dr. Leona Szumana przy ul. Szosie Chełmińskiej 220 w Toruniu. Udało nam się zebrać blisko tonę ubrań i prawie 900 kg makulatury. To sporo więcej niż podczas ubiegłorocznej edycji eko-akcji.

W czwartek, 25 czerwca przyszedł czas, by sprzęt przekazać.



Do Domu Pomocy Społecznej w Toruniu trafiły chodziki i kule dla seniorów

W ten upalny dzień o godz. 9 pojechaliśmy do Domu Pomocy Społecznej przy Szosie Chełmińskiej. Tam spotkaliśmy się z Ingą Katlewską-Kościechą, dyrektorką placówki, by porozmawiać o bieżących potrzebach oraz przekazać dwa chodziki oraz parę kul. - Każda pomoc dla naszych podopiecznych jest

potrzebna - mówi Inga Katlewska-Kościecha. - Dzięki przekazaniu sprzętowi nasi seniorzy będą bardziej samodzielni. Chodziki przydadzą się im choćby na zakupach.

DPS w tej chwili ma 174 podopiecznych, a najstarsza osoba tam mieszkająca ma ponad 90 lat. ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 0701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801
Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Duchy 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 000528

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281
Żnin **Całodobowe**, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011543166
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowo obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowski. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

Przez ostatnie lata tyle przeszłam, że starczyłoby do siedemdziesiątki



Magda Mołek w „Elle” Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Monika Brodka ma zaokrąglony brzusek
Piosenkarka pochwaliła się na Instagramie efektami nowej sesji zdjęciowej dla serwisu Newonce. Na kadrach widać, że ma zaokrąglony brzusek. Sama zainteresowana nie zdecydowała się wprost odnieść do sprawy w opisie. „Drugie dziecko w drodze. Gratulacje i dużo zdrowia” - fani pospieszyli jednak z życzeniami.



Pole rażenia

TV Puls, 20:00
Pittsburgh, 1991 r. Mieszkańców miasta paraliżuje strach przed mordercą atakującym młode kobiety. Tom Hardy jest jednym z policjantów zajmujących się tą sprawą. Razem z ojcem Vincentem, kuzynem Detillo i wujem pracują w wydziale zabójstw. Vincent ginie.

Święty

Stopklatka, 20:00
Simon Templar (Val Kilmer), błyskotliwy włamywacz, podejmuje się zlecenia od rosyjskiego miliardera Iwana Tretiaka, który marzy o zdobyciu władzy w Rosji. Zadaniem Simona jest kradzież wyników badań.

Grawitacja

TVN Fabuła, 20:00
Ryan Stone (Sandra Bullock) i Matt Kowalski (George Clooney) wyruszają z misją naprawy teleskopu Hubble'a. Gdy prom kosmiczny zostaje zniszczony przez szczątki starego rosyjskiego satelity, prawie wszyscy członkowie załogi giną.

Seks chrześzczący chityną Planete+ HD, 23:10

Seks grupowy, kanibalizm po stosunku i zbliżenia trwające kilkadziesiąt godzin. Z ludzkiego punktu widzenia zachowania seksualne owadów są sprzeczne z logiką. A jednak są efektem ewolucji i przystosowania tych zwierząt do życia na Ziemi.



Anna Lewandowska odpoczywa w luksusach

W najnowszych wpisach w mediach społecznościowych celebrytka obwieściła, że wybrała się wraz z mężem i dziećmi na turecką riviérę. Rodzina Lewandowskich zatrzymała się w pięciogwiazdkowym centrum wypoczynkowym Regnum Carya. Goście hotelowi mogą tam korzystać z dostępnego na terenie obiektu pola golfowego. W ofercie dostępnych jest też osiem basenów, korty tenisowe i boiska. Koszt pobytu czteroosobowej rodziny to 12 tys. zł za jeden nocleg. (GZL) Fot. Adam Jankowski

KRZYŻÓWKA NR 99

Poziomo:

- 1) pieśń pochwalna, rodzaj ody,
 - 5) budynek zgromadzenia zakonnego,
 - 9) rosyjska zupa rybna,
 - 10) Max, jeden z bohaterów „Ziemi obiecanej”,
 - 12) odkryty wagon kolejowy,
 - 14) głośne odgłosy, zamęt lub poruszenie,
 - 15) obsługuje gości w restauracji,
 - 16) złośliwe szyderstwa, drwiny,
 - 17) kształt podobny do elipsy,
 - 18) rudy nalot na blasze,
 - 19) skrzynia służąca do prowadzenia prac pod wodą,
 - 22) czterech pancerni w „Rudym”,
 - 23) węgierska potrawa, rodzaj raguôut warzywnego,
 - 28) opowiadka z dowcipną puentą,
 - 29) serial telewizyjny emitowany w TVN,
 - 30) wyspa-więzienie Napoleona,
 - 31) z milionami na koncie,
 - 34) czwarta część całości,
 - 38) marynarz od mycia pokładu,
 - 39) Piechniczek lub Słonimski,
 - 40) ptak średniej wielkości z rodziny krukowatych,
 - 41) ... przedni, zys,
 - 42) książkowe określenie sklepienia nieba.
- Pionowo:**
- 1) pałacyk polskiego szlachcica,
 - 2) naczynie przydatne w podróżach,
 - 3) balowa suknia dworska,
 - 4) nie przykłada się do pracy, obibok,
 - 5) Maria, XIX-wieczna pianistka i mecenaska sztuki,
 - 6) film sensacyjny z rolą Bruce'a Willisa,
 - 7) popularna gra w karty,
 - 8) podejmowane przez śmiałka,
 - 11) akt prawny w carskiej Rosji,
 - 13) wojskowy obóz tatarski,
 - 20) grecka muza poezji miłosnej,
 - 21) pszenica o kłującym kłosie,
 - 24) wykonuje piosenkę „Miłość jak wino”,
 - 25) zagarnięcie części ościenego państwa,
 - 26) gęste zarośla w Afryce,
 - 27) barwa sierści konia,
 - 31) ozdoba świątecznego drzewka,
 - 32) pracownik nadleśnictwa,
 - 33) laska w ekwipunku taternika,
 - 35) rodzaj sieci rybackiej,
 - 36) przeciwieństwo altruizmu,
 - 37) ostry dodatek do mięsa.

1		2		3		4	■	■	5		6		7		8	
	■		■		■	9				■	■		■		■	
	■		■	10		11		■	■	12	13		■		■	
14					■	15					■	16				
	■		■	17			■	■	18				■		■	
19	20		21		■	22					■	23	24		25	
■		■		■	26	■		■	■		■	27	■		■	
28				■	29							■	30			
■		■		■								■		■	■	
31		32		33								34	35		36	37
	■		■		■							■		■		■
38												39				
	■		■		■							■		■		■
40												■	41			
	■		■	42										■		■

AUTOPROMOCJA 0011229927
GAZETA pomorska
w prenumeracie z Tele Magazynem
52 511 94 64

ROZWIĄZANIE NR 98

K	E	M	I	S	J	A	S	K	A	R	B	D	S		
L	A	R	W	A	Z	T	P	E	U	R	O	P			
E	Y	K	A	M	I	E	N	I	A	R	Z	I	R		
S	O	N	D	A	I	E	R	L	A	N	I	A			
K	I	R	R	E	N	O	M	A	A	K	W				
A	M	E	R	Y	K	A	N	S	T	A	D	N	I	A	
I	O	A	Z	R	A	Z	N	E	A						
W	E	D	Z	I	D	L	O	A	R	T	U	R	O	U	
T	G	R								Y	W	K			
S	A	B	I	N	A					K	R	Y	S	I	A
U	I	I								Z	P	N			
B	I	E	G	U	N					R	E	K	O	R	D
A	L	T								Z	I	R			
R	A	M	B	O						B	A	N	T	U	
U	O	N	A	R	Z	E	C	I	O	N	A	A	T		

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Odważny krok przyniesie korzyść. Horoskop dzienny wskazuje, by zaufać intuicji i nie odkładać ważnych decyzji na później.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i cierpliwość pozwolą rozwiązać trudną sprawę. Horoskop na dziś mówi, że wieczór będzie sprzyjać odpoczynkowi i rozmowom.

Baran (21.03 - 19.04)

Nowe wiadomości otworzą ciekawe możliwości. Horoskop dzienny na środę radzi zachować otwarty umysł i działać z rozwagą.

Byk (20.04 - 20.05)

Bliska osoba okaże wsparcie, którego potrzebujesz. Horoskop dzienny sugeruje również zadbać o własny komfort oraz równowagę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać okazję i pokazać swoje mocne strony.

Rak (22.06 - 22.07)

Dobra organizacja ułatwi wykonanie obowiązków. Horoskop dzienny na środę wróży, że mały sukces poprawi ci humor na cały dzień.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach przyniesie spokój. Horoskop dzienny mówi, że przed tobą dobry moment na szczere rozmowy i porozumienia.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by nie ignorować drobnych sygnałów i zachować cierpliwość.

Waga (23.09 - 22.10)

Energia zachęci cię do działania. Horoskop dzienny na środę wróży, że warto spróbować czegoś nowego i wyjść poza rutynę dnia.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Wytrwałość przyniesie oczekiwane efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by nie zniechęcać się chwilowymi przeszkodami po drodze.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność pomoże znaleźć nietypowe rozwiązanie. Horoskop na dziś podpowiada, by podzielić się pomysłami z zaufaną osobą.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Emocje staną się twoją siłą. Horoskop dzienny na środę radzi znaleźć chwilę na refleksję - dzięki temu łatwiej podejmiesz dobrą decyzję.

Tabletki z rogów, totemy i oszukiwanie chorych na raka. Historie pacjentów szokują



„Cudowne” terapie i ogromne pieniądze - tak wygląda biznes na chorych. Jak wynika z relacji naszych rozmówców, pseudomedycyna wciąż ma się dobrze. Teraz jej działalność ma ukrócić tzw. Lex szarlatan, nad którym pracują posłowie

Katarzyna Waś-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Obietnice wyleczenia, „naturalne” preparaty i pseudoterapie za ogromne pieniądze - tak wygląda rzeczywistość, z którą mierzą się pacjenci onkologiczni.

Oferują terapie przedstawiane jako przełomowe, ukrywane przez tzw. big pharmę, budując wokół nich narrację spisku i wyjątkowości.

Przekonują, że mają dostęp do wiedzy, której „system” nie chce ujawnić, a pacjentom sprzedają iluzję ostatniej szansy - często za ogromne pieniądze i kosztem rezygnacji ze sprawdzonych metod leczenia.

Za tymi narracjami bardzo często idą konkretne usługi i produkty np. „cudowne” tabletki, seanse energetyczne, mieszanki ziół czy egzotyczne preparaty o rzekomym działaniu przeciwnowotworowym. Sprzedawcy odwołują się do „naturalnego pochodzenia”, by wzbudzić zaufanie i uwiarygodnić swoją ofertę.

- W czasie mojego leczenia onkologiczno-hematologicznego kontaktowało się ze mną wielu szarlatanów. Nie wiem, skąd mieli mój numer telefonu, ale regularnie przez 3 lata otrzymywałem telefony z propozycjami seansu energetycznego na odległość, nawet bezpłatnie. Pojawiały się też oferty zakupu

wątpliwego pochodzenia suplementów z grzybów czy totemów wstrzymujących żyły wodne w pokoju szpitalnym. Nieśmiertelna lewoskrętna witamina C w kroplówkach także pojawiała się w rozmowach. Grzecznie odmawiałem i na tym się kończyło, bo wówczas koncentrowałem się na pokonaniu choroby i wyczajnie nie miałem siły z tym walczyć. Uważam jednak za obrzydliwy fakt, że żeruje się w ten sposób na ludziach, którzy chwycą się każdej możliwości, by poprawić swój stan zdrowia. Jedyny plus zastosowania czegoś takiego widzę w tym, że umysłowe nastawienie pacjenta wierzącego w te metody się poprawi. Głęboko wierzę, że pozytywne nastawienie psychiczne jest niesamowicie potrzebne do pokonania choroby nowotworowej, ale można to osiągnąć inaczej niż przez metody i produkty od szarlatanów - ujawnia w rozmowie ze Stroną Zdrowia Kacper Derwisz, który w przeszłości leczył się z powodu chłoniaka Hodgkina.

Przypominamy, że posłowie pracują nad tak zwanym Lex szarlatan, czyli rozwiązaniami, które mają skuteczniej przeciwdziałać pseudomedycyjnemu praktykom i wzmocnić kompetencje rzecznika praw pacjenta.

Projekt nowelizacji ustawy o prawach pacjenta oraz RPP był przedmiotem obrad podko-

misji nadzwyczajnej 17 czerwca, po tym jak 9 czerwca sejmowa Komisja Zdrowia przeprowadziła jego pierwsze czytanie.

Anna Małek, koordynatorka Klubu Pacjenta Fundacji OnkoCafe, opowiedziała nam o pacjentce, która podczas dużego wydarzenia, przypominającego konferencję lub targi, natknęła się na ofertę rzekomo

WARTO WIEDZIEĆ

„Lex szarlatan”

Określeniem tym nazywana jest ustawa o prawach pacjenta i rzecznika praw pacjenta. Ma przeciwdziałać pseudomedycyjnemu praktykom. Obecnie trwają prace nad jej nowelizacją. Sejmowa podkomisja specjalna pozytywnie zaopiniowała projekt zmian w ustawie, w trakcie posiedzenia zgłoszono jednak liczne poprawki. Wśród tych ważniejszych znalazły się propozycje doprecyzowania, czym właściwie jest praktyka pseudomedycyńska, a także wskazania, kogo szczególnie mają chronić nowe regulacje. Chodzi m.in. o osoby niepełnoletnie, pacjentów onkologicznych, osoby ciężko i nieuleczalnie chore oraz osoby zmagające się z zaburzeniami psychicznymi.

„leczniczych” preparatów. Wśród proponowanych środków znalazły się m.in. tabletki wytwarzane z rogów zwierząt kopytnych. Potencjalnych klientów przekonywano, że produkt leczy raka.

Jak podkreśla Małek, skuteczność szarlatanów często nie wynika z wiedzy, lecz z czegoś znacznie prostszego - z tego, ile czasu poświęcają pacjentowi.

Podczas gdy lekarze działają w realiach przeciążonego systemu, alternatywni „terapeuci” oferują wielogodzinne spotkania i pełne skupienie na chorym. To właśnie te rozmowy, poczucie bycia wysłuchanym i zauważonym budują zaufanie.

- Pacjent idzie, płaci kilkaset złotych, ale dostaje czas, którego często brakuje w systemowej opiece zdrowotnej - przyznaje nasza rozmówczyni.

Jej zdaniem o podatności pacjentów decydują przede wszystkim strach, potrzeba nadziei i presja otoczenia.

W takich warunkach chorzy są gotowi sięgać po niemal każde rozwiązanie, które daje choćby cień szansy na poprawę.

- Zdrowie i życie to wartości najcenniejsze, dlatego tak łatwo skierować kogoś na określoną ścieżkę leczenia, nawet jeśli nie ma ona żadnego potwierdzenia naukowego - dodaje Anna Małek.



Drżenie rąk to objaw m.in. choroby Minora. Nie ma na nią leków, ale można sobie pomóc

Niewinny objaw oznaką tajemniczej choroby

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Coraz trudniej ci utrzymać długopis albo widelec, bo ręce drżą ci nawet wtedy, gdy nie jesteś zdenerwowana albo zmęczona? To może być objaw choroby.

Każdemu czasem drżą ręce. To naturalny objaw zdenerwowania i silnego stresu, albo wyjątkowego zmęczenia.

Czasem jednak drżenie rąk staje się tak intensywne, że zaczyna przeszkadzać nam w wykonywaniu codziennych czynności. Coraz trudniej nam pisać (na klawiaturze komputera, telefonu lub długopisem na papierze), wiązać sznurówki i krawaty, robić makijaż, a nawet jeść sztuczkami.

W takim przypadku konieczne należy skonsultować się z lekarzem, najpierw POZ, a potem neurologiem. Drżenie rąk może być bowiem objawem kilku bardzo poważnych chorób, takich jak:

- choroba Parkinsona - występuje drżenie spoczynkowe (przy rozluźnionych mięśniach),
 - choroba Wilsona - gromadzenie miedzi w obszarach mózgu odpowiedzialnych m.in. za ruch powoduje drżenie spoczynkowe,
 - stwardnienie rozsiane - cechuje je drżenie zamiarowe, czyli pojawiające się przy wykonywaniu celowych ruchów.
- Drżenie rąk pojawia się także przy:
- nadczynności tarczycy,
 - hipoglikemii,
 - niedoborze magnezu, potasu, wapnia lub witamin z grupy B.

Tajemnicza choroba Minora

Drżenie rąk może też być chorobą samą w sobie. To tzw. choroba Minora, czyli drżenie samoistne obejmujące najczęściej ręce, ale też twarz, wargi, język, całą głowę (ruchy jak przy potakiwaniu lub przeczeniu), a w zaawansowanym stadium także nogi.

Drżenie samoistne to dość tajemnicze schorzenie, nie dlatego, że jest rzadkie (występuje ok. 10 razy częściej niż choroba Parkinsona, w Polsce zdiagnozowano je u ok. 30 tys. pacjentów), lecz dlatego, że medycyna słabo rozumie jego przyczynę.

Wiadomo, że choroba Minora ma podłoże neurologiczne, często jest dziedziczna, choć nie wiemy, który gen za nią odpowiada, i postępuje. Najczęściej dotyka osób po 40. roku życia.

Na drżenie samoistne nie ma w tej chwili leków, ani nie da się prowadzić skutecznej profilaktyki tej choroby. Są jednak sposoby na złagodzenie jej objawów i ułatwienie życia chorym.

Jeśli podejrzewasz u siebie drżenie samoistne, musisz skonsultować się z neurologiem, by wykluczyć inne możliwe choroby, którym towarzyszy drżenie rąk. Następnie lekarz wskaże ci najlepszy sposób na złagodzenie objawów:

- Zmiana stylu życia: to chyba najprostszym sposobem na złagodzenie drżenia rąk. Choroba Minora nasila się u osób przesadzających z kawą i alkoholem, więc najlepiej usunąć je ze swojej diety. Drżenie wzmacnia też silny stres i nieuleczalne stany lękowe, więc warto nauczyć się technik relaksacji i radzenia sobie z napięciem, jak medytacja czy automasaż.
- Farmakologia: w łagodzeniu drżenia rąk używa się leków zawierających substancje takie jak propranolol i prymidon.
- Neurochirurgia.
- Ultradźwięki.

● Przystosowania: można także zastosować kilka sprytnych sposobów, które ułatwiają wykonywanie codziennych czynności nawet przy silnym drżeniu rąk. Specjaliści polecają np. stosowanie obciążników na nadgarstki, a także korzystanie z większych, cięższych naczyń, sztuczków i przyborów do pisania. Pomaga też technologia: zamiast męczyć się z wyszukaniem SMS-a, możesz po prostu użyć funkcji dyktafonu w telefonie.

Najlepsze owoce dla chorującego na cukrzycę

Marta Siesicka-Osiak
redakcja@stronazdrowia.pl

Czy cukrzyk może jeść owoce? Choć cukrzyca wymaga uważnego planowania posiłków, lista owoców, które można bezpiecznie jeść, jest całkiem pokaźna!

Panuje błędne przekonanie, że osoby chore na cukrzycę nie powinny jeść owoców. Nic bardziej mylnego - są one podstawą zrównoważonej i zdrowej diety.

Badania pokazują, że jedzenie dużych ilości świeżych owoców wiąże się z niższym ryzykiem zachorowania na cukrzycę, a także może zmniejszyć liczbę powikłań u osób, u których choroba się już rozwinęła. Ze względu na dużą zawartość błonnika wiele owoców pomaga w naturalny sposób w regulowaniu poziomu cukru we krwi.

Niski indeks glikemiczny produktu albo dania oznacza, że w niewielkim stopniu podnosi poziom glukozy we krwi, czyli glikemię. Jest to najbardziej korzystne dla prawidłowego metabolizmu i masy ciała.

Osoby chore na cukrzycę, wybierając owoce, muszą wziąć pod uwagę nie tylko zawartość węglowodanów w owocach, ale

również ich indeks glikemiczny (IG) oraz ładunek glikemiczny. Oto lista polskich sezonowych owoców o najniższym IG:

- agrest (15);
- wiśnie (22);
- śliwki (24);
- maliny i jeżyny (25);
- porzeczki (25);
- brzoskwinie (30);
- jabłka (34);
- truskawki (40).

Cukrzycy mogą sięgać także po importowane owoce, takie jak grejpfrut (25), mandarynki (30) czy pomarańcze (40) oraz coraz popularniejsze w Polsce awokado (40). Dobrym wyborem jest także kiwi, które mimo IG=50 ma niski ładunek glikemiczny, co oznacza, że nie powoduje gwałtownego wzrostu poziomu cukru we krwi.

Jak diabelek powinien spożywać owoce? Co wpływa na ich indeks glikemiczny?

Wybierając owoce dla siebie, cukrzycy powinni zwrócić szczególną uwagę na stan ich dojrzałości - im bardziej są dojrzałe, tym wyższy indeks glikemiczny mają. Także poddając owoce obróbce termicznej (przez gotowanie, pieczenie czy smażenie) oraz przez ich rozdrabnianie -

np. w koktajlu - podnosimy ich IG.

Dlatego najlepszym wyborem dla cukrzyka jest sięganie po owoce świeże, sezonowe i nieprzetworzone. Warto dodawać do owoców odrobinę cynamonu, który jest pomocny w regulowaniu poziomu cukru we krwi, oraz bogate w błonnik siemię lniane.

Ile owoców może zjeść dziennie chory na cukrzycę?

Ogólne zalecenia dotyczące spożywania owoców mówią o dwóch do trzech porcji owoców dziennie.

Obejmują one również osoby z cukrzycą. Zgodnie z zaleceniami WHO powinniśmy jeść minimum 400 g owoców i warzyw dziennie w proporcjach 3/4 warzyw do 1/4 owoców.

Tych owoców powinny unikać osoby z cukrzycą

Osoby chorujące na cukrzycę powinny unikać owoców, które zawierają duże ilości naturalnych cukrów i mają wysoki indeks glikemiczny. Na liście owoców, których spożycie powinno zostać ograniczone przez cukrzyków, znajdują się przede wszystkim arbuz (72) i melon (65).



FOT. LISA FOTOS/PEXELS

Czy cukrzyk może jeść owoce? Tak, ale nie wszystkie - najlepsze są świeże, sezonowe i nieprzetworzone, o niskim indeksie glikemicznym (IG)

Także banan (52) i mango (51) to owoce, które powinny być jedyne w rozsądnych ilościach. Co ważne, osoby z cukrzycą powinny unikać owoców z puszek oraz większości owoców suszonych, ponieważ mają one dużą zawartość cukrów prostych.

Inne produkty o niskim IG

Niski indeks glikemiczny to wartość IG do 55, natomiast średni to 56-69, a wysoki to wszystko ponad. Wskaźnik spełniający warunki diety niskoglikemicznej ma wiele produktów

opcje o niskim indeksie glikemicznym to:

- pieczywo pełnoziarniste, żytnie, na zakwasie;
- kasza bulgur;
- kasza gryczana biała;
- kasza jęczmienna pęczak;
- pęczak pszenno i orkiszowy;
- ryż brązowy;
- komosa ryżowa;
- makaron włoski z mąki durum;
- kasza owsiana lub płatki owsiane górskie.

Inne niskoglikemiczne pokarmy to:

- warzywa: wszystkie z ograniczeniem gotowanych buraków (IG 64 - lepiej pić sok tych kiszonych, które są surowe), dyni i marchewki, poza ziemniakami i batatami;
- nasiona roślin strączkowych: wszystkie, nawet z puszek, ale najlepiej gotowane w domu, a także makaron z nasion strączkowych;
- orzechy i nasiona: wszystkie;
- produkty mleczne: mleko, jogurty naturalne, napój sojowy bezcukrowy, domowe mleczko migdałowe;
- produkty mięsne: najlepiej głównie chude;
- ryby i owoce morza: wszystkie rodzaje, w tym bardzo tłuste (łosoś, makrela).

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Turystyka

KRAJ - MORZE

KOŁOBRZEG!!! Wczasy-Tanio. Tel. 94/354-36-65.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

ZETOR 7211, 1988 r., 661-665-989.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi

nasze komunikaty.pl

REKLAMA

0011545204

Prezydent Miasta Bydgoszczy

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399),

podaje do publicznej wiadomości,

że w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 na tablicach ogłoszeń, a także na stronie internetowej: <http://bip.um.bydgoszcz.pl>, zamieszczono wykaz nieruchomości gruntowej zabudowanej, przeznaczonej do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, położonej w Bydgoszczy przy ul. Stawowej 22 (dz. nr 52/2, obr. 66).

Wykaz zostaje zamieszczony na okres
od dn. 1.07.2026 r. do dn. 22.07.2026 r.

REKLAMA

0011545205

Prezydent Miasta Bydgoszczy

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399 t.j.)

podaje do publicznej wiadomości,

że w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 na tablicach ogłoszeń, a także na stronie internetowej: <http://bip.um.bydgoszcz.pl>, zamieszczono wykaz nieruchomości gruntowej, przeznaczonej do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, położonej w Bydgoszczy przy ul. Śląskiej 44 (dz. nr 36/1, 36/3, 36/4 w obr. 79).

Wykaz zostaje zamieszczony na okres
od dnia 1.07.2026 r. do dnia 22.07.2026 r.

REKLAMA

0011545202

Prezydent Miasta Bydgoszczy

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399),

podaje do publicznej wiadomości,

że w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 na tablicach ogłoszeń, a także na stronie internetowej: <http://bip.um.bydgoszcz.pl> zamieszczono wykaz nieruchomości gruntowej zabudowanej, przeznaczonej do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, położonej w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 60/ Krakowskiej 2 (dz. nr 230 i dz. nr 232, obr. 178).

Wykaz zostaje zamieszczony na okres
od dnia 1.07.2026 r. do dnia 22.07.2026 r.

0011547822

Z głębokim żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

śp.

Ireny Grankowskiej

wieloletniej Dyrektor
Państwowego Domu Dziecka w Inowrocławiu
im. Marii Konopnickiej
oraz założycielki i pierwszej Przewodniczącej
Terenowego Komitetu Ochrony Praw Dziecka
w Inowrocławiu

Serdeczne wyrazy współczucia
Rodzinie i Najbliższym
składają

Marek Knop *Wiesława Pawłowska*
Przewodniczący Rady *Starosta Inowrocławski*
Powiatu Inowrocławskiego *i Zarząd Powiatu*
i Radni Rady Powiatu *Inowrocławskiego*
Inowrocławskiego

0011547885

Panu

Romanowi Nowakowskiemu

Dyrektorowi Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka
w Broniewicach

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają

Dyrektor Miejsko-Gminnego Zespołu Oświaty w Janikowie
wraz z pracownikami

0011547839

Wyrazy współczucia
dla Pani

Moniki Szczęsnej

z powodu tragicznej śmierci

Męża

składają

Pracownicy i Uczestnicy
Centrum Integracji Społecznej w Eojewie

REKLAMA

0111102699



Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:
Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamojskiego 2,
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl
Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl
Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl
Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Grudziądzka 46-48,
tel. 606 537 137, e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl
Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Zabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

0011547908

Z przykrością przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp

Ireny Grankowskiej

wieloletniej Dyrektor
Państwowego Domu Dziecka im. Marii Konopnickiej
w Inowrocławiu
oraz założycielki i pierwszej Przewodniczącej
Terenowego Komitetu Ochrony Praw Dziecka
w Inowrocławiu.

Serdeczne wyrazy współczucia
Rodzinie i Najbliższym
składają

Dyrektor i pracownicy
Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie
w Inowrocławiu

0011547117

Panu

Romanowi Nowakowskiemu

Dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Broniewicach

wyrazy głębokiego współczucia
oraz szczerze słowa wsparcia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Burmistrz Gminy i Miasta
oraz Radni Rady Miejskiej w Janikowie

0011547830

Pani

Monice Szczęsnej

wyrazy szczerzego współczucia i słowa otuchy
z powodu tragicznej śmierci

Męża

składają

Wójt Gminy Inowrocław,
Przewodniczący i Radni Rady Gminy Inowrocław,
Pracownicy Urzędu Gminy Inowrocław

0011547904

Pani

Beacie Rydlewskiej

płynące z głębi serc wyrazy głębokiego żalu, współczucia
oraz szczerze słowa wsparcia
z powodu śmierci

Ojca

Ś T P


Bartłomieja Szczupaka

składają

Wiesława P., Aleksandra Sz., Beata P.,
Beata N., Beata K., Cecylia R.

0011546300

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 26.06.2026 r. zmarł
nasz kochany Brat, Szwagier i Wujek



Fryderyk Malicki

lat 89

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 3.07.2026 r.
o godz. 11:00 w kościele pw. św. Trójcy w Górze.
Msza poprzedzona będzie różańcem o godz. 10:30.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się tego samego dnia
po mszy św. na cmentarzu parafialnym w Górze.

Pogrążona w smutku
Rodzina

0011547306

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci
naszej Koleżanki

Grażyny Ślesińskiej

Pracownika Generalnej Dyrekcji
Dróg Krajowych i Autostrad
Rejon w Inowrocławiu

Szczerze kondolencje i wyrazy współczucia

Rodzinie


składają

Pracownicy GDDKiA Rejon w Inowrocławiu

0011546886

Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze w pamięci, bo zostawili ślady w naszych sercach.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27.06.2026 r. zmarła moja kochana Żona i nasza najdroższa Mama, Teściowa i Babcia



Grażyna Ślesińska

z domu Siuda
Lat 72

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 2.07.2026 r. o godz. 10.00
w kościele parafii pw. Chrystusa Miłosiernego w Inowrocławiu.
Msza święta poprzedzona będzie Różańcem o godz. 9.30.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się tego samego dnia po mszy świętej na cmentarzu
parafii Zwiastowania NMP (Matki Boskiej) przy ulicy Marcinkowskiego w Inowrocławiu.

Pogrążony w smutku
Mąż i Dzieci z Rodzinami

Sensacje na mundialu, Niemcy i Holendrzy wracają do domu

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Reprezentacje Niemiec i Holandii w nocy z poniedziałku na wtorek przegrały swoje mecze - odpowiednio z Paragwajem i Marokiem - po rzutach karnych.

To była iście sensacyjna noc. O mały włos również Brazylijczycy zakończyliby swój udział w mistrzostwach świata już na etapie 1/16 finału. Po pierwszej połowie przegrywali z Japonią 0:1, a prowadzenie dzielnym Samurajom dał w 29. minucie Kaishu Sano. Na drugą połowę Canarinhos wyszli jednak odmienieni.

Pomogły w tym znakomite korekty doświadczonego szkoleniowca Carlo Ancelottiego, który trafił ze zmianami i dały one potrzebny impuls drużynie. Hegemon z Ameryki Południowej skruszył japoński mur w 56. minucie za sprawą Casemiro. Były pomocnik Realu Madryt, a obecnie piłkarz Manchesteru United, najwyżej wyskoczył w polu karnym i potężnym strzałem głową doprowadził do wyrównania.

Gdy wydawało się, że podstawowy czas gry nie wyłoni zwycięzcy, kosztowne błędy popełniła japońska defensywa. Wykorzystali je Brazylijczycy, a akcję pięciokrotnych mistrzów świata na 2:1 sfinalizował pomocnik tegorocznego finalisty Ligi Mistrzów - Arsenalu FC Gabriel Martinelli.

- Plan A się nie powiódł, więc wdrożyliśmy plan B, z większą obecnością w polu karnym i większą liczbą dośrodkowań ze skrzydeł - tłumaczył selekcjoner Carlo Ancelotti. Duże znaczenie miało wejście Endricka.

Równie sensacyjnie zaczęło się też kolejne spotkanie widnie-



Bramkarz reprezentacji Paragwaju Orlando Gill świętuje po zwycięskim голу w serii rzutów karnych

jące w mundialowym kalendarzu, faworyzowani Niemcy dali się zaskoczyć tuż przed przerwą, gdy jedną z nielicznych kontr sfinalizował 22-letni pomocnik francuskiego Strasbourga Julio Enciso. Po zmianie stron wyrównał co prawda Kai Havertz, ale tylko na tyle stać było zespół Juliana Nagelsmanna; dogrywka także nie przyniosła rozstrzygnięcia, po 120 minutach było 1:1. A w serii rzutów karnych (zakończonych 3:4) Niemcy pomylili się aż trzy razy - dwukrotnie bronił mierzący niemal

2 metry golkeeper Paragwaju Orlando Gill, a raz przestrelał Jonathan Tah.

Dla Niemiec to kolejne mistrzostwa świata do zapomnienia. Nasi zachodni sąsiedzi w 2014 roku wywalczyli tytuł mistrza świata, a później zanotowali dramatyczny zjazd. W Rosji i Katarze nie wyszli nawet z grupy, a w USA, Kanadzie i Meksyku odpadli z turnieju już na etapie 1/16 finału. W niemieckich mediach pojawiła się lawina krytyki wobec podopiecznych zaledwie 38-letniego selek-

cjonera Juliana Nagelsmanna. Zdecydowana większość domaga się jego natychmiastowego zwolnienia po ostatniej kompromitacji.

„Selekcjoner, który dwa lata temu ogłosił, że do Ameryki Północnej poleci po tytuł mistrza świata, poniósł sromotną porażkę i mimo kontraktu obowiązującego do 2028 roku powinien natychmiast odejść” - napisał „Bild”. Tabloid wskazał następcę - Juergena Kloppe.

Zupełnie inne nastroje - co zrozumiałe - panują w Paragwaju. „Dziś świętuje cały kraj” - napisał prezydent tego kraju, ogłaszając wtorek świętem narodowym po historycznym zwycięstwie.

Co ciekawe, przegrany selekcjoner Niemców wcale nie zamierza podawać się do dymisji: - Chciałbym przygotować się do mistrzostw Europy oraz do Ligi Narodów. Mielismy kontrolę nad przebiegiem meczu, ale brakowało skuteczności. Jestem bardzo rozczarowany, bo uważam, że mamy bardzo zgrany zespół, a wrażenia z treningów były zawsze dobre - oświadczył Nagelsmann.

We wtorek nad ranem odpadł kolejny faworyt. Holandia, choć zaczęła od prowadzenia po голу w drugiej połowie Cody'ego Gakpo, który kilka dni wcześniej przeżył rodzinną tragedię, nie utrzymała przewagi - na początku doliczonego czasu Maroko wyrównało na 1:1. W rzutach karnych aż trzykrotnie pomylili się piłkarze Ronald Koemana (ostatecznie wynik serii jedenastek to 2:3) i jego posada także zawisła w włosku.

Maroko chce powtórzyć swój historyczny sukces sprzed czterech lat, kiedy dotarło aż do półfinału na mundialu w Katarze. W 1/8 finału zagra ze współgospodarzem - Kanadą. ©©

Anglia i USA pewniakami, a Belgię czekać będą męki z „rosnącym” Senegalem

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. O awans do 1/8 finału zagra jeden z faworytów mistrzostw świata - Anglia i jeden gospodarz turnieju - USA oraz Belgia z będącym na fali wznoszącej Senegalem.

Anglia, pod obiecującym dowództwem Niemca Thomasa Tuchela, zmierzy się z Demokratyczną Republiką Konga, która na amerykańskiej ziemi stworzy własną bajkę.

Anglia weszła w fazę pucharową z wielką pewnością siebie, zajmując pierwsze miejsce w grupie L. Odkąd niemiecki strateg objął stery, „Trzy Lwy” stały się regularną siłą, wygrywając 11 meczów z rzędu. Ich styl gry, który opiera się na kontrolowaniu przestrzeni i szybkim obiegu piłki, został wyraźnie zademonstrowany w pewnym zwycięstwie 2:0 nad Panamą w ostatnim meczu fazy grupowej. DK Konga zrobiła furorę, po raz pierwszy awansu-

jąc do fazy pucharowej. Zwycięstwo nad Uzbekistanem, odniesione z przewagą, było dowodem ducha walki i doskonałej kondycji afrykańskiej drużyny.

Belgia wyszła z grupy na pierwszym miejscu, ale nie zachwycała. Miała problemy z awansem i dopiero w trzecim meczu znalazła właściwy rytm, pokonując słabą Nową Zelandię. Senegal dokonał cudu, awansując do play-offów z trzeciego miejsca z zaledwie 3 pkt.

USA po świetnej grze w pierwszych dwóch spotkaniach w grupie jest zdecydowanym faworytem meczu z Bośnią i Hercegowiną, z kursem 1,40 na zwycięstwo w regulaminowym czasie gry. Zwycięstwo BiH bukmacherzy wyceniają na 8,00. ©©

DZISIEJSZE MECZE I TRANSMISJE

Anglia - Demokratyczna Republika Konga (Atlanta, godzina 18.00, TVP 2, TVP Sport);

Belgia - Senegal (Seattle, godzina 22.00, TVP 1, TVP Sport);

USA - Bośnia i Hercegowina (San Francisco, godzina 2.00, TVP 2, TVP Sport).



Kibice „Trzech Lwów” wierzą, że reprezentacja Anglii w końcu powtórzy sukces sprzed 60 lat

Świątek po meczarniach pokonała Townsend na początek Wimbledonu

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Rozstawiona z numerem trzecim Iga Świątek awansowała do drugiej rundy wielkoszlemowego Wimbledonu, pokonując specjalistkę od debla Taylor Townsend 6:1, 2:6, 6:3.

Aktualna mistrzyni Wimbledonu Iga Świątek płakała po tym, jak przeżyła ogromny strach w meczu pierwszej rundy. Polska gwiazda nie straciła nawet seta w meczu otwarcia turnieju wielkoszlemo-

wego od sześciu lat, a teraz znalazła się na skraju porażki w starciu z Amerykanką Taylor Townsend na korcie centralnym.

To był zupełnie inny mecz niż poprzedni mecz Świątek na korcie centralnym, kiedy to pokonała Amandę Anisimową 6:0, 6:0 w finale zeszłego roku - był to pierwszy „podwójny bajgiel” w finale kobiecych turniejów Wimbledonu od 1911 roku.

Zgodnie z tradycją All England Club, jako obrończyni tytułu mistrzyni kobiet, Świątek rozpoczęła grę na korcie centralnym w pierwszy wtorek mistrzostw.

Początek przebiegał gładko, a Polka wyglądała na bliską kolejnego bezlitosnego zwycięstwa.

Świątek wygrała sześć gemów z rzędu, wygrywając pierwszego seta 6:1 w około pół godziny, popełniając zaledwie cztery niewymuszone błędy, a Townsend 11. Jednak w drugim secie sytuacja się odwróciła, gdy Amerykanka objęła prowadzenie 4:0, a obrończyni tytułu nagle poczuła się zagubiona.

Trzecia w rankingu zawodniczka poczwórnym zwiększyła liczbę niewymuszonych błędów z pierwszego seta, popełniającich

aż 16 w drugim, podczas gdy Townsend popełniła ich tylko 7.

Iga tradycyjnie po przegranej secie opuściła kort na chwilę wytchnienia przed rozpoczęciem decydującego seta i jako pierwsza przełamała akcję.

Przy stanie 4:2 30-30 Świątek popełniła podwójny błąd serwisowy, a następnie kolejny, dając się przełamać. Sześciokrotna mistrzyni Wielkiego Szlema walczyła jednak z całych sił i wygrała kolejnego gema, natychmiast przełamując Amerykankę i zamknęła mecz swoim serwisem po dwóch godzinach gry.

Trudny, trzysetowy test dał się we znaki obrończyni tytułu, która natychmiast schowała głowę w ręczniku, siadając na ławce, pozwalając emocjom płynąć. Po odsunięciu ręcznika było jasne, że Świątek płakała, bo lzy pozostały na jej twarzy.

Kolejną rywalką Igi Świątek będzie w czwartek Karolina Pliskova. Czeska tenisistka wygrała z rodaczką Terezą Valentovą 6:3, 6:4.

34-letnia Pliskova jest finalistką Wimbledonu z 2021 roku. Przegrała w nim z Australijką Ashleigh Barty.

Trzy pozostałe polskie singlistki odpadły w pierwszej rundzie. W poniedziałek z turniejem pożegnały się Maja Chwalińska (nr 20.), która przegrała z Mananchayą Sawangkaew z Tajlandii 6:2, 5:7, 2:6, Magdalena Fręch po porażce z Rosjanką Anną Kalinską (nr 19.) 6:7 (5-7), 4:6, a także Magda Linette, która uległa Rosjance Mirze Andriejewej (nr 5.) 5:7, 4:6.

Kamil Majchrzak pokonał chilijskiego tenisistę Alejandro Tabilo 6:3, 7:5, 7:5 w pierwszej rundzie singla męczyzn. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Powrót z USA do Astorii.
Anwil Włocławek przegrywa
wyścig po polskich graczy

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Piotr Wińkowski wraca do Enea Abramczyk Astorii i wzmacnia rotację pod koszem beniaminka Orlen Basket Ligi.

Piotr Wińkowski w sezonach 2023-25 zaliczył dwie nieudane batalie o powrót do Orlen Basket Ligi. Wcześniej zdążył jeszcze zadebiutować na parkietach PLK, a zegnał się w drużyną w 2025 roku, gdy był już podstawowym środkowym (śr. 9,5 pkt oraz 5,7 zbiórek w niespełna 17 minut na parkiecie). Młody środkowy postanowił spróbować szczęścia za oceanem, gdzie w lidze NCAA nie tylko można było poszukać rozwoju, ale też zarobić całkiem niezłe pieniądze.

W zespole San Diego Toreros nie odegrał jednak żadnej roli i debiutancki sezon zakończył ze średnimi 6 minut, 1,9 pkt i 1,8 zbiórek na mecz.

Nic więc dziwnego, że Wińkowski postanowił wracać do Polski, gdzie ofert dla młodego gracza mierzącego 207 cm nie brakowało. Ostatecznie wybrał dobrze znane środowisko i podpisał kontrakt w Enea Abramczyk Astoria.

Bardzo spokojnie jest we Włocławku, gdzie na razie jedynym nabytkiem jest skrzydłowy Szymon Wójcik. Dyrektor Leo De Rycke i trener Vedran Bosnić na razie znaleźli tylko jednego gracza do polskiej rotacji, a rynek jest coraz bardziej ubogi. Nie udało się ściągnąć Kacpera

Kłaczka, nie udało się Maksymilianowi Wilczka, obaj chcą mieć gwarancje większych minut. Obaj wybrali więc konkurencyjne oferty z Pomorza i Kujaw: Kłaczek wzmocnił beniaminka z Bydgoszczy, a Wilczek, który miał propozycje chyba z połowy klubów PLK, dopina swój nowy kontrakt w Toruniu.

Anwil na krajowym podwórku ma dwa podstawowe problemy. W strategii budowania drużyny Leo De Rycke stara się oszczędzić na polskiej rotacji, a większe środki przeznaczyć na obcokrajowców, których ma być od początku sezonu sześciu. To z pewnością nie ułatwia rozmów z polskimi i graczami, którzy na brak ofert nie mogą narzekać. Inna sprawa, że z jakiegoś powodów Polacy nie garną się do Anwilu i to już nie jest przypadek, ale stała tendencja od kilku sezonów.

W ten sposób na razie w składzie włocławskiej drużyny jest trzech Polaków, oprócz Wójcika Dawid Szupliński i Bartosz Łazarzski, ostatnio pożegnał się Michał Kołodziej, który kolejny sezon spędzi w I-ligowym ŁKS Łódź. Rosną szansę na pozostanie we Włocławku Michała Michałaka, ale i tu Anwil nie powinien zwlekać, bo reprezentant Polski ma także oferty z zagranicy. Niewykluczone, że włocławianie przynęcą z Torunia Mateusza Szlachetkę. Obwodowy ma jeszcze kontrakt z Twardymi Piernikami, ale z opcjami rozwiązania. Na jego pozycję Srdjan Subotić wybrał już Łotysza Kristapsa Kīlpsa. ©©



Piotr Wińkowski wraca do Polski po nieudanym sezonie w NCAA. Rok temu był ważnym graczem Asty w I lidze

PIŁKA NOŻNA

Cztery gole Olimpii Grudziądz w sparingu

W pierwszym sparingu przed sezonem Olimpia Grudziądz w Gniewinie zmierzyła się z rumuńskim ekstraklasowym zespołem Petrolul Ploiești i wygrała bardzo pewnie 4:1, wynik został ustalony już do przerwy. To był pierwszy z czterech sparingów Olimpii, która zagra jeszcze z Lechią Gdańsk, Arką Gdynia i Polonią Środa. Pierwszy mecz w Betclie 2. Lidze w Świdniku z Avią w ostatni weekend lipca.



FOT. LUKASZ SZALKOWSKI

ŻUŻEL

W sobotę drugi finał

Na torze Polonii w Bydgoszczy w sobotę (4.07) odbędzie się 2. turniej finałowy Indywidualnych Mistrzostw Polski. Wciąż dostępne są wejściówki na zawody - do kupienia na stronie biletu.polonia.bydgoszcz.pl

KRÓTKO



FOT. MARCIN ORLEWSKI

ŻUŻEL

„Anioły” górą w Lublinie

Młodzi zawodnicy Pres Toruń najlepsi w 8. rundzie U24 Ekstraligi. Na torze w Lublinie zmierzyli się z gospodarzami oraz juniorami z Grudziądza i Leszna. Najskuteczniejszy w zawodach okazał się Nicolai Heiselberg (na zdjęciu), który jedyną porażkę poniósł w swoim pierwszym wyścigu z Kacprem Manią. Duńczyk wciąż czeka na szansę w toruńskim zespole w PGE Ekstralidze, a ostatnio otrzymał konkretną ofertę dokończenia sezonu w Wilkach Krosno w Metalkas 2. Ekstralidze. Toruński klub na razie jednak nie wyraził zgody na taki transfer. Ostatnie miejsce w Lublinie zajęli młodzi grudziądzanie. W ich zespole aż 13 z 20 punktów zdobył Australijczyk Beau Bailey. W tabeli Ekstraligi U24 prowadzi KS Toruń - 15,5 pkt przed Motorem i Włókniarzem Częstochowa - po 10,5 pkt.

EKSTRALIGA U24 - WYNIKI

1. KS Toruń 35 pkt: Duchirski 8 (1,3,1,3), Kawczyński 8 (2,1,0,2,3), Heiselberg 13 (2,3,3,3,2), Heleniak 6 (1,2,1,2)
2. Unia Leszno 29 pkt: Mania 10, Kosterka 4, Wojtyra 5, Koniczny 10.
3. Motor Lublin 24 pkt: Cerjak 7, Cieplik 5, Szymyd 5, Jaworski 7.
4. GKM Grudziądz 20 pkt: Bailey 13 (3,2,3,2,3), Miller 1 (0,0,0,1), Iwański-Helt 0 (0,0,0,0), Przanowski 6 (1,1,3,1,0). jp

ŻUŻEL

Pawlicki z dziką kartą w Łodzi
Piotr Pawlicki uzupełni stawkę w Grand Prix Polski w Łodzi 1 sierpnia. To pierwszy turniej mistrzostw świata na tym torze i także pierwsza dzika karta w karierze wychowanka Unii Leszno. Pawlicki po raz ostatni w turnieju Grand Prix startował aż dziewięć lat temu, wówczas w sezonie 2017 wygrał turniej w Rydze, ale nie zdołał utrzymać się w gronie stałych uczestników mistrzostw świata. W roli rezerwowych toru w Łodzi Pawlickiemu towarzyszyć będą Marcin Nowak oraz Szymon Szlauderbach z miejscowego Orła. jp

W ligach roszady
jak na szachownicy

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Ostatnia kolejka PGE Ekstraligi przemieszała w górnej części tabeli. Walka o miejsca w play off zapowiada się arcyciekawie. Duże niespodzianki w Metalkas 2. Ekstralidze.

Spadek z pozycji lidera na czwarte miejsce zaliczył Bayer-system GKM. To efekt dwóch ostatnich porażek - w Gorzowie i Wrocławiu, i straty punktów bonusowych. Do lidera z Wrocławia i wicelidera z Leszna grudziądzanie tracą 3 punkty, tylko 2 do zajmującego trzecie miejsce Pres Toruń. Dużą stawkę będą więc miały zbliżające się derby (niedziela, 5 lipca). GKM może odrobić straty do Aniołów i znów przesunąć się w górę tabeli. Favoryt? Jeszcze niedawno większość wskazywałby pewnie GKM - pojedzie na swoim torze, do odrobienia z Torunia ma tylko sześć punktów. Ma też jednak problem z kiepską formą Maxa Fricke'a, co przy wyrównanej walce może zaważyć na wyniku.

W toruńskiej ekipie też nie wszystko działa na 100 procent, ale ostatnie dwa wyniki (61:29 z Motorem Lublin i 67:23 z Włókniarzem) robią wrażenie. Napędzony team Piotra Barona będzie chciał w Grudziądzu postawić kropkę nad i. Potem Anioły pojadą jeszcze z Falubazem w Zielonej Górze (w pierwszym meczu 54:36), u siebie ze Spartą Wrocław (38:52) i w Gorzowie ze Stalą (52:38).

GKM po derbach wybierze się jeszcze na trudny mecz do Leszna (50:40 w pierwszym meczu) i łatwiejszy do Częstochowy (56:34). Na koniec rundy zasadniczej podopieczni Roberta Kościechy podejmą Motor Lublin - i to może być drugie z kluczowych spotkań w walce o play off.

Motor, zdaje się, otrząsnął się już z kryzysu, a wygrywając w Zielonej Górze pozostał w grze o pierwszą czwórkę. Jest piąty w tabeli, ale ma tyle samo punktów co grudziądzanie.

GKM po derbach wybierze się jeszcze na trudny mecz do Leszna (50:40 w pierwszym meczu) i łatwiejszy do Częstochowy (56:34). Na koniec rundy zasadniczej podopieczni Roberta Ko-



FOT. KURIER LUBELSKI

GKM był liderem, a teraz musi walczyć o miejsce w play off

ściechy podejmą Motor Lublin - i to może być drugie z kluczowych meczów w walce o miejsca w play off.

A Motor, zdaje się, otrząsnął się już z kryzysu, a wygrywając w Zielonej Górze pozostał w grze o pierwszą czwórkę. Jest piąty w tabeli, ale ma tyle samo punktów co GKM.

Pierwsze starcie tych drużyn, w Lublinie, zakończyło się wygraną GKM (46:44), więc lekką przewagę będą mieli gospodarze. Bartosz Zmarzlik i spółka nie oddadzą jednak pola bez walki i rozstrzygnięcie w każdą stronę jest jak najbardziej możliwe.

Przed przyjazdem do Grudziądza, Motor pościga się jeszcze u siebie ze Stalą Gorzów, pojedzie do Wrocławia i podejmie Unię Leszno. To na torze w Grudziądzu mogą jednak zostać rozdane najważniejsze karty w kontekście walki o play off.

W Metalkas 2. Ekstralidze spokojna na pozycji lidera jest Abramczyk Polonia. Bydgoska drużyna wciąż jest niepokonana w tym sezonie i nie musi martwić się o miejsce w play off.

Na zapleczu sypnęło jednak niespodziankami. Przed sezonem jako najgroźniejszego rywala Polonii wskazywano Wilki, które zainwestowały sporo pieniędzy w kontrakt z Jasonem Doylem i zbudowanie drużyny „z nazwiskami”. Tymczasem w Krośnie nic się nie klei, lider zawodzi i zniechęca do siebie miej-

scowych kibiców (po ostatnim meczu dał się sprowokować i w ich stronę skierował środkowy palec), utalentowany Marcus Birkemose wpadł na kontroli antydopingowej w Danii, a drużyna wygrała ledwie dwa mecze i zamyka tabelę z dorobkiem 4 punktów.

Ledwie miejsce wyżej jest Ostrovia - chwalać się przed sezonem kontraktami z mistrzami świata. Jednak koncept z Taiem Woffindenem, Chrisem Holderem czy Glebem Czugunowem na razie się nie sprawdza. A jako pierwszy skutki tego odczuł Tomasz Bajerski, który szybko pożegnał się ze stanowiskiem trenera. „Pod kreską” jest na razie również Stal Rzeszów, choć swoją pozycję poprawiła wygrywając ostatnio derby w Krośnie. W dolnej czwórce jest jeszcze Polonia Piła, ale akurat ta skazywana na spadek drużyna potrafi pozytywnie zaskoczyć, jak ostatnio, zwycięstwem w Ostrowie...

W górnej czwórce - poza Abramczyk Polonią - pewnie trzymają się poznańskie Skorpiony z niezawodnym Ryanem Douglasem i ROW Rybnik z najsukuteczniejszym w lidze Janem Kvechem oraz największe chyba zaskoczenie in plus tych rozgrywek - Orzeł Łódź.

Do końca części zasadniczej sezonu zostały już tylko cztery rundy (plus zaległy mecz Abramczyk Polonii w Poznaniu, zaplanowany na 19.07).

Dr n. med. Janusz Sokołowski: Udar ciepły to katastrofa obejmująca cały organizm **str. 2**



FOT. UNIWERSYTET MEDYCZNY WROCŁAW

Historie oszukiwanych pacjentów chorujących na raka szokuja. Jakie owoce są zakazane dla cukrzyka? Groźna choroba Minora **str. 12-13**

STRONA
ZDROWIA

Środa
1.07.2026

Wydanie 1
Nr 150 (23.660)
Nakład 7.181 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Inowrocław
Prezydent z absolutorium. Co na to opozycja? **str. 8**



Inowrocław
Jowita Łasecka wystąpi na Top of the Top Sopot Festival **str. 8**

Żnin
Najlepsi uczniowie ze stypendiami burmistrza **str. 9**



Żużel. Nadchodzi czas rozstrzygnięć. Mnóstwo niespodzianek w obu ligach. Abramczyk Polonia Bydgoszcz pewna swego w Metalkas 2. Ekstralidze, ale żużlowcy z Torunia i Grudziądz o swoje marzenia muszą jeszcze powalczyć **str. 16**

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

70 proc. zobowiązań osób w wieku 65+ to kwoty poniżej 5000 złotych. Problemy finansowe seniorów stają się jednak, niestety, zjawiskiem masowym - wynika z analiz BIG InfoMonitor i BIK.

- Seniorzy zadłużają się najczęściej z kilku powodów, ale na pierwszy plan wybija się z całą pewnością ich dobre serce i zaufanie. Dobre serce, bo będąc dziadkami i babciami, często chcą zrealizować marzenia swoich wnucząt - uważa Robert Damski, komornik przy Sądzie Rejonowym w Lipnie.

- Dlaczego przestają spłacać zaciągnięte zobowiązania? Tutaj odpowiedź jest prawie zawsze ta sama: kłopoty ze zdrowiem i konieczność opłacenia prywatnych wizyt i wykupienia leków. Niespodziewana choroba to pierwsza z przyczyn zaprzestania regulowania zobowiązań przez seniorów - dodaje Damski.

Blisko 11,8 mld zł - tyle wyniosło łączne zaległe zadłużenie finansowe polskich seniorów na koniec kwietnia 2026 roku - w Kujawsko-Pomorskiem to 572 407 187 zł.

Ponad 345,5 tysiąca osób 65 plus w kraju zmagają się obecnie z zaległymi długami pozakredytowymi i kredytowymi, w naszym regionie - 22 652.

- Najstarsi Polacy rzadko wpadają w kłopoty przez luksusowe życie. Wyzwaniem są dla nich często nawet podstawowe koszty egzystencji: czynsz czy rachunki za media i telefon, gdzie średnia zaległość to 2185 zł - tłumaczy dr hab. Waldemar Rogowski, główny analityk BIG InfoMonitor.

W problemy finansowe wpędzają też seniorów często naciągacze sprzedający drogie garnki, pościel czy fikcyjne abonamenty

Ponad 70 proc. zobowiązań pozakredytowych stanowią stosunkowo niewielkie kwoty, nieprzekraczające 5000 złotych.

©P

Czytaj więcej na str. 4

Uwaga na nasze lasy! Aż trzeszczą od suszy. Służby w gotowości

W pół roku w polskich lasach wybuchło 4600 pożarów, w Kujawsko-Pomorskiem las palił się 170 razy. Służby są w gotowości, tym bardziej że upał trzyma i rozpoczęły się wakacje **str. 5**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Nasza akcja. Finał „Uśmiechniętego dnia” już 21 lipca. Czekamy na prace dzieci **str. 6**

INOWROCŁAW

Po 25 latach od matury odwiedziły ukochaną „Królowkę”



W III LO im. Królowej Jadwigi w Inowrocławiu spotkały się uczennice klasy C o profilu z językiem angielskim, które 25 lat temu zakończyły tam naukę oraz zdały egzaminy maturalne. W klasowym zjeździe uczestniczyli nauczyciele, a wśród nich wychowawczynie klasy C. Przybyła także Królowa Jadwiga z dwórkami. Więcej na stronie 8 i na www.pomorska.pl/inowroclaw

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

EDUKACJA

Dyplomy w mObywatelu

Od 30 czerwca uczelnie mogą wydawać cyfrowe dyplomy, które absolwenci dodadzą do aplikacji mObywatel. Dokumenty będą miały taką samą moc prawną jak ich papierowe odpowiedniki, a od 1 stycznia 2027 r. staną się domyślną formą wydawania dyplomów ukończenia studiów.

- Dziś rozpoczynamy proces wprowadzania dyplomów do mObywatela - bezpiecznych i łatwych do pokazania w każdej sytuacji. To także realna korzyść dla pracodawców, którzy zyskują proste narzędzie do weryfikacji autentyczności dyplomu - mówi Dariusz Standerski, wiceminister cyfryzacji.

Cyfrowy dyplom to pełnoprawny dokument źródłowy, zabezpieczony podpisem i pieczęcią elektroniczną - nie jest skanem papierowego dyplomu. Dzięki niemu absolwenci będą mogli w każdej chwili potwierdzić swoje wykształcenie za pomocą telefonu, a uczelnie i pracodawcy zyskają wygodne oraz bezpieczne narzędzia do wydawania i weryfikacji dokumentów.

Dziś rozpoczynamy proces wprowadzania dyplomów do mObywatela - bezpiecznych i łatwych do pokazania w każdej sytuacji. To także realna korzyść dla pracodawców, którzy zyskują proste narzędzie do weryfikacji autentyczności dyplomu - mówi Dariusz Standerski, wiceminister cyfryzacji.

WARSZAWA

Nie żyje Irena Paśnik „Irka”



FOT. UM WARSZAWA

Warszawa żegna jedną ze swoich bohaterek. W wieku 100 lat zmarła Irena Paśnik „Irka”, która podczas Powstania Warszawskiego była sanitariuszką i łączniczką pułku „Baszta”. O jej śmierci poinformował prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. - Pani Ireno, stolica zawsze będzie pani wdzięczna” - napisał na X.

LEGNICA

13-latek ranił rówieśnika nożem

13-letni chłopak ranił nożem swojego rówieśnika. Do zdarzenia doszło w Legnicy na ul. Bielańskiej. Jak podała mł. asp. Anna Tersa z Komendy Miejskiej Policji w Legnicy, jeden z chłopców ranił nożem drugiego, po czym uciekł. - 13-latek z obrażeniami został zabrany do szpitala. Na szczęście jego życiu nie zagrażało niebezpieczeństwo - przekazała poli-

cjantka. Policjanci ustalili tożsamość drugiego 13-latkę i go zatrzymali. - Ze względu na jego stan psychofizyczny został on przekazany pod opiekę zespołu ratownictwa medycznego i przewieziony do szpitala na diagnostykę - poinformowała. Sprawą zajmuje się policja, a sąd rodzinny zdecyduje o dalszych krokach wobec uczestnika zajścia.

POLITYKA

Wiceprezes PiS Mateusz Morawiecki wezwał premiera Donalda Tuska do „odmrożenia” projektów ustaw autorstwa PiS oraz prezydenta Karola Nawrockiego, które przewidują zakaz propagowania banderyzmu. Polityk dodał, że nie wyraża zgody na gloryfikację Ukraińskiej Powstańczej Armii w Polsce. Dodał, że odda order otrzymany od prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego do Muzeum Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej.

”

Jeśli ktoś oddał pieniądze po tym, jak je zabrał ze szpitala, to znaczy, że sam się przyznał, że jest złodziejem

Janusz Cieszyński, były wiceminister zdrowia

Śledztwo w sprawie tzw. afery dwóch wież zostało umorzone

Adam Kielar
Warszawa

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie, prok. Piotr Antoni Skiba, poinformował, że śledztwo w sprawie tak zwanej afery dwóch wież zostało umorzone.

Śledztwo w sprawie tzw. dwóch wież zostało wszczęte przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie 10 lutego 2025 roku. Sprawa związana była z niedoszłymi planami wybudowania dwóch wieżowców na należącej do powiązanej z PiS spółki Srebrna działce w Warszawie.

O tym, że Prokuratura Okręgowa w Warszawie 25 czerwca br. umorzyła śledztwo w sprawie tzw. dwóch wież, rzecznik prokuratury poinformował we wtorkowym komunikacie. Podkreślono w nim, że trzy opisane kwestie śledztwa umorzone zostały „wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego”.

Prok. Skiba przypomniał, że śledztwo dotyczyło doprowadzenia austriackiego biznesmena Geralda Birgfellnera, w okresie od maja 2017 roku do lipca 2018 roku, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wielkiej wartości, w kwocie „nie mniejszej niż 1 300 000 euro”, przez osoby działające w imieniu spółki Srebrna.

Jak zaznaczył Skiba, chodziło o wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd co do posiadania



FOT. ADAM JANOWSKI

Prokuratura Okręgowa w Warszawie umorzyła śledztwo w sprawie tak zwanych dwóch wież

uprawnień do podejmowania decyzji w imieniu tej spółki, zamiaru realizacji inwestycji w postaci budynku wysokościowego na nieruchomości usytuowanej w Warszawie przy ul. Srebrnej oraz zamiaru wywiązania się wobec pokrzywdzonego z zapłaty wynagrodzenia za wykonanie zlecenia w imieniu spółki, polegającego na podjęciu się działań związanych z przygotowaniem tej inwestycji. Jak czytamy, śledztwo umorzono „wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego”.

Obejmowało ono również kwestię domniemanego przyje-

cia korzyści majątkowej w kwocie 50 tys. zł przez członka Rady Fundacji Instytut im. Lecha Kaczyńskiego. Dodatkowo badano przypadek nakłaniania Geralda Birgfellnera do udzielenia korzyści majątkowej w kwocie 100 tys. zł. Prokuratura uznała, że te działania nie miały znamion czynu zabronionego.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie nie podała szczegółowych podstaw umorzenia śledztwa. Jak zaznaczono, do czasu uzyskania tłumaczenia postanowienia na język niemiecki szczegółów te pozostaną nieujawnione.

Głos w sprawie zabrał mecenas i poseł KO Roman Giertych, który jest pełnomocnikiem Geralda Birgfellnera. Skrytykował on decyzję prokurator Małgorzaty Szeroczyńskiej, która umorzyła śledztwo, i zapowiedział złożenie zażalenia na tę decyzję.

„Sytuacja w prokuraturze dojrzała do rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego (po przywróceniu we wrześniu jego normalnego funkcjonowania). Pisowskie zabetonowanie istniejących tam układów musi się skończyć. Bez tego pisowcy złodzieje, oszuści i bandyci będą nam się śmiały w twarz” - napisał Giertych na X.

Jak ocenił, „znamiennie jest też to, że Prokuratura Okręgowa w Warszawie odsunęła od prowadzenia tej sprawy prokurator Ewę Wrzosek tylko dlatego, że PiS wykorzystало śmierć Barbary Skrzypek do oskarżeń wobec prokuratora i pełnomocników pokrzywdzonego”.

Na początku czerwca br. w sprawie tzw. dwóch wież jako świadek przesłuchany został prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. Przesłuchanie trwało kilka godzin. Po jego zakończeniu prok. Skiba zaznaczył, że świadek udzielił odpowiedzi na wszystkie pytania.

Śledztwo ws. „dwóch wież” zostało wszczęte w lutym 2025 r. Było to podjęcie sprawy z 2019 r. w której wówczas, po zawiadomieniu Birgfellnera, odmówiono wszczęcia śledztwa. PAP

Zamach stanu? Umorzono kolejne wątki

Adam Kielar
Warszawa

Śledztwo dotyczące tzw. zamachu stanu zostało umorzone z powodu braku znamion przestępstwa.

Śledztwo w sprawie wygaszenia mandatów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika zostało wszczęte po zawiadomieniu prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Sąd Okręgowy w Warszawie skazał obu polityków na dwa lata pozbawienia wolności za przekroczenie uprawnień w afery gruntowej z 2007 roku. Prezy-

dent Andrzej Duda ułaskawił ich w 2015 roku, a ponownie w styczniu 2024 r. po prawomocnym wyroku z grudnia 2023 r.

Wówczas marszałek Sejmu Szymon Hołownia wydał postanowienie o wygaśnięciu mandatów poselskich Kamińskiego i Wąsika. Obaj złożyli odwołania, które zostały wniesione do Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego.

„Prokurator wskazała, że nie leżało w kompetencjach marszałka Sejmu ocenianie, czy Sąd Okręgowy w Warszawie miał prawo wydać 20 grudnia 2023 r. wyrok skazujący tych dwóch po-

słów, pomimo zastosowania wobec nich w 2015 roku - jeszcze przed prawomocnym zakończeniem postępowania karnego - prawa łaski przez prezydenta” - poinformowała prokuratura.

Podkreślono, że „marszałek Sejmu jako organ władzy wykonawczej nie posiada żadnych uprawnień do kontroli ani weryfikowania wyroków sądowych”.

Drugi umorzony wątek dotyczył podżegania marszałka Sejmu do niezaprzyiężenia Karola Nawrockiego na prezydenta. Prokurator ustalił, że nikt nie składał Szymonowi Hołowni propozycji ani sugestii dotyczą-

cych zamachu stanu, a jego słowa z wywiadu telewizyjnego „odnosiły się wyłącznie do medialnych wypowiedzi innych osób, sugerujących różne scenariusze polityczne”.

„W szczególności Szymon Hołownia podkreślił w swoich zeznaniach, że takie sugestie nie były zgłaszane przez polityków koalicji 15 października. Wręcz przeciwnie, zeznał, że wszyscy, łącznie z premierem, byli przeciwni zastosowaniu propozycji, które funkcjonowały w mediach, uznając je za niekonstytucyjne” - poinformowała prokuratura. PAP

Inowrocław

Biurow Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Wzruszające spotkanie po 25 latach od matury

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

W III LO im. Królowej Jadwigi w Inowrocławiu spotkały się uczennice klasy C o profilu angielskim, które 25 lat temu zakończyły tam naukę i zdały egzaminy maturalne.

Pomysł zorganizowania spotkania narodził się rok temu. Inicjatorami były przyjaciółki z klasy C - Beata Gomez mieszkająca od lat w Stanach Zjednoczonych oraz Paulina Wojciechowska.

- Na klasowy zjazd, który odbył się w sobotę 27 czerwca, przybyły koleżanki z Inowrocławia i okolicy oraz te, które obecnie mieszkają w Warszawie, Gdańsku, a także w Stanach Zjednoczonych. Choć przez lata nasze życiowe drogi rozeszły się, podczas spotkania szybko okazało się, że szkolne przyjaźnie i wspomnienia pozostały niezmiennie żywe - podkreślają uczestniczki zjazdu.

W szkole absolwentki przywitała Królowa Jadwiga wraz z dwiema dwórkami. Niespodzianką ta, przygotowana przez dyrekcję liceum, nawiązała do patronki III LO i wieloletnich szkolnych tradycji. Uczestniczki zjazdu odwiedziły swoje klasy, gdzie znowu mogły usiąść w szkolnych ławkach i przypomnieć sobie wydarzenia sprzed 25 lat oglądając szkolne kroniki.

Jednym z najważniejszych punktów zjazdu było spotkanie z nauczycielami. Przybyła pierwsza dyrektor III LO Halina Peta wraz z mężem Władysławem, nauczycielem matematyki w klasie C. W zjeździe rocznika 2001 uczestniczyli też: Aleksandra Kłós (obecna wicedyrektor szko-

ły), Tomasz Zygora (geografia), Anna Stefańska (j. angielski), Agnieszka Kubiak (j. angielski), Zbigniew Winiarski (informatyka) oraz emerytowane nauczycielki Ewa Skoblewska (chemia), Mieczysława Głuszek (j. rosyjski) i Marianna Krawczak (zajęcia pozalekcyjne).

- Szczególnie wzruszającym momentem było spotkanie z wychowawczynią klasy, Ewą Skoblewską, która opowiedziała o naszyjniku otrzymanym od swoich uczniów na zakończenie szkoły 25 lat temu. Na zakończenie zjazdu wręczyła ona każdej z obecnych absolwentek pamiątkowy naszyjnik z okolicznościowym grawerem, symbol trwałej więzi między nauczycielką i jej wychowankami - opowiadają uczestniczki spotkania po latach.

Udział w klasowym zjeździe miał szczególne znaczenie dla Beaty Gomez (Witkowskiej), która w licealnych latach była jedną z pierwszych uczennic wcielających się w postać Królowej Jadwigi podczas szkolnych uroczystości.

Zjazd był okazją do spotkania ludzi, których połączyły przyjaźnie zawarte przed ćwierćwieczem. Pokazał, że mimo upływu czasu więzi zbudowane w murach III LO pozostają silne. Nauczyciele z sentymentem wspominali tamten czas. Ciepłym rozmowom nie było końca.

W spotkaniu klasy C rocznika 2001 uczestniczyły: Joanna Andrzejewska (Moczulska), Jolanta Borejsza (Czarnecka), Joanna Murawska (Gmaj), Beata Gomez (Witkowska), Mariola Kwiatkowska, Anna Łukawska (Olejnik) i Paulina Wojciechowska (Janowska). ©



Uczestniczki klasowego zjazdu rocznika 2001 ze swoimi nauczycielami, Królową Jadwigą i jej dwórkami, w auli III LO

Prezydent z absolutorium, a opozycja czyni mu zarzuty

Dominik Fijałkowski
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Większość inowrocławskich radnych głosowała za wotum zaufania i absolutorium dla prezydenta Arkadiusz Fajoka. Tymczasem opozycja wspomina o referendum.

Podczas sesji prezydent Arkadiusz Fajok mówił o zwiększeniu środków na stypendia, powołaniu rad, m. in.: kobiet, estetyki i gospodarczej, by poprzez te gremia mieszkańcy mieli większy wpływ na działania władz miasta.

Przypominał o wprowadzeniu bezpłatnej komunikacji miejskiej oraz o dużym wzroście liczby osób posługujących się Kartą Inowrocławianina. Dodał, że gdy obejmował urząd było to kilka tysięcy osób, a obecnie jest to 25 tys. mieszkańców.

Arkadiusz Fajok wspominał o ważnych inwestycjach, jak budowa bloków mieszkalnych, przebudowa odkrytego basenu, czy konieczność remontu zdegradowanych niecek tężni solankowych.

Wspominał, że po poprzednikach otrzymał niedoinwestowane spółki komunalne. Mówił też o fatalnym stanie obiektów OSiR i KCK.

Prezydent wspominał o stojącym przed władzami miasta strategicznym zadaniu, jakim jest walka o drogę szybkiego ruchu, bo Inowrocław jest jedynym miastem w Kujawsko-Pomorskiem, które nie ma bezpośredniego dostępu do takich tras.

- Wywalczyliśmy obwodnicę, wywalczyliśmy drogę ekspresową. Proszę wszystkich o współpracę, bo to cel, który powinien łączyć nas ponad podziałami - zaznaczył Arkadiusz Fajok.



Podczas sesji prezydent zwracała uwagę na znaczny wzrost liczby posiadaczy Karty Inowrocławianina. Gdy rozpoczął rząd, było ich kilka tysięcy, a jest obecnie 25 tys.

Większość radnych pozytywnie oceniła działalność prezydenta, udzielając mu wotum zaufania, a po wysłuchaniu sprawozdania z wykonania budżetu za 2025 rok, także absolutorium.

- Dziękuję za okazane zaufanie. Traktuję tę decyzję jako zobowiązanie do dalszej, konsekwentnej pracy dla dobra mieszkańców - skomentował prezydent.

Swoje stanowisko - komentarz do spraw poruszonych podczas sesji przesłali radni opozycji - Koalicji Obywatelskiej.

Czytamy tam m. in.: „W 2021 roku doszło do bezprecedensowego (pierwszego tak obszernego od momentu powstania tężni) kompleksowego remontu tego obiektu. Inwestycja o wartości blisko 7,5 mln zł, z czego 6,3 mln zł stanowiło

zdołane przez ówczesnego prezydenta Ryszarda Brejzę dofinansowanie z Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego, objęła gruntowną modernizację całej konstrukcji”.

Radni KO przypomnieli, że pracami objęto również tereny wokół tężni, zaś przebudowa przepompowni oraz niecek, o których mówił prezydent, była przewidziana, jako kolejny etap kompleksowej modernizacji tężni.

„Niestety, przez ostatnie dwa lata obecne władze nie podjęły skutecznych działań, które pozwoliłyby sprawnie kontynuować ten proces” - napisała opozycja.

Radni KO zarzucili prezydentowi przypisywanie sobie inwestycji, których koncepcje i źródła finansowania przygotowała poprzednia ekipa rządząca miastem. Wymienili tu m.in. modernizację basenu odkrytego, nowe autobusy, wiaty przystankowe i rozbudowę ścieżek rowerowych.

„Obecne władze w wielu przypadkach jedynie podpisują umowy na inwestycje, które były gotowe do realizacji” - napisała opozycja, sugerując, że prezydent powinien powrócić do poprzedniej pracy.

„Jeżeli tak się nie stanie, to mieszkańcy być może będą mieli możliwość wypowiedzenia się w tych sprawach w drodze referendum” - czytamy w stanowisku radnych KO.

©

Jowita wystąpi na Top of the Top Sopot Festival

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

To może być przełomowy rok dla Jowity Łaseckiej, znanej szerszej publiczności jako „Jovi”.

Wokalistka pochodząca z Inowrocławia znalazła się w gronie tegorocznych nominowanych do Bursztynowego Słowika - jednej z najbardziej prestiżowych nagród polskiej sceny muzycznej. Artystka zaprezentuje się przed publicznością z piosenką „Size Plus”.

Czuje, że to jej moment

Wszystko zaczęło się, gdy miała zaledwie 14 lat. Wtedy po raz pierwszy stanęła przed kamerami w jednym z muzycznych programów telewizyjnych. Od tamtej pory śpiewa zawodowo, pisze teksty i wspiera innych artystów. Jak sama przyznaje, przez długi czas stała z boku sceny.

- Śpiewałam chórki chyba każdej gwiazdzie w tym kraju... no może poza Dawidem Podsiadło, ale hej, wszystko przede mną - śmieje się wokalistka. - Przez długi czas stałam

z boku sceny, ale ile można? Czuje, że to mój moment, żeby stanąć na środku, złapać za mikrofon i pokazać wszystkim, jak to się robi - dodaje.

Ważny rok w życiu Jovi

- 2026 rok jest rokiem mojego debiutu, to rok, w którym utwory, które napisałam, historie, które przeżyłam, ujrzały światło dzienne - podkreśla artystka.

Jej hasło przewodnie - „Jovi jest cool” - to nie tylko nick Jowity na Instagramie czy Tik-

Toku, ale przede wszystkim styl życia, który niesie jasne przesłanie: nie musisz być idealny, żeby być cool.

Kto zdobędzie Bursztynowego Słowika 2026?

Odpowiedź na to pytanie poznamy już 25 sierpnia podczas Top of the Top Sopot Festival w Operze Leśnej.

Tegoroczna edycja zapowiada się wyjątkowo emocjonująco, a nominacja dla Inowrocławianki to powód do dumy, również dla lokalnej społeczności.

©

Najlepsi uczniowie ze stypendiami burmistrza



FOT. GMINA ŻNIN



FOT. GMINA ŻNIN



FOT. GMINA ŻNIN

Iwona Góralczyk
iwona.goralczyk@polskapress.pl

W Auli im. Zbigniewa Skorwidera na terenie Urzędu Miejskiego w Żninie odbyła się uroczysta gala podsumowująca rok szkolny 2025/2026.

Podczas gali uhonorowano najzdolniejszą młodzież z terenu Gminy Żnin. Wyróżnienia i stypendia szkolne za wybitne wyniki w nauce oraz specjalne Stypendia Absolwentów wręczyli burmistrz Żninia Łukasz Kwiatkowski, przewodniczący Rady Miejskiej Idzi Mądry oraz

przewodnicząca Komisji Oświaty Rady Miejskiej Maria Błońska.

Podczas uroczystości nie szczędzono słów uznania i gratulacji dla uczniów. Szczególne podziękowania popłynęły też w stronę rodziców, opiekunów oraz nauczycieli, których codzienne zaangażowanie umożliwiło młodym ludziom rozwinięcie skrzydeł.

Za bardzo dobre wyniki w nauce

Stypendia Absolwentów, będące ukoronowaniem dotychczasowej edukacji na szczeblu podstawowym, tra-

fiły do rąk ósmoklasistów, którzy wykazali się najwyższymi osiągnięciami. W gronie tegorocznych wyróżnionych znaleźli się: Alan Bryzik (Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Bożejewicach), Aleksander Kowalski (Szkoła Podstawowa nr 5 w Żninie), Oliwier Maludziński (Szkoła Podstawowa im. Klemensa Janickiego w Januszkowie), Maja Pietras (Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Gorzycach), Agata Prosińska (Szkoła Podstawowa nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Żninie), Jan Tokarz (Szkoła Podstawowa im. Anny i Alfreda Krzyckich w Słęb-

wie), Patrycja Wiśniewska (Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Brzyskorzostwi) i Antonina Zielińska (Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Śniadeckiego w Żninie).

Zdobywali laury w konkursach

Podczas gali nagrodzono także - stypendiami burmistrza - wybitnych uczniów, którzy w minionym roku szkolnym 2025/2026 sięgnęli po najwyższe laury w kuratorskich konkursach przedmiotowych. Są w tym gronie: ● Tymoteusz Ślęzak (Szkoła Podstawowa nr 1 im. Powstań-

ców Wielkopolskich w Żninie) wybitny umysł ścisły; Tymoteusz zdobył tytuł laureata z matematyki oraz finalisty z chemii. Do sukcesów przyczyniły się nauczycielki: Beata Ziółkowska oraz Katarzyna Chytrowska, ● Wojciech Hajczak (Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Śniadeckiego w Żninie) laureat konkursu z geografii, który rozwijał swoje pasje pod okiem Sylwii Trojan, ● Fabrizio Passeri (Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Śniadeckiego w Żninie) laureat konkursu z języka niemieckiego, którego opiekunem dydaktycznym była Ane-

ta Falkowska, ● Paweł Sławkowski (Szkoła Podstawowa nr 5 w Żninie) laureat konkursu z języka angielskiego, przygotowywany przez Joannę Szablewską, ● Amadeusz Zamiar (Szkoła Podstawowa nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Żninie) laureat konkursu z historii, który pracował pod kierunkiem Mirosława Pilarskiego, ● Witold Pawłowski (Szkoła Podstawowa nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Żninie) finalista konkursu z historii, którego szkolnym opiekunem była Olga Bolewska. ©©

Bardzo dobry występ żeglarzy MKŻ Żnin podczas regat klasy Optimist

(iwo)
iwona.goralczyk@polskapress.pl

Na Jeziorze Sępoleńskim odbyły się regaty żeglarskie klasy Optimist. Zawodnicy z MKŻ Żnin zaprezentowali się znakomicie, wielokrotnie meldując się na podium poszczególnych klasyfikacji.

Rywalizowano przy bardzo słabym wietrze, praktycznie na pograniczu dopuszczalnej siły wiatru, który przez cały weekend stawał przed zawodnikami wyzwaniem. Pomimo niesprzyjającej aury, organizatorom udało się przeprowadzić pięć z siedmiu zaplanowanych wyścigów: cztery w sobotę oraz jeden w niedzielę.

Zwycięzcą regat okazał się Wojciech Krasoń, który wygrał zarówno w kategorii chłopców, jak i w klasyfikacji open, jednocześnie zwyciężając II eliminację pucharu KPOZZ w kat 10-12.

Dośkonali wynik osiągnęła również Lidia Zdzierak, zajmując 1. miejsce w kategorii dziewcząt oraz 6. miejsce w klasyfikacji open. Na drugim stopniu podium wśród dziewcząt stanęła Aleksandra Zaw-

rzyńska, która ukończyła regaty na 13. miejscu open.

W najmłodszej grupie wiekowej świetnie spisali się nasi zawodnicy w kategorii chłopców do lat 9. Paweł Fanslau zwyciężył w swojej kategorii, zajmując jednocześnie wysokie 5. miejsce w klasyfikacji open oraz wygrywając II Eliminację Pucharu KPOZZ w kat do lat 9., natomiast Adrian Krasoń wywalczył 2. miejsce w tej samej kategorii wiekowej i 9. lokatę open, jednocześnie zdobywając 2 miejsce w II Elimina-

cji Pucharu KPOZZ w kat do lat 9.

W klasyfikacji generalnej wysokie miejsca zajęli także: 4. Antoni Wawrzyński, 7. Kacper Złotnicki, 25. Klaudia Mróz oraz 29. Radosław Grzecca.

- Po zakończeniu zmagania na wodzie nasi zawodnicy mogli skorzystać z uroków Jeziora Sępoleńskiego. Nie zabrakło kąpieli, pływania na deskach SUP oraz dużej dawki emocji podczas holowania na kole za motorówką - poinformował prezes MKŻ Leszek Pawłowski. ©©



FOT. MKŻ ŻNIN

Mali żeglarze z MKŻ Żnin odnotowali bardzo dobry start podczas regat klasy Optimist w Sępólnie Krajeńskim

Nowe obiekty, wyścigi skuterów... Powitanie lata na plaży w Gąsawie

(iwo)
iwona.goralczyk@polskapress.pl

Nad jeziorem w Gąsawie zainaugurowano sezon letni 2026. Na mieszkańców i turystów, podczas specjalnego festynu, czekało wiele atrakcji.

Oddano tam także do użytku budynek sanitarny przy plaży. Odbyły się też zawody o Puchar Trzech Jezior.

Przecięcie wstęgi, otwierające budynek sanitarny przy plaży, było jednym w punktów wydarzenia - festynu na Powitanie Lata 2026, które Gmina Gąsawa i GOK zorganizowały w sobotę, 27 czerwca 2026 roku.

Nowy obiekt sanitarny do dyspozycji mieszkańców i gości pochłonął około 1,4 mln zł, czego środki zewnętrzne stanowiły nieco ponad 600 tys. zł (zadanie dofinansowano z programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027), a wkład Gminy Gąsawa prawie 800 tys. zł.

Wyjaśnić trzeba, że wspomniane 1,4 mln zł pochłonęła nie tylko budowa obiektu sanitarnego. Środki te sfinansowały też postawienie wiaty rekreacyjnej, przygotowanie bo-



FOT. GMINA GĄSAWA

Na plaży w Gąsawie zainaugurowano sezon letni 2026. Z tej okazji otwarto tam m. in. nowy obiekt sanitarny

iska do siatkówki plażowej, doposażenie istniejącego placu zabaw o jedno urządzenie zabawowe oraz montaż elementów małej architektury, takich jak ławki, kosze na odpady segregowane oraz stojaki na rowery.

Ponadto wykonawca zobowiązany był do wycinki około 40 drzew rosnących na plaży, w miejscu, gdzie stanął budynek sanitarny wraz z infrastrukturą towarzyszącą oraz do zagospodarowania terenu. Zamiawiający posiadał, jak informuje

Gmina Gąsawa, zezwolenie na usunięcie drzew.

W ramach inauguracji sezonu letniego rozegrano pierwszą rundę Pucharu Trzech Jezior - zawodów dla amatorów na skuterach wodnych, w których wystartowało 14 zawodników z całej Polski, w tym dwie kobiety.

Nad jeziorem działała strefa zabaw dla najmłodszych. Obecni mieli okazję obejrzeć pokaz ratownictwa wodnego przygotowany przez WOPR Płock i WOPR Rogoźno. ©©

Dary dla podopiecznych Domu Pomocy Społecznej. Dzięki Czytelnikom seniorzy będą mieli wsparcie

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Przekazaliśmy do Domu Pomocy Społecznej w Toruniu sprzęt dla seniorów. Uzyskałmy go dzięki pomocy naszych Czytelników, którzy wzięli udział w kwietniowej EKO-akcji.

Na początek trzeba przypomnieć, czym była organizowana przez nas akcja.

Odbyła się ona w sobotę, 18 kwietnia w Centrum Handlowym Copernicus.

Tego dnia mieszkańcy Torunia wyruszyli do galerii przy ul. Żółkiewskiego, gdzie po raz kolejny zorganizowaliśmy wydarzenie „Bądź EKO na wiosnę”. O co w nim chodziło? Zbieraliśmy niepotrzebne ubrania oraz makulaturę. Za przyniesione do Copernicusa rzeczy dawaliśmy sadzonki kwiatów, które dziś już zdobią balkony i ogrody wielu torunian. Łącznie było ich aż 1500!

Przypomnijmy, że przy stóskach szybko ustawiły się kolejki. Wolontariusze ważyły



Sprzęt od Justyny Wojciechowskiej-Narloch, zastępcy redaktora naczelnego odebrała Inga Katlewska-Kościecha, dyrektorka DPS

przyniesione rzeczy, a uczestnicy z uwagą sprawdzali, ile sadzonek im przysługuje. Zasady były proste: ten, kto odda ubrania lub makulaturę, może odebrać od jednego do czterech kwiatów, w zależności od wagi oddanych rzeczy. Do wzięcia były m.in. jaskry, bratki i pelargonie.

Naszemu przedsięwzięciu przyświecał jednak też inny cel - charytatywny. Zebrane ubrania odebrała od nas Fundacja Eco Textil, która stała za całą zbiórką, a potem zajęła się sortowaniem odzieży. W zamian za nią otrzymaliśmy sprzęt rehabilitacyjny dla podopiecznych Domu Pomocy Społecz-

nej im. dr. Leona Szumana przy ul. Szosie Chełmińskiej 220 w Toruniu. Udało nam się zebrać blisko tonę ubrań i prawie 900 kg makulatury. To sporo więcej niż podczas ubiegłorocznej edycji eko-akcji.

W czwartek, 25 czerwca przyszedł czas, by sprzęt przekazać.



Do Domu Pomocy Społecznej w Toruniu trafiły chodziki i kule dla seniorów

W ten upalny dzień o godz. 9 pojechaliśmy do Domu Pomocy Społecznej przy Szosie Chełmińskiej. Tam spotkaliśmy się z Ingą Katlewską-Kościechą, dyrektorką placówki, by porozmawiać o bieżących potrzebach oraz przekazać dwa chodziki oraz parę kul. - Każda pomoc dla naszych podopiecznych jest

potrzebna - mówi Inga Katlewska-Kościecha. - Dzięki przekazaniu sprzętowi nasi seniorzy będą bardziej samodzielni. Chodziki przydadzą się im choćby na zakupach.

DPS w tej chwili ma 174 podopiecznych, a najstarsza osoba tam mieszkająca ma ponad 90 lat. ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 0701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801
Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Duchy 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 000528

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281
Żnin **Całodobowe**, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011543166
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowo obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowski. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

Powrót z USA do Astorii.
Anwil Włocławek przegrywa
wyścig po polskich graczy

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Piotr Wińkowski wraca do Enea Abramczyk Astorii i wzmacnia rotację pod koszem beniaminka Orlen Basket Ligi.

Piotr Wińkowski w sezonach 2023-25 zaliczył dwie nieudane batalie o powrót do Orlen Basket Ligi. Wcześniej zdążył jeszcze zadebiutować na parkietach PLK, a zegnał się w drużyną w 2025 roku, gdy był już podstawowym środkowym (śr. 9,5 pkt oraz 5,7 zbiórek w niespełna 17 minut na parkiecie). Młody środkowy postanowił spróbować szczęścia za oceanem, gdzie w lidze NCAA nie tylko można było poszukać rozwoju, ale też zarobić całkiem niezłe pieniądze.

W zespole San Diego Toreros nie odegrał jednak żadnej roli i debiutancki sezon zakończył ze średnimi 6 minut, 1,9 pkt i 1,8 zbiórek na mecz.

Nic więc dziwnego, że Wińkowski postanowił wracać do Polski, gdzie ofert dla młodego gracza mierzącego 207 cm nie brakowało. Ostatecznie wybrał dobrze znane środowisko i podpisał kontrakt w Enea Abramczyk Astoria.

Bardzo spokojnie jest we Włocławku, gdzie na razie jedynym nabytkiem jest skrzydłowy Szymon Wójcik. Dyrektor Leo De Rycke i trener Vedran Bosnić na razie znaleźli tylko jednego gracza do polskiej rotacji, a rynek jest coraz bardziej ubogi. Nie udało się ściągnąć Kacpera

Kłaczka, nie udało się Maksymiliana Wilczka, obaj chcą mieć gwarancje większych minut. Obaj wybrali więc konkurencyjne oferty z Pomorza i Kujaw: Kłaczek wzmocnił beniaminka z Bydgoszczy, a Wilczek, który miał propozycje chyba z połowy klubów PLK, dopina swój nowy kontrakt w Toruniu.

Anwil na krajowym podwórku ma dwa podstawowe problemy. W strategii budowania drużyny Leo De Rycke stara się oszczędzić na polskiej rotacji, a większe środki przeznaczyć na obcokrajowców, których ma być od początku sezonu sześciu. To z pewnością nie ułatwia rozmów z polskimi i graczami, którzy na brak ofert nie mogą narzekać. Inna sprawa, że z jakis powodów Polacy nie garną się do Anwilu i to już nie jest przypadek, ale stała tendencja od kilku sezonów.

W ten sposób na razie w składzie włocławskiej drużyny jest trzech Polaków, oprócz Wójcika Dawid Szlupski i Bartosz Łazarzski, ostatnio pożegnał się Michał Kołodziej, który kolejny sezon spędzi w I-ligowym ŁKS Łódź. Rosną szansę na pozostanie we Włocławku Michała Michalaka, ale i tu Anwil nie powinien zwlekać, bo reprezentant Polski ma także oferty z zagranicy. Niewykluczone, że włocławianie przynęcą z Torunia Mateusza Szlachetkę. Obwodowy ma jeszcze kontrakt z Twardymi Piernikami, ale z opcjami rozwiązania. Na jego pozycję Srdjan Subotić wybrał już Łotysza Kristapsa Kilpsa. ©©



Piotr Wińkowski wraca do Polski po nieudanym sezonie w NCAA. Rok temu był ważnym graczem Asty w I lidze

PIŁKA NOŻNA

Cztery gole Olimpii Grudziądz w sparingu

W pierwszym sparingu przed sezonem Olimpia Grudziądz w Gniewinie zmierzyła się z rumuńskim ekstraklasowym zespołem Petrolul Ploiești i wygrała bardzo pewnie 4:1, wynik został ustalony już do przerwy. To był pierwszy z czterech sparingów Olimpii, która zagra jeszcze z Lechią Gdańsk, Arką Gdynia i Polonią Środa. Pierwszy mecz w Betclie 2. Lidze w Świdniku z Avią w ostatni weekend lipca.



FOT. LUKASZ SZALKOWSKI

ŻUŻEL

W sobotę drugi finał

Na torze Polonii w Bydgoszczy w sobotę (4.07) odbędzie się 2. turniej finałowy Indywidualnych Mistrzostw Polski. Wciąż dostępne są wejściówki na zawody - do kupienia na stronie biletu.polonia.bydgoszcz.pl

KRÓTKO



FOT. MARCIN ORLEWSKI

ŻUŻEL

„Anioły” górą w Lublinie

Młodzi zawodnicy Pres Toruń najlepsi w 8. rundzie U24 Ekstraligi. Na torze w Lublinie zmierzyli się z gospodarzami oraz juniorami z Grudziądza i Leszna. Najskuteczniejszy w zawodach okazał się Nicolai Heiselberg (na zdjęciu), który jedyną porażkę poniósł w swoim pierwszym wyścigu z Kacprem Manią. Duńczyk wciąż czeka na szansę w toruńskim zespole w PGE Ekstralidze, a ostatnio otrzymał konkretną ofertę dokończenia sezonu w Wilkach Krosno w Metalkas 2. Ekstralidze. Toruński klub na razie jednak nie wyraził zgody na taki transfer. Ostatnie miejsce w Lublinie zajęli młodzi grudziądzanie. W ich zespole aż 13 z 20 punktów zdobył Australijczyk Beau Bailey. W tabeli Ekstraligi U24 prowadzi KS Toruń - 15,5 pkt przed Motorem i Włókniarzem Częstochowa - po 10,5 pkt.

EKSTRALIGA U24 - WYNIKI

1. KS Toruń 35 pkt: Duchirski 8 (1,3,1,3), Kawczyński 8 (2,1,0,2,3), Heiselberg 13 (2,3,3,3,2), Heleniak 6 (1,2,1,2)
2. Unia Leszno 29 pkt: Mania 10, Kosterka 4, Wojtyra 5, Koniczny 10.
3. Motor Lublin 24 pkt: Cerjak 7, Cieplik 5, Szymyd 5, Jaworski 7.
4. GKM Grudziądz 20 pkt: Bailey 13 (3,2,3,2,3), Miller 1 (0,0,0,1), Iwański-Helt 0 (0,0,0,0), Przanowski 6 (1,1,3,1,0). jp

ŻUŻEL

Pawlicki z dziką kartą w Łodzi
Piotr Pawlicki uzupełni stawkę w Grand Prix Polski w Łodzi 1 sierpnia. To pierwszy turniej mistrzostw świata na tym torze i także pierwsza dzika karta w karierze wychowanka Unii Leszno. Pawlicki po raz ostatni w turnieju Grand Prix startował aż dziewięć lat temu, wówczas w sezonie 2017 wygrał turniej w Rydze, ale nie zdołał utrzymać się w gronie stałych uczestników mistrzostw świata. W roli rezerwowych toru w Łodzi Pawlickiemu towarzyszyć będą Marcin Nowak oraz Szymon Szlauderbach z miejscowego Orła. jp

W ligach roszady
jak na szachownicy

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Ostatnia kolejka PGE Ekstraligi przemieszała w górnej części tabeli. Walka o miejsca w play off zapowiada się arcyciekawie. Duże niespodzianki w Metalkas 2. Ekstralidze.

Spadek z pozycji lidera na czwarte miejsce zaliczył Bayer-system GKM. To efekt dwóch ostatnich porażek - w Gorzowie i Wrocławiu, i straty punktów bonusowych. Do lidera z Wrocławia i wicelidera z Leszna grudziądzanie tracą 3 punkty, tylko 2 do zajmującego trzecie miejsce Pres Toruń. Dużą stawkę będą więc miały zbliżające się derby (niedziela, 5 lipca). GKM może odrobić straty do Aniołów i znów przesunąć się w górę tabeli. Favoryt? Jeszcze niedawno większość wskazała by pewnie GKM - pojedzie na swoim torze, do odrobienia z Torunia ma tylko sześć punktów. Ma też jednak problem z kiepską formą Maxa Fricke'a, co przy wyrównanej walce może zaważyć na wyniku.

W toruńskiej ekipie też nie wszystko działa na 100 procent, ale ostatnie dwa wyniki (61:29 z Motorem Lublin i 67:23 z Włókniarzem) robią wrażenie. Napędzony team Piotra Barona będzie chciał w Grudziądzu postawić kropkę nad i. Potem Anioły pojadą jeszcze z Falubazem w Zielonej Górze (w pierwszym meczu 54:36), u siebie ze Spartą Wrocław (38:52) i w Gorzowie ze Stalą (52:38).

GKM po derbach wybierze się jeszcze na trudny mecz do Leszna (50:40 w pierwszym meczu) i łatwiejszy do Częstochowy (56:34). Na koniec rundy zasadniczej podopieczni Roberta Kościechy podejmą Motor Lublin - i to może być drugie z kluczowych spotkań w walce o play off.

Motor, zdaje się, otrząsnął się już z kryzysu, a wygrywając w Zielonej Górze pozostał w grze o pierwszą czwórkę. Jest piąty w tabeli, ale ma tyle samo punktów co grudziądzanie.

GKM po derbach wybierze się jeszcze na trudny mecz do Leszna (50:40 w pierwszym meczu) i łatwiejszy do Częstochowy (56:34). Na koniec rundy zasadniczej podopieczni Roberta Ko-



FOT. KURIER LUBELSKI

GKM był liderem, a teraz musi walczyć o miejsce w play off

ściechy podejmą Motor Lublin - i to może być drugie z kluczowych meczów w walce o miejsca w play off.

A Motor, zdaje się, otrząsnął się już z kryzysu, a wygrywając w Zielonej Górze pozostał w grze o pierwszą czwórkę. Jest piąty w tabeli, ale ma tyle samo punktów co GKM.

Pierwsze starcie tych drużyn, w Lublinie, zakończyło się wygraną GKM (46:44), więc lekką przewagę będą mieli gospodarze. Bartosz Zmarzlik i spółka nie oddadzą jednak pola bez walki i rozstrzygnięcie w każdą stronę jest jak najbardziej możliwe.

Przed przyjazdem do Grudziądza, Motor pościga się jeszcze u siebie ze Stalą Gorzów, pojedzie do Wrocławia i podejmie Unię Leszno. To na torze w Grudziądzu mogą jednak zostać rozdane najważniejsze karty w kontekście walki o play off.

W Metalkas 2. Ekstralidze spokojna na pozycji lidera jest Abramczyk Polonia. Bydgoska drużyna wciąż jest niepokonana w tym sezonie i nie musi martwić się o miejsce w play off.

Na zapleczu sypnęło jednak niespodziankami. Przed sezonem jako najgroźniejszego rywala Polonii wskazywano Wilki, które zainwestowały sporo pieniędzy w kontrakt z Jasonem Doylem i zbudowanie drużyny „z nazwiskami”. Tymczasem w Krośnie nic się nie klei, lider zawodzi i zniechęca do siebie miej-

scowych kibiców (po ostatnim meczu dał się sprowokować i w ich stronę skierował środkowy palec), utalentowany Marcus Birkemose wpadł na kontroli antydopingowej w Danii, a drużyna wygrała ledwie dwa mecze i zamyka tabelę z dorobkiem 4 punktów.

Ledwie miejsce wyżej jest Ostrovia - chwalać się przed sezonem kontraktami z mistrzami świata. Jednak koncept z Taiem Woffindenem, Chrisem Holderem czy Glebem Czugunowem na razie się nie sprawdza. A jako pierwszy skutki tego odczuł Tomasz Bajerski, który szybko pożegnał się ze stanowiskiem trenera. „Pod kreską” jest na razie również Stal Rzeszów, choć swoją pozycję poprawiła wygrywając ostatnio derby w Krośnie. W dolnej czwórce jest jeszcze Polonia Piła, ale akurat ta skazywana na spadek drużyna potrafi pozytywnie zaskoczyć, jak ostatnio, zwycięstwem w Ostrowie...

W górnej czwórce - poza Abramczyk Polonią - pewnie trzymają się poznańskie Skorpiony z niezawodnym Ryanem Douglasem i ROW Rybnik z najsukuteczniejszym w lidze Janem Kvechem oraz największe chyba zaskoczenie in plus tych rozgrywek - Orzeł Łódź.

Do końca części zasadniczej sezonu zostały już tylko cztery rundy (plus zaległy mecz Abramczyk Polonii w Poznaniu, zaplanowany na 19.07).

Dr n. med. Janusz Sokołowski: Udar ciepły to katastrofa obejmująca cały organizm **str. 2**



FOT. UNIWERSYTET MEDYCZNY WROCŁAW

Historie oszukiwanych pacjentów chorujących na raka szokuja. Jakie owoce są zakazane dla cukrzyka? Groźna choroba Minora **str. 12-13**

STRONA
ZDROWIA

Środa
1.07.2026

Wydanie 2
Nr 150 (23.660)
Nakład 7.181 Rok LXXVIII

GAZETA
pomorska
KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek
Dziki mają zniknąć z miasta. Zatrudniono specjalistyczną firmę **str. 8**



FOT. NADKSIĄŻE

Włocławek
Autobus miejski potracił pieszą na ulicy Zbiegniewskiej **str. 8**

Gmina Lubień Kuj.
Tak było w Kłóbce na pierwszym w tym roku festynie **str. 9**



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. SŁAWOMIR KOVALEWSKI

Żużel. Nadchodzi czas rozstrzygnięć. Mnóstwo niespodzianek w obu ligach. Abramczyk Polonia Bydgoszcz pewna swego w Metalkas 2. Ekstralidze, ale żużlowcy z Torunia i Grudziądz o swoje marzenia muszą jeszcze powalczyć **str. 16**

Uwaga na nasze lasy!
Aż trzeszczą od suszy.
Służby w gotowości

W pół roku w polskich lasach wybuchło 4600 pożarów, w Kujawsko-Pomorskiem las palił się 170 razy. Służby są w gotowości, tym bardziej że upał trzyma i rozpoczęły się wakacje **str. 5**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Nasza akcja. Finał „Uśmiechniętego dnia” już 21 lipca. Czekamy na prace dzieci **str. 6**

Seniorzy są zadłużeni po uszy. I to masowo!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskappress.pl

70 proc. zobowiązań osób w wieku 65+ to kwoty poniżej 5000 złotych. Problemy finansowe seniorów stają się jednak, niestety, zjawiskiem masowym - wynika z analiz BIG InfoMonitor i BIK.

- Seniorzy zadłużają się najczęściej z kilku powodów, ale na pierwszy plan wybija się z całą pewnością ich dobre serce i zaufanie. Dobre serce, bo będąc dziadkami i babciami, często chcą zrealizować marzenia swoich wnucząt - uważa Robert Damski, komornik przy Sądzie Rejonowym w Lipnie.

- Dlaczego przestają spłacać zaciągnięte zobowiązania? Tutaj odpowiedź jest prawie zawsze ta sama: kłopoty ze zdrowiem i konieczność opłacenia prywatnych wizyt i wykupienia leków. Niespodziewana choroba to pierwsza z przyczyn zaprzestania regulowania zobowiązań przez seniorów - dodaje Damski.

Blisko 11,8 mld zł - tyle wyniosło łączne zaległe zadłużenie finansowe polskich seniorów na koniec kwietnia 2026 roku - w Kujawsko-Pomorskiem to 572 407 187 zł.

Ponad 345,5 tysiąca osób 65 plus w kraju zmagają się obecnie z zaległymi długami pozakredytowymi i kredytowymi, w naszym regionie - 22 652.

- Najstarsi Polacy rzadko wpadają w kłopoty przez luksusowe życie. Wyzwaniem są dla nich często nawet podstawowe koszty egzystencji: czynsz czy rachunki za media i telefon, gdzie średnia zaległość to 2185 zł - tłumaczy dr hab. Waldemar Rogowski, główny analityk BIG InfoMonitor.

W problemy finansowe wpędzają też seniorów często naciągacze sprzedający drogie garnki, pościel czy fikcyjne abonamenty

Ponad 70 proc. zobowiązań pozakredytowych stanowią stosunkowo niewielkie kwoty, nieprzekraczające 5000 złotych.

©P

Czytaj więcej na str. 4

WŁOCŁAWEK

Znikają trybuny dawnego stadionu



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Historia sportu włocławskiego dzieje się na naszych oczach. Trwa właśnie wyburzenie trybun dawnego stadionu Włocławii Włocławek. Przez wiele lat drużyna rozgrywała mecze na tym obiekcie w centrum miasta przy alei Chopina. Inwestorem jest włocławska spółka Włocławia Park. Więcej zdjęć z prowadzonych robót na naszej stronie internetowej wloclawek.naszemiasto.pl

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

EDUKACJA

Dyplomy w mObywatelu

Od 30 czerwca uczelnie mogą wydawać cyfrowe dyplomy, które absolwenci dodadzą do aplikacji mObywatel. Dokumenty będą miały taką samą moc prawną jak ich papierowe odpowiedniki, a od 1 stycznia 2027 r. staną się domyślną formą wydawania dyplomów ukończenia studiów.

- Dziś rozpoczynamy proces wprowadzania dyplomów do mObywatela - bezpiecznych i łatwych do pokazania w każdej sytuacji. To także realna korzyść dla pracodawców, którzy zyskują proste narzędzie do weryfikacji autentyczności dyplomu - mówi Dariusz Standerski, wiceminister cyfryzacji.

Cyfrowy dyplom to pełnoprawny dokument źródłowy, zabezpieczony podpisem i pieczęcią elektroniczną - nie jest skanem papierowego dyplomu. Dzięki niemu absolwenci będą mogli w każdej chwili potwierdzić swoje wykształcenie za pomocą telefonu, a uczelnie i pracodawcy zyskają wygodne oraz bezpieczne narzędzia do wydawania i weryfikacji dokumentów.

Dziś rozpoczynamy proces wprowadzania dyplomów do mObywatela - bezpiecznych i łatwych do pokazania w każdej sytuacji. To także realna korzyść dla pracodawców, którzy zyskują proste narzędzie do weryfikacji autentyczności dyplomu - mówi Dariusz Standerski, wiceminister cyfryzacji.

WARSZAWA

Nie żyje Irena Paśnik „Irka”



FOT. UM WARSZAWA

Warszawa żegna jedną ze swoich bohaterek. W wieku 100 lat zmarła Irena Paśnik „Irka”, która podczas Powstania Warszawskiego była sanitariuszką i łączniczką pułku „Baszta”. O jej śmierci poinformował prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. - Pani Ireno, stolica zawsze będzie pani wdzięczna” - napisał na X.

LEGNICA

13-latek ranił rówieśnika nożem

13-letni chłopak ranił nożem swojego rówieśnika. Do zdarzenia doszło w Legnicy na ul. Bielańskiej. Jak podała mł. asp. Anna Tersa z Komendy Miejskiej Policji w Legnicy, jeden z chłopców ranił nożem drugiego, po czym uciekł. - 13-latek z obrażeniami został zabrany do szpitala. Na szczęście jego życiu nie zagrażało niebezpieczeństwo - przekazała poli-

cjantka. Policjanci ustalili tożsamość drugiego 13-latkę i go zatrzymali. - Ze względu na jego stan psychofizyczny został on przekazany pod opiekę zespołu ratownictwa medycznego i przewieziony do szpitala na diagnostykę - poinformowała. Sprawą zajmuje się policja, a sąd rodzinny zdecyduje o dalszych krokach wobec uczestnika zajścia.

POLITYKA

Wiceprezes PiS Mateusz Morawiecki wezwał premiera Donalda Tuska do „odmrożenia” projektów ustaw autorstwa PiS oraz prezydenta Karola Nawrockiego, które przewidują zakaz propagowania banderyzmu. Polityk dodał, że nie wyraża zgody na gloryfikację Ukraińskiej Powstańczej Armii w Polsce. Dodał, że odda order otrzymany od prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego do Muzeum Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej.

”

Jeśli ktoś oddał pieniądze po tym, jak je zabrał ze szpitala, to znaczy, że sam się przyznał, że jest złodziejem

Janusz Cieszyński, były wiceminister zdrowia

Śledztwo w sprawie tzw. afery dwóch wież zostało umorzone

Adam Kielar
Warszawa

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie, prok. Piotr Antoni Skiba, poinformował, że śledztwo w sprawie tak zwanej afery dwóch wież zostało umorzone.

Śledztwo w sprawie tzw. dwóch wież zostało wszczęte przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie 10 lutego 2025 roku. Sprawa związana była z niedoszłymi planami wybudowania dwóch wieżowców na należącej do powiązanej z PiS spółki Srebrna działce w Warszawie.

O tym, że Prokuratura Okręgowa w Warszawie 25 czerwca br. umorzyła śledztwo w sprawie tzw. dwóch wież, rzecznik prokuratury poinformował we wtorkowym komunikacie. Podkreślono w nim, że trzy opisane kwestie śledztwa umorzone zostały „wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego”.

Prok. Skiba przypomniał, że śledztwo dotyczyło doprowadzenia austriackiego biznesmena Geralda Birgfellnera, w okresie od maja 2017 roku do lipca 2018 roku, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wielkiej wartości, w kwocie „nie mniejszej niż 1 300 000 euro”, przez osoby działające w imieniu spółki Srebrna.

Jak zaznaczył Skiba, chodziło o wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd co do posiadania



FOT. ADAM JANOWSKI

Prokuratura Okręgowa w Warszawie umorzyła śledztwo w sprawie tak zwanych dwóch wież

uprawnień do podejmowania decyzji w imieniu tej spółki, zamiaru realizacji inwestycji w postaci budynku wysokościowego na nieruchomości usytuowanej w Warszawie przy ul. Srebrnej oraz zamiaru wywiązania się wobec pokrzywdzonego z zapłaty wynagrodzenia za wykonanie zlecenia w imieniu spółki, polegającego na podjęciu się działań związanych z przygotowaniem tej inwestycji. Jak czytamy, śledztwo umorzono „wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego”.

Obejmowało ono również kwestię domniemanego przyje-

cia korzyści majątkowej w kwocie 50 tys. zł przez członka Rady Fundacji Instytut im. Lecha Kaczyńskiego. Dodatkowo badano przypadek nakłaniania Geralda Birgfellnera do udzielenia korzyści majątkowej w kwocie 100 tys. zł. Prokuratura uznała, że te działania nie miały znamion czynu zabronionego.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie nie podała szczegółowych podstaw umorzenia śledztwa. Jak zaznaczono, do czasu uzyskania tłumaczenia postanowienia na język niemiecki szczegółów te pozostaną nieujawnione.

Głos w sprawie zabrał mecenas i poseł KO Roman Giertych, który jest pełnomocnikiem Geralda Birgfellnera. Skrytykował on decyzję prokurator Małgorzaty Szeroczyńskiej, która umorzyła śledztwo, i zapowiedział złożenie zażalenia na tę decyzję.

„Sytuacja w prokuraturze dojrzała do rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego (po przywróceniu we wrześniu jego normalnego funkcjonowania). Pisowskie zabetonowanie istniejących tam układów musi się skończyć. Bez tego pisowcy złodzieje, oszuści i bandyci będą nam się śmiały w twarz” - napisał Giertych na X.

Jak ocenił, „znamiennie jest też to, że Prokuratura Okręgowa w Warszawie odsunęła od prowadzenia tej sprawy prokurator Ewę Wrzosek tylko dlatego, że PiS wykorzystало śmierć Barbary Skrzypek do oskarżeń wobec prokuratora i pełnomocników pokrzywdzonego”.

Na początku czerwca br. w sprawie tzw. dwóch wież jako świadek przesłuchany został prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. Przesłuchanie trwało kilka godzin. Po jego zakończeniu prok. Skiba zaznaczył, że świadek udzielił odpowiedzi na wszystkie pytania.

Śledztwo ws. „dwóch wież” zostało wszczęte w lutym 2025 r. Było to podjęcie sprawy z 2019 r. w której wówczas, po zawiadomieniu Birgfellnera, odmówiono wszczęcia śledztwa. PAP

Zamach stanu? Umorzono kolejne wątki

Adam Kielar
Warszawa

Śledztwo dotyczące tzw. zamachu stanu zostało umorzone z powodu braku znamion przestępstwa.

Śledztwo w sprawie wygaszenia mandatów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika zostało wszczęte po zawiadomieniu prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Sąd Okręgowy w Warszawie skazał obu polityków na dwa lata pozbawienia wolności za przekroczenie uprawnień w afery gruntowej z 2007 roku. Prezy-

dent Andrzej Duda ułaskawił ich w 2015 roku, a ponownie w styczniu 2024 r. po prawomocnym wyroku z grudnia 2023 r.

Wówczas marszałek Sejmu Szymon Hołownia wydał postanowienie o wygaśnięciu mandatów poselskich Kamińskiego i Wąsika. Obaj złożyli odwołania, które zostały wniesione do Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego.

„Prokurator wskazała, że nie leżało w kompetencjach marszałka Sejmu ocenianie, czy Sąd Okręgowy w Warszawie miał prawo wydać 20 grudnia 2023 r. wyrok skazujący tych dwóch po-

słów, pomimo zastosowania wobec nich w 2015 roku - jeszcze przed prawomocnym zakończeniem postępowania karnego - prawa łaski przez prezydenta” - poinformowała prokuratura.

Podkreślono, że „marszałek Sejmu jako organ władzy wykonawczej nie posiada żadnych uprawnień do kontroli ani weryfikowania wyroków sądowych”.

Drugi umorzony wątek dotyczył podżegania marszałka Sejmu do niezaprzyiężenia Karola Nawrockiego na prezydenta. Prokurator ustalił, że nikt nie składał Szymonowi Hołowni propozycji ani sugestii dotyczą-

cych zamachu stanu, a jego słowa z wywiadu telewizyjnego „odnosiły się wyłącznie do medialnych wypowiedzi innych osób, sugerujących różne scenariusze polityczne”.

„W szczególności Szymon Hołownia podkreślił w swoich zeznaniach, że takie sugestie nie były zgłaszane przez polityków koalicji 15 października. Wręcz przeciwnie, zeznał, że wszyscy, łącznie z premierem, byli przeciwni zastosowaniu propozycji, które funkcjonowały w mediach, uznając je za niekonstytucyjne” - poinformowała prokuratura. PAP

Włocławek

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Autobus MPK potrafił 72-letnią kobietę

Opr. Oliwia Nowak
olivia.nowak@polskapress.pl

W poniedziałek na ul. Zbiegniewskiej doszło do niebezpiecznego zdarzenia z udziałem pieszej i autobusu komunikacji miejskiej.

Służby informację o zdarzeniu otrzymały w poniedziałek 29 czerwca przed godziną 11. Na miejsce skierowano służby ratunkowe. Były dwa zastępy straży pożarnej z PSP Włocławek, ZRM i policja.

Autobus MPK Włocławek potrafił pieszą. Poszkodowanej udzielono pomocy medycznej, została zabrana do szpitala.

- Wstępnie ustalono, iż kierująca autobusem 53-letnia kobieta, jadąc ulicą Kaliską w kierunku ul. Zbiegniewskiej, nie ustąpiła pierwszeństwa znajdującej się na przejściu dla pieszych 72-latce. Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako wypadek. Uczestnicy

zdarzenia byli trzeźwi - informuje też ostatni weekend. Policjanci z Włocławka odnotowali 8 kolizji drogowych. Na szczęście nie doszło do żadnego wypadku. Funkcjonariusze ujawnili 183 wykroczenia, z czego aż 134 dotyczyły przekroczenia prędkości. Zatrzymano także dwóch nietrzeźwych rowerzystów, którzy zostali ukarani mandatami w wysokości 2 500 zł. Policjanci czuwaliby również nad bezpieczeństwem podczas imprez i wydarzeń odbywających się na terenie powiatu włocławskiego.

Mundurowi apelują o ostrożność na drogach - oslepiające słońce może ograniczać widoczność, dlatego warto dostosować prędkość do warunków i przestrzegać przepisów. ©



Wypadek na ul. Zbiegniewskiej. Piesza 53-latką została potrącona przez miejski autobus

Dziki mają zniknąć z miasta! Zatrudniono specjalną firmę

Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

Rodzina zwierząt, z małymi warchlakami, często spotykana jest na Południu. Mieszkańcy boją się wychodzić na spacer. Krzysztof Kukucki zapowiada nieodległe rozwiązanie problemu.

Rodzina dzików od miesiąca spaceruje po włocławskim osiedlu Południe, grasuje w śmietnikach w poszukiwaniu jedzenia i coraz śmielej podchodzi pod bloki. Zwierzęta często spotykane są chociażby przy ul. Wiejskiej i Zbiegniewskiej. Mieszkańcy nie raz już alarmowali o tym także naszą redakcję, podkreślając że boją się o swoje bezpieczeństwo.

W ostatnim czasie, jak informują mieszkańcy, na terenie osiedla Południe za dzikami jeździły samochody Straży Miejskiej na sygnale. Na sesji (24 czerwca) kwestię tę poruszyli radni - Irena Vuković-Kwiatkowska i Jarosław Chmielewski. - Wiadziałem na osiedlu Południe Straż Miejską, która jeździła za dzikami. Byłem lekko zdziwiony, bo jadę ul. Wiejską i widzę na sygnalach Straż Miejską, która porusza się po chodniku za kilkoma dzikami - powiedział radny Jarosław Chmielewski.

Sztab kryzysowy

Prezydent Krzysztof Kukucki w odpowiedzi zaznaczył, że Straż Miejska nie ochrania dzików, tylko zwraca uwagę, że na danym obszarze miasta występuje niebezpieczeństwo w postaci dzikich zwierząt.

- W ostatnim czasie we Włocławku zwołano sztab kryzysowy, w którym uczestniczyli: Powiatowy Lekarz Weterynarii, przedstawiciel Nadleśnictwa Włocławek, służb mundurowych oraz wydziału zarządzania



Dziki często spacerują m. in. na ul. Wiejskiej i Zbiegniewskiej

kryzysowego. Podjęliśmy decyzję o zatrudnieniu firmy, która zajmie się wyłapaniem tej rodziny, bo mamy do czynienia z jedną rodziną na terenie miasta. Dla mnie bezpieczeństwo ludzi jest najważniejsze. Myślę, że w nieodległym czasie dziki nie będą problemem w naszym mieście. Skorzystaliśmy z doświadczeń firmy, która skutecznie pomogła innym samorządom w rozwiązaniu tego wyzwania - poinformował Krzysztof Kukucki.

Włocławek podpisał umowę z warszawską firmą ECO DEFEND, która - jak wynika z opisu jej działalności - specjalizuje się w humanitarnej i zgodnej z prawem ochronie środowiska, ze szczególnym uwzględnieniem redukcji oraz kontroli populacji dzikich zwierząt w miastach i na terenach rolnych.

Nie można wypuścić

Warto zaznaczyć, że odłowionych w mieście dzików nie można wywozić do lasu, ponieważ Polska jest objęta w dużej części obszarem afrykańskiego pomoru świń.

Mieczysław Olewnik, inżynier nadzoru w Nadleśnictwie Włocławek, przekazał nam, że jeszcze kilka lat temu, przed wy-

stąpieniem tej choroby, była możliwość odławiania dzików i wywożenia do lasu. Obecnie dziki nie mogą być wywożone bezpośrednio do lasu, tylko muszą być wywożone do odpowiednich zagród, by przejść tam kwarantannę i ewentualnie wtedy zostać uwolnione.

Co stanie się z dzikami? W jaki sposób wyeliminowany zostanie problem dzików, skoro odłowionej zwierzyny nie można wypuścić w lesie? Czy planowane są radykalne rozwiązania w postaci odstrzału zwierzyny? Jakie działania zlecił firmie ECO Defend włocławski ratusz i jaki jest ich koszt? Wysłałiśmy pytania do Urzędu Miasta, do czasu zamknięcia tego wydania, nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Temat budzi dyskusje

Obecność dzików jest szeroko komentowana w mediach społecznościowych. Zdania, co do ich obecności i rozwiązania problemu są podzielone. Jedni wskazują na konieczność radykalnych działań w postaci odstrzału, podkreślając m. in., że liczebność rodziny dzików będzie się regularnie zwiększać i wskazując na zagrożenia.

„Przez długie lata ignorowano problem, a teraz stały się

uciążliwością w miastach. Im dłużej zwlekamy z decyzją tym problem będzie narastał, bo już jest ich dużo, a będzie jeszcze więcej. Teoretycznie można je odławiać, ale pojawia się problem sanitarny związany z ASF. Moim zdaniem jedyne rozwiązanie to niestety zabicie tych, które już są w mieście i jednoczesna budowa instalacji odstraszających na obrzeżach miast. Inaczej nawet jak je wybijemy to przyjdą kolejne” - napisał pan Krzysztof.

„Już niedługo, prezydent wynajął firmę i skasują do zera, albo nawet więcej zabiją niż chodzi po mieście, jak będzie kasa płatna sztuki” - dodał inny mieszkaniec.

Inni apelują o zachowanie ostrożności w przypadku spotkania, niedokarmianie, a nawet postawienie takich wiat śmietnikowych, których nie dadzą rady sforsować. Są też głosy przeciwnie radykalnym rozwiązaniom. „Dajcie im żyć (...). Nikomu nic nie robią. W lasach wilki, one chronią młode. To bardzo mądre zwierzęta” - napisała jedna z internetek.

„Jak się zachowa spokój, nie prowokuje się ich, zachowa się bezpieczną odległość przejdą spokojnie. Wiadomo, że jeśli uznają, że coś zagraża ich potomstwu to zaatakują, ale pamiętając pewne zasady można uniknąć starcia z nimi” - dodaje pani Magda.

„Cała rodzina została już skazana na śmierć za poszukiwanie jedzenia w niewłaściwym miejscu. Swoją drogą, to o wiele bardziej niż spotkania z dzikami boję się spotkania z niektórymi ludźmi. Czy naprawdę nie ma innego wyjścia? To dzikie zwierzęta i nie powinny spacerować po ludzkich osiedlach, ale śmierć? Jest mi żal i już” - napisała pani Anna. ©

KRÓTKO

WŁOCŁAWEK Regionalny Kongres Kobiet już w najbliższą sobotę

4 lipca Centrum Kultury Browar B stanie się miejscem spotkania aktywnych, inspirujących i pełnych energii kobiet. - Przed nami V Regionalny Kongres Kobiet - wydarzenie, które od lat łączy mieszkanki regionu, zachęca do rozmów, wymiany doświadczeń, wspólnego działania i spotkania się. Na uczestniczki czeka dzień pełen ciekawych spotkań, wystąpień oraz rozmów o sprawach ważnych dla kobiet. Nie zabraknie również okazji do zadbania o własne

zdrowie - już od g. 13 rozpocznie się rejestracja oraz badania profilaktyczne. Będzie można zbadać sobie poziom cukru we krwi, kwasu moczowego, ciśnienia, nauczyć się badania piersi - informuje Agnieszka Jura-Walczak.

Oficjalne otwarcie zaplanowano na g. 14. Regionalny Kongres Kobiet to nie tylko prelekcje i panele dyskusyjne. To przede wszystkim przestrzeń do spotkania, poznania nowych osób, wymiany doświadczeń i zdobycia motywacji do działania - zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym. (JM)

SENIORZY



EDUKACJA Zakończył się rok akademicki na Medycznym UTW

Sluchacze Medycznego Uniwersytetu Trzeciego Wieku działającego przy Państwowej Akademii Nauk Stosowanych zakończyli kolejny rok akademicki. Były podziękowania dla wykładowców i osób wspierających MUTW. Stowarzyszenie Medyczny UTW powstało z inicjatywy przedstawicieli środowisk Włocławka i regionu związanych z medycyną, ochroną i promocją zdrowia i ma na celu kierowanie do osób dojrzałych (po 50 roku życia) oferty kształcenia, a także ich uczestnictwa w różnych formach życia społecznego. WA

Pierwszy w tym roku festyn w skansenie

Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku zorganizowało pierwszy w tym roku festyn folklorystyczny z cyklu „Życia dawnej wsi” pt.

„Wianki”, który odbył się w niedzielę na terenie Kujawsko-Dobrzyńskiego Parku Etnograficznego w Kłóbce w gminie Lubień Kujawski.

Występom przy karczmie towarzyszyły liczne pokazy i warsztaty przygotowane przez twórców ludowych m.in. wyplatania wianków z polnych

kwiatów i koszy wiklinowych, sypania dywanów kwiatowych z piasku, toczenia naczyń na kole garncarskim. **WA**



Tragiczne utonięcie. Mężczyzna wpadł do przydomowego stawu

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Do tragicznego zdarzenia doszło w sobotni wieczór w miejscowości Gosławice w gminie Zakrzewo. 54-latek wpadł do przydomowego stawu. Niestety, nie zdołał już wydostać się z wody. Mimo podjętej reanimacji jego życia nie udało się uratować.

Jak poinformowało Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe we Włocławku, zgłoszenie o utonięciu wpłynęło o godzinie 21.17 z Centrum Koordynacji Ratownictwa Wodnego w Kruszwicy. Na miejsce natychmiast skierowano trzech ratowników z Grupy Interwencyjnej WOPR Włocławek, którzy wyruszyli ze specjalistycznym sprzętem ratowniczym.

Jeszcze przed przybyciem służb 54-letni mężczyzna został wyciągnięty z wody przez sąsiada. Świadek jako pierwszy rozpoczął resuscytację krążeniowo-oddechową. Następnie działania ratunkowe przejął Zespół Ratownictwa Medycznego. Pomimo wysiłków ratowników życia mężczyzny nie udało się uratować.



W Gosławicach w powiecie aleksandrowskim utonął 54-letni mężczyzna. Mimo reanimacji, nie uratowano go

Z relacji świadków wynika, że zgłoszenie do służb wpłynęło po godz. 20. Jak się okazało mężczyzna wpadł do stawu z bardzo wysokim, stromym brzegiem. Co było przyczyną upadku, nie wiadomo. Najprawdopodobniej 54-latek musiał zaśląbnąć.

W związku z kolejnym tragicznym zdarzeniem ratownicy przypominają, że niebezpieczne mogą być nie tylko jeziora czy

rzeki, ale również niewielkie, przydomowe zbiorniki wodne. Wysokie temperatury, nagłe schłodzenie organizmu oraz chwila nieuwagi mogą doprowadzić do tragedii.

Służby apelują o zachowanie ostrożności podczas wypoczynku nad wodą i korzystanie wyłącznie z miejsc bezpiecznych oraz odpowiednio przygotowanych do kąpeli.

©©

REKLAMA

0011547120

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538), art. 39 i 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670) oraz uchwały nr V/52/2024 Rady Gminy Fabianki z dnia 13 września 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu geodezyjnego Bogucin oraz Szpetal Górny oraz uchwały nr XI/121/2025 Rady Gminy Fabianki z dnia 4 czerwca 2025 r. zmieniającą uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu geodezyjnego Bogucin oraz Szpetal Górny, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu geodezyjnego Bogucin oraz Szpetal Górny, które będą prowadzone w dniach od 8 lipca 2026 r. do dnia 7 sierpnia 2026 r. i obejmują:

- 1) zbieranie uwag w terminie **od dnia 8 lipca 2026 r. do dnia 7 sierpnia 2026 r.**;
- 2) spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego, które odbędzie się w dniu **23 lipca 2026 r. o godz. 15:40** w siedzibie **Urzędu Gminy Fabianki, Fabianki 4, 87-811 Fabianki**;
- 3) dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu **23 lipca 2026 r. w godz. 16:40-17:00** w siedzibie Urzędu Gminy Fabianki, Fabianki 4, 87-811 Fabianki.

Z projektem planu miejscowego, można zapoznać się w siedzibie **Urzędu Gminy Fabianki, Fabianki 4, 87-811 Fabianki**, w godzinach urzędowania oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy w Fabiankach pod adresem: <https://bip.fabianki.pl/768/546/miejscowe-plany-zagospodarowania-przestrzennego.html>.

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego planu na piśmie utwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na właściwym formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 7 sierpnia 2026 r. w formie pisemnej lub ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1725 z późn. zm.) na adres: **Urzędu Gminy Fabianki, Fabianki 4, 87-811 Fabianki**, adres e-mail: gmina@fabianki.pl lub za pomocą platformy ePUAP. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Fabianki.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Fabianki.

Właściwy formularz został zatwierdzony Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509) i udostępniony na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Fabianki pod ogłoszeniem.

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, przedmiotem której jest opracowanie prognozy oddziaływania na środowisko dla potrzeb ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Fabianki oraz mogą składać uwagi do powyższego postępowania.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych znajdują się w siedzibie Urzędu Gminy Fabianki oraz na stronie: <https://bip.fabianki.pl/159/441/informacje-zwiazane-z-ochrona-danych-osobowych.html>.

WÓJT GMINY FABIANKI
- Zbigniew Słomski -

Tłumy na koncercie Ciechovian podczas kolejnej edycji Festiwalu Folkloru Kujaw

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Drugi dzień 53. Festiwalu Folkloru Kujaw przyciągnął do Parku Zdrojowego setki mieszkańców, turystów i kuracjuszy. Największą gwiazdą sobotniego wieczoru okazał się zespół Ciechovianie.

Organizator 53. Festiwalu Folkloru Kujaw w Ciechocinku wydarzenia - Miejskie Centrum Kultury w Ciechocinku - przygotował bogaty program, który od rana przyciągał mieszkańców, turystów i kuracjuszy do Parku Zdrojowego i Teatru Letniego

Sobotnie wydarzenia rozpoczęła Przegład Konkursowy Folkloru Kujaw. Ze względu na wysokie temperatury występ przeniesiono do Teatru Letniego, gdzie od godziny 11 do 17 prezentowały się zespoły i wykonawcy pielęgnujący kujawskie tradycje.

Przez cały dzień można było również odwiedzić Ciechociński Jarmark Ludowy. Na stoiskach królowały regionalne



Ciechovianie rozgrzali Ciehocinek do czerwoności podczas Festiwalu Folkloru Kujaw

prysmaki, rękodzieło oraz wyroby inspirowane kulturą Kujaw. Pojawiły się także starocie i obrazy.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się także warsztaty „Kujawskie wiankowanie”, podczas których panie z KGW Niszczewianki uczyły plecenię tradycyjnych wianków.

Efekty ich pracy można było podziwiać jeszcze tego samego wieczoru. Podczas koncertu Ciechovian kilka odważnych uczestniczek warsztatów weszło na scenę w własnoręcznie wykonanych wiankach i zatańczyło razem z zespołem, nagrodzone gromkimi brawami publiczności.



Tłumy bawiły się pod Muszlą Koncertową w Ciechocinku. Więcej zdjęć na naszej stronie internetowej

Największym wydarzeniem soboty był koncert zespołu Ciechovianie. Choć grupa istnieje dopiero od lutego 2025 roku, już dziś uchodzi za jedno z najciekawszych muzycznych zjawisk w regionie. Energetyczny repertuar, świetny kontakt z publicznością i żywiołowe wykonanie sprawiły, że plac przed

Muszlą Koncertową wypełnił się po brzegi.

- To był fantastyczny koncert. Dawno nie widziałam, żeby publiczność tak dobrze się bawiła. Muzyka była pełna energii i po prostu nie dało się ustać w miejscu - mówi pani Krystyna, kuracjuszką z Bydgoszczy.

- Przyjechałem do Ciechocinka na leczenie, a trafiłem na prawdziwe muzyczne święto. Ciechovianie mają świetny kontakt z publicznością i widać, że przed nimi duża przyszłość. To był koncert z sercem - dodaje pan Andrzej, kuracjuszką z Poznania.

Festiwal Folkloru Kujaw to jedna z najstarszych imprez kulturalnych w regionie. Jego historia sięga 1972 roku, kiedy z inicjatywy Marka Badtke, Zbigniewa Skorwidera i Janusza Żernickiego zorganizowano pierwszą edycję wydarzenia pod nazwą „Wiosna pod Tężniami - Festiwal Folkloru Kujaw”. Od ponad pięćdziesięciu lat festiwal promuje kulturę i tradycje Kujaw.

Gala Finałowa z ogłoszeniem wyników Przegładu Konkursowego Folkloru Kujaw zorganizowana została w niedzielę. Zwieńczeniem festiwalu był koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Wisła” z Płocka. Do tematu wrócimy, więcej też na stronie aleksandrowkujawski.nasze-miasto.pl

© ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców,

posiadających broń - lek. Wojciech Cader,

Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00,

wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00,

czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00,

tel. 603-767-838, 54/231-43-54.

Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański,

przyjmuje codzienne od 9.00,

Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, labo-

ratorium. Tel. 607 402 122,

54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp”

52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych,

Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

282814801

Tel. Całodobowe 52/322-29-16,

602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-

don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-

16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy

i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i za-

graniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy

- duży wybór trumien i urn. Kredytowanie

pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński,

Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok

Chojnice bezpłatnie całodobowo.

52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń,

tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-

niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000028

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Duchy 33, 88-100 Inowrocław.

52/357-74-16, 509-946-759, trumny już

od 349 zł, do każdej usługi baldachim

i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się

do możliwości finansowych każdego Klienta,

wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed

pogrzebem http://www.pogrzeb.net

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy

„IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy,

najtańsza chłodnia (własna), producent tru-

mien (również z witrzyną) - trumny już od 300

zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Ko-

legiańska 12F, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel.

52/357-16-04, 357-53-41,

e-mail: inluctu@interia.pl

Załatwiamy wszelkie formalności.

www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy

MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław.

Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676,

52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalno-

ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek

pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy

profesjonalny baldachim pogrzebowy

oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na

najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciw-

ko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebo-

we, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766,

500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki po-

grzebne KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZE-

BOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-

tańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z witrzyną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Duchy

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszel-

kie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebo-

we „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67,

502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS

przed pogrzebem.

000417

0011543166

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pie-

tras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki

ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031,

509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włoc-

ławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12,

54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowo obsługa pogrzebów, Producent

trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal

ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna,

Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67.

Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Cało-

dobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowski.

Bezplatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny,

karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa

(obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

Powrót z USA do Astorii.
Anwil Włocławek przegrywa
wyścig po polskich graczy

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Piotr Wińkowski wraca do Enea Abramczyk Astorii i wzmacnia rotację pod koszem beniaminka Orlen Basket Ligi.

Piotr Wińkowski w sezonach 2023-25 zaliczył dwie nieudane batalie o powrót do Orlen Basket Ligi. Wcześniej zdążył jeszcze zadebiutować na parkietach PLK, a zegnał się w drużyną w 2025 roku, gdy był już podstawowym środkowym (śr. 9,5 pkt oraz 5,7 zbiórek w niespełna 17 minut na parkiecie). Młody środkowy postanowił spróbować szczęścia za oceanem, gdzie w lidze NCAA nie tylko można było poszukać rozwoju, ale też zarobić całkiem niezłe pieniądze.

W zespole San Diego Toreros nie odegrał jednak żadnej roli i debiutancki sezon zakończył ze średnimi 6 minut, 1,9 pkt i 1,8 zbiórek na mecz.

Nic więc dziwnego, że Wińkowski postanowił wracać do Polski, gdzie ofert dla młodego gracza mierzącego 207 cm nie brakowało. Ostatecznie wybrał dobrze znane środowisko i podpisał kontrakt w Enea Abramczyk Astoria.

Bardzo spokojnie jest we Włocławku, gdzie na razie jedynym nabytkiem jest skrzydłowy Szymon Wójcik. Dyrektor Leo De Rycke i trener Vedran Bosnić na razie znaleźli tylko jednego gracza do polskiej rotacji, a rynek jest coraz bardziej ubogi. Nie udało się ściągnąć Kacpera

Kłaczka, nie udało się Maksymilianowi Wilczka, obaj chcą mieć gwarancje większych minut. Obaj wybrali więc konkurencyjne oferty z Pomorza i Kujaw: Kłaczek wzmocnił beniaminka z Bydgoszczy, a Wilczek, który miał propozycje chyba z połowy klubów PLK, dopina swój nowy kontrakt w Toruniu.

Anwil na krajowym podwórku ma dwa podstawowe problemy. W strategii budowania drużyny Leo De Rycke stara się oszczędzić na polskiej rotacji, a większe środki przeznaczyć na obcokrajowców, których ma być od początku sezonu sześciu. To z pewnością nie ułatwia rozmów z polskimi i graczami, którzy na brak ofert nie mogą narzekać. Inna sprawa, że z jakiegoś powodów Polacy nie garną się do Anwilu i to już nie jest przypadek, ale stała tendencja od kilku sezonów.

W ten sposób na razie w składzie włocławskiej drużyny jest trzech Polaków, oprócz Wójcika Dawid Słupiński i Bartosz Łazarzski, ostatnio pożegnał się Michał Kołodziej, który kolejny sezon spędzi w I-ligowym ŁKS Łódź. Rosną szansę na pozostanie we Włocławku Michała Michalaka, ale i tu Anwil nie powinien zwlekać, bo reprezentant Polski ma także oferty z zagranicy. Niewykluczone, że włocławianie przygnębią z Torunia Mateusza Szlachetkę. Obwodowy ma jeszcze kontrakt z Twardymi Piernikami, ale z opcjami rozwiązania. Na jego pozycję Srdjan Subotić wybrał już Łotysza Kristapsa Kīlpsa. ©©



Piotr Wińkowski wraca do Polski po nieudanym sezonie w NCAA. Rok temu był ważnym graczem Asty w I lidze

PIŁKA NOŻNA

Cztery gole Olimpii Grudziądz w sparingu

W pierwszym sparingu przed sezonem Olimpia Grudziądz w Gniewinie zmierzyła się z rumuńskim ekstraklasowym zespołem Petrolul Ploiești i wygrała bardzo pewnie 4:1, wynik został ustalony już do przerwy. To był pierwszy z czterech sparingów Olimpii, która zagra jeszcze z Lechią Gdańsk, Arką Gdynia i Polonią Środa. Pierwszy mecz w Betclie 2. Lidze w Świdniku z Avią w ostatni weekend lipca.



FOT. LUKASZ SZALKOWSKI

ŻUŻEL

W sobotę drugi finał

Na torze Polonii w Bydgoszczy w sobotę (4.07) odbędzie się 2. turniej finałowy Indywidualnych Mistrzostw Polski. Wciąż dostępne są wejściówki na zawody - do kupienia na stronie biletu.polonia.bydgoszcz.pl

KRÓTKO



FOT. MARCIN ORLEWSKI

ŻUŻEL

„Anioły” górą w Lublinie

Młodzi zawodnicy Pres Toruń najlepsi w 8. rundzie U24 Ekstraligi. Na torze w Lublinie zmierzyli się z gospodarzami oraz juniorami z Grudziądza i Leszna. Najskuteczniejszy w zawodach okazał się Nicolai Heiselberg (na zdjęciu), który jedyną porażkę poniósł w swoim pierwszym wyścigu z Kacprem Manią. Duńczyk wciąż czeka na szansę w toruńskim zespole w PGE Ekstralidze, a ostatnio otrzymał konkretną ofertę dokończenia sezonu w Wilkach Krosno w Metalkas 2. Ekstralidze. Toruński klub na razie jednak nie wyraził zgody na taki transfer. Ostatnie miejsce w Lublinie zajęli młodzi grudziądzanie. W ich zespole aż 13 z 20 punktów zdobył Australijczyk Beau Bailey. W tabeli Ekstraligi U24 prowadzi KS Toruń - 15,5 pkt przed Motorem i Włókniarzem Częstochowa - po 10,5 pkt.

EKSTRALIGA U24 - WYNIKI

1. KS Toruń 35 pkt: Duchirski 8 (1,3,1,3), Kawczyński 8 (2,1,0,2,3), Heiselberg 13 (2,3,3,3,2), Heleniak 6 (1,2,1,2)
2. Unia Leszno 29 pkt: Mania 10, Kosterka 4, Wojtyra 5, Koniczny 10.
3. Motor Lublin 24 pkt: Cerjak 7, Cieplik 5, Szymyd 5, Jaworski 7.
4. GKM Grudziądz 20 pkt: Bailey 13 (3,2,3,2,3), Miller 1 (0,0,0,1), Iwański-Helt 0 (0,0,0,0), Przanowski 6 (1,1,3,1,0). jp

ŻUŻEL

Pawlicki z dziką kartą w Łodzi
Piotr Pawlicki uzupełni stawkę w Grand Prix Polski w Łodzi 1 sierpnia. To pierwszy turniej mistrzostw świata na tym torze i także pierwsza dzika karta w karierze wychowanka Unii Leszno. Pawlicki po raz ostatni w turnieju Grand Prix startował aż dziewięć lat temu, wówczas w sezonie 2017 wygrał turniej w Rydze, ale nie zdołał utrzymać się w gronie stałych uczestników mistrzostw świata. W roli rezerwowych toru w Łodzi Pawlickiemu towarzyszyć będą Marcin Nowak oraz Szymon Szlauderbach z miejscowego Orła. jp

W ligach roszady
jak na szachownicy

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Ostatnia kolejka PGE Ekstraligi przemieszała w górnej części tabeli. Walka o miejsca w play off zapowiada się arcyciekawie. Duże niespodzianki w Metalkas 2. Ekstralidze.

Spadek z pozycji lidera na czwarte miejsce zaliczył Bayer-system GKM. To efekt dwóch ostatnich porażek - w Gorzowie i Wrocławiu, i straty punktów bonusowych. Do lidera z Wrocławia i wicelidera z Leszna grudziądzanie tracą 3 punkty, tylko 2 do zajmującego trzecie miejsce Pres Toruń. Dużą stawkę będą więc miały zbliżające się derby (niedziela, 5 lipca). GKM może odrobić straty do Aniołów i znów przesunąć się w górę tabeli. Favoryt? Jeszcze niedawno większość wskazała by pewnie GKM - pojedzie na swoim torze, do odrobienia z Torunia ma tylko sześć punktów. Ma też jednak problem z kiepską formą Maxa Fricke'a, co przy wyrównanej walce może zaważyć na wyniku.

W toruńskiej ekipie też nie wszystko działa na 100 procent, ale ostatnie dwa wyniki (61:29 z Motorem Lublin i 67:23 z Włókniarzem) robią wrażenie. Napędzony team Piotra Barona będzie chciał w Grudziądzu postawić kropkę nad i. Potem Anioły pojedą jeszcze z Falubazem w Zielonej Górze (w pierwszym meczu 54:36), u siebie ze Spartą Wrocław (38:52) i w Gorzowie ze Stalą (52:38).

GKM po derbach wybierze się jeszcze na trudny mecz do Leszna (50:40 w pierwszym meczu) i łatwiejszy do Częstochowy (56:34). Na koniec rundy zasadniczej podopieczni Roberta Kościechy podejmą Motor Lublin - i to może być drugie z kluczowych spotkań w walce o play off.

Motor, zdaje się, otrząsnął się już z kryzysu, a wygrywając w Zielonej Górze pozostał w grze o pierwszą czwórkę. Jest piąty w tabeli, ale ma tyle samo punktów co grudziądzanie.

GKM po derbach wybierze się jeszcze na trudny mecz do Leszna (50:40 w pierwszym meczu) i łatwiejszy do Częstochowy (56:34). Na koniec rundy zasadniczej podopieczni Roberta Ko-



FOT. KURIER LUBELSKI

GKM był liderem, a teraz musi walczyć o miejsce w play off

ściechy podejmą Motor Lublin - i to może być drugie z kluczowych meczów w walce o miejsca w play off.

A Motor, zdaje się, otrząsnął się już z kryzysu, a wygrywając w Zielonej Górze pozostał w grze o pierwszą czwórkę. Jest piąty w tabeli, ale ma tyle samo punktów co GKM.

Pierwsze starcie tych drużyn, w Lublinie, zakończyło się wygraną GKM (46:44), więc lekką przewagę będą mieli gospodarze. Bartosz Zmarzlik i spółka nie oddadzą jednak pola bez walki i rozstrzygnięcie w każdą stronę jest jak najbardziej możliwe.

Przed przyjazdem do Grudziądza, Motor pościga się jeszcze u siebie ze Stalą Gorzów, pojedzie do Wrocławia i podejmie Unię Leszno. To na torze w Grudziądzu mogą jednak zostać rozdane najważniejsze karty w kontekście walki o play off.

W Metalkas 2. Ekstralidze spokojna na pozycji lidera jest Abramczyk Polonia. Bydgoska drużyna wciąż jest niepokonana w tym sezonie i nie musi martwić się o miejsce w play off.

Na zapleczu sypnęło jednak niespodziankami. Przed sezonem jako najgroźniejszego rywala Polonii wskazywano Wilki, które zainwestowały sporo pieniędzy w kontrakt z Jasonem Doylem i zbudowanie drużyny „z nazwiskami”. Tymczasem w Krośnie nic się nie klei, lider zawodzi i zniechęca do siebie miej-

scowych kibiców (po ostatnim meczu dał się sprowokować i w ich stronę skierował środkowy palec), utalentowany Marcus Birkemose wpadł na kontroli antydopingowej w Danii, a drużyna wygrała ledwie dwa mecze i zamyka tabelę z dorobkiem 4 punktów.

Ledwie miejsce wyżej jest Ostrovia - chwalać się przed sezonem kontraktami z mistrzami świata. Jednak koncept z Taiem Woffindenem, Chrisem Holderem czy Glebem Czugunowem na razie się nie sprawdza. A jako pierwszy skutki tego odczuł Tomasz Bajerski, który szybko pożegnał się ze stanowiskiem trenera. „Pod kreską” jest na razie również Stal Rzeszów, choć swoją pozycję poprawiła wygrywając ostatnio derby w Krośnie. W dolnej czwórce jest jeszcze Polonia Piła, ale akurat ta skazywana na spadek drużyna potrafi pozytywnie zaskoczyć, jak ostatnio, zwycięstwem w Ostrowie...

W górnej czwórce - poza Abramczyk Polonią - pewnie trzymają się poznańskie Skorpiony z niezawodnym Ryanem Douglasem i ROW Rybnik z najsukuteczniejszym w lidze Janem Kvechem oraz największe chyba zaskoczenie in plus tych rozgrywek - Orzeł Łódź.

Do końca części zasadniczej sezonu zostały już tylko cztery rundy (plus zaległy mecz Abramczyk Polonii w Poznaniu, zaplanowany na 19.07).

Dr n. med. Janusz Sokołowski: Udar cieplny to katastrofa obejmująca cały organizm **str. 2**



FOT. UNIwersYTET MEDYCZNY WROCLAW

Historie oszukiwanych pacjentów chorujących na raka szokuja. Jakie owoce są zakazane dla cukrzyka? Groźna choroba Minora **str. 12-13**

STRONA
ZDROWIA

Środa
1.07.2026

Wydanie A
Nr 150 (23.660)
Nakład 7.181 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Lato w Bydgoszczy: upał, remont, korek, objazd. Wakacje będą trudne dla wszystkich **str. 8**



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Jutro nadzwyczajna sesja Rady Miasta - tematy to biblioteki, plan ogólny, kąpielisko **str. 9**

Zalew Koronowski W mieście i okolicach latem rozbrzmiewać będzie różna muzyka **str. 10**



FOT. MAJA STANKIEWICZ



FOT. SŁAWOMIR KOVALESKI

Żużel. Nadchodzi czas rozstrzygnięć. Mnóstwo niespodzianek w obu ligach. Abramczyk Polonia Bydgoszcz pewna swego w Metalkas 2. Ekstralidze, ale żużlowcy z Torunia i Grudziądz o swoje marzenia muszą jeszcze powalczyć **str. 16**

Uwaga na nasze lasy! Aż trzeszczą od suszy. Służby w gotowości

W pół roku w polskich lasach wybuchło 4600 pożarów, w Kujawsko-Pomorskiem las palił się 170 razy. Służby są w gotowości, tym bardziej że upał trzyma i rozpoczęły się wakacje **str. 5**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



9 770867 496032

Nasza akcja. Finał „Uśmiechniętego dnia” już 21 lipca. Czekamy na prace dzieci **str. 6**

Seniorzy są zadłużeni po uszy. I to masowo!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

70 proc. zobowiązań osób w wieku 65+ to kwoty poniżej 5000 złotych. Problemy finansowe seniorów stają się jednak, niestety, zjawiskiem masowym - wynika z analiz BIG InfoMonitor i BIK.

- Seniorzy zadłużają się najczęściej z kilku powodów, ale na pierwszy plan wybija się z całą pewnością ich dobre serce i zaufanie. Dobre serce, bo będąc dziadkami i babkami, często chcą zrealizować marzenia swoich wnucząt - uważa Robert Damski, komornik przy Sądzie Rejonowym w Lipnie.

- Dlaczego przestają spłacać zaciągnięte zobowiązania? Tutaj odpowiedź jest prawie zawsze ta sama: kłopoty ze zdrowiem i konieczność opłacenia prywatnych wizyt i wykupienia leków. Niespodziewana choroba to pierwsza z przyczyn zaprzestania regulowania zobowiązań przez seniorów - dodaje Damski.

Blisko 11,8 mld zł - tyle wyniosło łączne zaległe zadłużenie finansowe polskich seniorów na koniec kwietnia 2026 roku - w Kujawsko-Pomorskiem to 572 407 187 zł.

Ponad 345,5 tysiąca osób 65 plus w kraju zmagają się obecnie z zaległymi długami pozakredytowymi i kredytowymi, w naszym regionie - 22 652.

- Najstarsi Polacy rzadko wpadają w kłopoty przez luksusowe życie. Wyzwaniem są dla nich często nawet podstawowe koszty egzystencji: czynsz czy rachunki za media i telefon, gdzie średnia zaległość to 2185 zł - tłumaczy dr hab. Waldemar Rogowski, główny analityk BIG InfoMonitor.

W problemy finansowe wpędzają też seniorów często naciągacze sprzedający drogie garnki, pościel czy fikcyjne abonamenty

Ponad 70 proc. zobowiązań pozakredytowych stanowią stosunkowo niewielkie kwoty, nieprzekraczające 5000 złotych.

©P

Czytaj więcej na str. 4

BYDGOSZCZ

Wakacje w mieście wcale nie muszą być nudne



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

To już ósma edycja „Bydgoskich Półkolonii”. W czasie wakacji będą one realizowane w 8 terminach, w ponad 30 szkołach i placówkach oświatowych, dla których organem prowadzącym jest ratusz. W półkoloniach biorą udział uczniowie bydgoskich szkół w wieku do 13 lat. Czekają na nich wiele atrakcji, które nie pozwolą na nudę. Wczoraj w SP nr 35 były m.in. zajęcia z pierwszej pomocy

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

EDUKACJA

Dyplomy w mObywatelu

Od 30 czerwca uczelnie mogą wydawać cyfrowe dyplomy, które absolwenci dodadzą do aplikacji mObywatel. Dokumenty będą miały taką samą moc prawną jak ich papierowe odpowiedniki, a od 1 stycznia 2027 r. staną się domyślną formą wydawania dyplomów ukończenia studiów.

- Dziś rozpoczynamy proces wprowadzania dyplomów do mObywatela - bezpiecznych i łatwych do pokazania w każdej sytuacji. To także realna korzyść dla pracodawców, którzy zyskują proste narzędzie do weryfikacji autentyczności dyplomu - mówi Dariusz Standerski, wiceminister cyfryzacji.

Cyfrowy dyplom to pełnoprawny dokument źródłowy, zabezpieczony podpisem i pieczęcią elektroniczną - nie jest skanem papierowego dyplomu. Dzięki niemu absolwenci będą mogli w każdej chwili potwierdzić swoje wykształcenie za pomocą telefonu, a uczelnie i pracodawcy zyskają wygodne oraz bezpieczne narzędzia do wydawania i weryfikacji dokumentów.

cyfrowy dyplom to pełnoprawny dokument źródłowy, zabezpieczony podpisem i pieczęcią elektroniczną - nie jest skanem papierowego dyplomu. Dzięki niemu absolwenci będą mogli w każdej chwili potwierdzić swoje wykształcenie za pomocą telefonu, a uczelnie i pracodawcy zyskają wygodne oraz bezpieczne narzędzia do wydawania i weryfikacji dokumentów.

WARSZAWA

Nie żyje Irena Paśnik „Irka”



FOT. UM WARSZAWA

Warszawa żegna jedną ze swoich bohaterek. W wieku 100 lat zmarła Irena Paśnik „Irka”, która podczas Powstania Warszawskiego była sanitariuszką i łączniczką pułku „Baszta”. O jej śmierci poinformował prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. - Pani Ireno, stolica zawsze będzie pani wdzięczna” - napisał na X.

LEGNICA

13-latek ranił rówieśnika nożem

13-letni chłopak ranił nożem swojego rówieśnika. Do zdarzenia doszło w Legnicy na ul. Bielańskiej. Jak podała mł. asp. Anna Tersa z Komendy Miejskiej Policji w Legnicy, jeden z chłopców ranił nożem drugiego, po czym uciekł. - 13-latek z obrażeniami został zabrany do szpitala. Na szczęście jego życiu nie zagrażało niebezpieczeństwo - przekazała poli-

cjantka. Policjanci ustalili tożsamość drugiego 13-latkę i go zatrzymali. - Ze względu na jego stan psychofizyczny został on przekazany pod opiekę zespołu ratownictwa medycznego i przewieziony do szpitala na diagnostykę - poinformowała. Sprawą zajmuje się policja, a sąd rodzinny zdecyduje o dalszych krokach wobec uczestnika zajścia.

POLITYKA

Wiceprezes PiS Mateusz Morawiecki wezwał premiera Donalda Tuska do „odmrożenia” projektów ustaw autorstwa PiS oraz prezydenta Karola Nawrockiego, które przewidują zakaz propagowania banderyzmu. Polityk dodał, że nie wyraża zgody na gloryfikację Ukraińskiej Powstańczej Armii w Polsce. Dodał, że odda order otrzymany od prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego do Muzeum Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej.

”

Jeśli ktoś oddał pieniądze po tym, jak je zabrał ze szpitala, to znaczy, że sam się przyznał, że jest złodziejem

Janusz Cieszyński, były wiceminister zdrowia

Śledztwo w sprawie tzw. afery dwóch wież zostało umorzone

Adam Kielar
Warszawa

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie, prok. Piotr Antoni Skiba, poinformował, że śledztwo w sprawie tak zwanej afery dwóch wież zostało umorzone.

Śledztwo w sprawie tzw. dwóch wież zostało wszczęte przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie 10 lutego 2025 roku. Sprawa związana była z niedoszłymi planami wybudowania dwóch wieżowców na należącej do powiązanej z PiS spółki Srebrna działce w Warszawie.

O tym, że Prokuratura Okręgowa w Warszawie 25 czerwca br. umorzyła śledztwo w sprawie tzw. dwóch wież, rzecznik prokuratury poinformował we wtorkowym komunikacie. Podkreślono w nim, że trzy opisane kwestie śledztwa umorzone zostały „wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego”.

Prok. Skiba przypomniał, że śledztwo dotyczyło doprowadzenia austriackiego biznesmena Geralda Birgfellnera, w okresie od maja 2017 roku do lipca 2018 roku, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wielkiej wartości, w kwocie „nie mniejszej niż 1 300 000 euro”, przez osoby działające w imieniu spółki Srebrna.

Jak zaznaczył Skiba, chodziło o wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd co do posiadania



FOT. ADAM JANOWSKI

Prokuratura Okręgowa w Warszawie umorzyła śledztwo w sprawie tak zwanych dwóch wież

uprawnień do podejmowania decyzji w imieniu tej spółki, zamiaru realizacji inwestycji w postaci budynku wysokościowego na nieruchomości usytuowanej w Warszawie przy ul. Srebrnej oraz zamiaru wywiązania się wobec pokrzywdzonego z zapłaty wynagrodzenia za wykonanie zlecenia w imieniu spółki, polegającego na podjęciu się działań związanych z przygotowaniem tej inwestycji. Jak czytamy, śledztwo umorzono „wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego”.

Obejmowało ono również kwestię domniemanego przyje-

cia korzyści majątkowej w kwocie 50 tys. zł przez członka Rady Fundacji Instytut im. Lecha Kaczyńskiego. Dodatkowo badano przypadek nakłaniania Geralda Birgfellnera do udzielenia korzyści majątkowej w kwocie 100 tys. zł. Prokuratura uznała, że te działania nie miały znamion czynu zabronionego.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie nie podała szczegółowych podstaw umorzenia śledztwa. Jak zaznaczono, do czasu uzyskania tłumaczenia postanowienia na język niemiecki szczegóły te pozostaną nieujawnione.

Głos w sprawie zabrał mecenas i poseł KO Roman Giertych, który jest pełnomocnikiem Geralda Birgfellnera. Skrytykował on decyzję prokurator Małgorzaty Szeroczyńskiej, która umorzyła śledztwo, i zapowiedział złożenie zażalenia na tę decyzję.

„Sytuacja w prokuraturze dojrzała do rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego (po przywróceniu we wrześniu jego normalnego funkcjonowania). Piśowskie zabetonowanie istnieje tam układów musi się skończyć. Bez tego pisowcy złodzieje, oszuści i bandyci będą nam się śmiały w twarz” - napisał Giertych na X.

Jak ocenił, „znamiennie jest też to, że Prokuratura Okręgowa w Warszawie odsunęła od prowadzenia tej sprawy prokurator Ewę Wrzosek tylko dlatego, że PiS wykorzystało śmierć Barbary Skrzypek do oskarżeń wobec prokuratora i pełnomocników pokrzywdzonego”.

Na początku czerwca br. w sprawie tzw. dwóch wież jako świadek przesłuchany został prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. Przesłuchanie trwało kilka godzin. Po jego zakończeniu prok. Skiba zaznaczył, że świadek udzielił odpowiedzi na wszystkie pytania.

Śledztwo ws. „dwóch wież” zostało wszczęte w lutym 2025 r. Było to podjęcie sprawy z 2019 r. w której wówczas, po zawiadomieniu Birgfellnera, odmówiono wszczęcia śledztwa. PAP

Zamach stanu? Umorzono kolejne wątki

Adam Kielar
Warszawa

Śledztwo dotyczące tzw. zamachu stanu zostało umorzone z powodu braku znamion przestępstwa.

Śledztwo w sprawie wygaszenia mandatów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika zostało wszczęte po zawiadomieniu prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Sąd Okręgowy w Warszawie skazał obu polityków na dwa lata pozbawienia wolności za przekroczenie uprawnień w afery gruntowej z 2007 roku. Prezy-

dent Andrzej Duda ułaskawił ich w 2015 roku, a ponownie w styczniu 2024 r. po prawomocnym wyroku z grudnia 2023 r.

Wówczas marszałek Sejmu Szymon Hołownia wydał postanowienie o wygaśnięciu mandatów poselskich Kamińskiego i Wąsika. Obaj złożyli odwołania, które zostały wniesione do Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego.

„Prokurator wskazała, że nie leżało w kompetencjach marszałka Sejmu ocenianie, czy Sąd Okręgowy w Warszawie miał prawo wydać 20 grudnia 2023 r. wyrok skazujący tych dwóch po-

słów, pomimo zastosowania wobec nich w 2015 roku - jeszcze przed prawomocnym zakończeniem postępowania karnego - prawa łaski przez prezydenta” - poinformowała prokuratura.

Podkreślono, że „marszałek Sejmu jako organ władzy wykonawczej nie posiada żadnych uprawnień do kontroli ani weryfikowania wyroków sądowych”.

Drugi umorzony wątek dotyczył podżegania marszałka Sejmu do niezaprzyiężenia Karola Nawrockiego na prezydenta. Prokurator ustalił, że nikt nie składał Szymonowi Hołowni propozycji ani sugestii dotyczą-

cych zamachu stanu, a jego słowa z wywiadu telewizyjnego „odnosiły się wyłącznie do medialnych wypowiedzi innych osób, sugerujących różne scenariusze polityczne”.

„W szczególności Szymon Hołownia podkreślił w swoich zeznaniach, że takie sugestie nie były zgłaszane przez polityków koalicji 15 października. Wręcz przeciwnie, zeznał, że wszyscy, łącznie z premierem, byli przeciwni zastosowaniu propozycji, które funkcjonowały w mediach, uznając je za niekonstytucyjne” - poinformowała prokuratura. PAP

Lato w Bydgoszczy: upał, remont, korek, objazd

Jarosław Więclawski
Michał Sierek

Wakacyjne remonty dają Bydgoszczanom się we znaki. Na ul. Sułkowskiego kolejne zmiany w organizacji ruchu, od soboty drogowcy pracują na rozjazdach tramwajowych Ronda Fordońskiego, a na Wojska Polskiego temperatura w połączeniu z obciążeniem powyżyła szyny.

W tym tygodniu wykonawca rozpocznie układanie nawierzchni na Sułkowskiego. Roboty będą prowadzone na dwie zmiany. Drogowcy sugerują objazd sąsiednimi ulicami, Gdańską czy Wyszyńskiego, w zależności od celu podróży.

W ciągu dnia nadal obowiązująca będzie wprowadzona wcześniej tymczasowa organizacja ruchu, czyli:

- ulica Kamienna z pierwszeństwem przejazdu,
- z ulicy Kamiennej z wlotów wschodniego oraz zachodniego możliwe są dwie relacje: na wprost oraz w prawo,
- z wlotów ul. Sułkowskiego (północnego i południowego) możliwa jest wyłącznie relacja w prawo - przypomina rzeczniczka.



Kierowcy na Rondzie Fordońskim muszą być... cierpliwi

Ostatnim etapem prac będzie wykonanie oznakowania poziomego, wytyczenie przejazdów oraz ustawienie sygnalizacji świetlnej.

Budowa drogi rowerowej na Sułkowskiego ruszyła wiosną 2025 roku i miała zakończyć się przed jego końcem. Cały projekt zakłada powstanie trasy po obu stronach ulicy od dróg rowerowych w rejonie Chodkiewicza do ronda Żołnierzy Górników. Na odcinku od ul. Chodkiewicza w stronę Cichej zaprojektowano jednokierunkowy pas rowerowy.

Autobusy jadą inaczej

Prowadzone prace wymusiły korekty rozkładów jazdy

w komunikacji miejskiej. Od 16 czerwca linie autobusowe numer 52, 57, 65, 68 i 80 zostały skierowane na inne trasy.

Autobusy linii nr 52 w kierunku pętli Dworzec Leśne, Myślęcinek oraz Podkowa, od pl. Weyssenhoffa jadą al. Mickiewicza, ul. Gdańską, Czerkaską, zaś od przystanku Sułkowskiego/Czerkaska wróciły na standardową trasę przebiegu (analogicznie w przeciwnym kierunku).

Autobusy linii nr 57 i 80 w kierunku pętli Dworzec Główny od przystanku Ogińskiego/Moniuszki kursują ulicami Powstańców Wielkopolskich, Mickiewicza, Gdańską, zaś od przystanku Powstańców Warszawy/Gdań-

ska wróciły na standardowe trasy przebiegu (analogicznie w przeciwnym kierunku).

Autobusy linii nr 65 i 68 w kierunku pętli Dworzec Leśne, od przystanku Powstańców Wielkopolskich/Lelewela kursują ulicami Powstańców Wielkopolskich, Mickiewicza, Gdańską, Czerkaską, a od przystanku Sułkowskiego/Czerkaska wróciły na standardowe trasy przebiegu (analogicznie w przeciwnym kierunku).

A na rondzie...

Wraz z początkiem wakacji rozpoczęła się robota torowiska na Rondzie Fordońskim w Bydgoszczy. Kursowanie tramwajów na odcinku Rondo Fordońskie - Rondo Jagiellonów zostało zawieszona, a to wymaga dużych zmian w komunikacji miejskiej. Z utrudnieniami muszą liczyć się również kierowcy. Zwężony do jednego pasa został lewoskręt z ul. Fordońskiej w Most Pomorski. Wczoraj około 13 na kamerach ITS widać było długi sznurek samochodów oczekujących na pasie z kierunku Fordońskiej, choć do godzin szczytu popołudniowego było jeszcze daleko.

Z ruchu wyłączony jest również jeden pas Wyszyńskiego

dla pojazdów dojeżdżających do ronda.

Wprowadzono wiele zmian w funkcjonowaniu komunikacji publicznej - wyjaśnia ZDMiKP.

- linie nr 6 i 10 zostały zawieszona,
- linia nr 3 w kierunku pętli Wilczak, od przystanku Rondo Fordońskie (zlokalizowanego po wschodniej stronie ronda) skierowana została Mostem Pomorskim, ul. Toruńską, Perłową, Bełży al. Wojska Polskiego, ul. Kujawską, Bernardyńską, od przystanku Rondo Jagiellonów powróci na standardową trasę przebiegu. W zastępstwie za zawieszoną linię nr 10 linia nr 3 kursuje ze zwiększoną częstotliwością (co około 10 min w dni robocze oraz co ok. 15 min wieczorami i w weekendy),
- linia nr 5 w kierunku pętli Rycerska, od przystanku Fordońska/Fabryczna skierowana została przez Most Kazimierza Wielkiego, ulicami Toruńską, Perłową, Bełży, Wojska Polskiego, Kujawską, Bernardyńską, od przystanku Rondo Jagiellonów powróci na standardową trasę przebiegu,
- linie nr 4 i 8 w kierunku pętli Bielawy oraz Rycerska są

kierowane od węzła Szarych Szeregów ulicami Wojska Polskiego, Kujawską, Bernardyńską, a od przystanku Rondo Jagiellonów wrócą na standardowe trasy przebiegu.

Falujące tory

W weekend w mediach społecznościowych opublikowano zdjęcie wygiętych, z powodu wysokiej temperatury, szyn przed przystankiem Wojska Polskiego/Ujejskiego, alarmując, że na jedynej alternatywnej trasie przejazdu tramwajów mogą wystąpić utrudnienia. Ruch pojazdów był tam spowolniony.

- Jeśli chodzi o drobne wybojenie torowiska na ul. Wojska Polskiego (spowodowane rozszerzalnością temperaturową), po wizji w terenie, nie stwierdzono, aby stwarzało ono realne zagrożenie dla ruchu. Odcinek ten jest monitorowany i w najbliższym czasie zostanie wyregulowany. Prace odbywać się będą w nocy, aby nie powodować utrudnień w ruchu. Do tego czasu zostanie wprowadzone ograniczenie prędkości dla tramwajów - przekazała nam Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka prasowa ZDMiKP.

©©

Filmowe czwartki i koncertowe piątki w Młynach Rothera

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Seria koncertów oraz pokazów filmowych pod chmurką, potańcówki i warsztaty - to tylko część z propozycji, które na lato przygotowały Młyny Rothera w Bydgoszczy.

Zespół Centrum Nauki i Kultury Młyny Rothera zaprezentował plany na wakacje podczas śniadania prasowego w kawiarni Nowe Miejsce.

- Nasza oferta na lato jest trochę o tym, jak działamy. Są rzeczy, które kontynuujemy, stają się już tradycją i staramy się, żeby one były regularne. Zawsze dodajemy jakieś nowości. Mamy własną ofertę programową, ale działamy też w partnerstwie, jak przy Festiwalu Początek Sezonu - mówi Sławomir Czarniecki, dyrektor Młynów Rothera.

Filmowo i muzycznie

Projekt Młyny na Lato zostanie zainaugurowany w czwartek, 2 lipca. Program przygotowano tak, aby łączyć rozrywkę, edukację i integrację. Nawiązuje do Roku Andrzeja Wajdy oraz obchodów Roku Leonarda Pietraszaka w Bydgoszczy.

Chodzi o zachęcenie mieszkańców do wspólnego spędze-

nia letnich wieczorów w otwartej, miejskiej przestrzeni, na tarasie Młynów. Na inaugurację zaplanowano koncert Prestige String Quartet (godz. 18). Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny i wolny.

Gdy zakończy się występ zespołu, warto zostać na miejscu. Tego samego dnia startuje cykl „Filmowe czwartki”, podczas którego będzie można obejrzeć klasyki polskiego kina. W wakacje o godzinie 19 zaplanowano seanse produkcji:

- 2 lipca - „Kronika wypadków miłosnych” Andrzeja Wajdy;
- 9 lipca - „Seksmisja” Juliusza Machulskiego;
- 16 lipca - „Kiler” Juliusza Machulskiego;
- 23 lipca - „Vabank” Juliusza Machulskiego;
- 30 lipca - „Vabank II, czyli riposta” Juliusza Machulskiego (od godz. 18 prelekcja dr. hab. Mariusza Guzka);
- 6 sierpnia - „Chłopaki nie płaczą” Olafa Lubaszenko;
- 13 sierpnia - „Psy” Władysława Pasikowskiego;
- 20 sierpnia - „Pan Tadeusz” Andrzeja Wajdy (od godz. 17 spotkanie autorskie z Tomaszem Raczkim, od 19 prelekcja o kinie Wajdy);
- 27 sierpnia - „Kariera Nikosia Dyzmy” Jacka Bromskiego.



Na początku lipca na tarasie Młynów odbędzie się potańcówka

- Dopełnieniem filmowych czwartków będą piątkowe koncerty na świeżym powietrzu. Do współpracy zaprosiliśmy młodych artystów i zespoły zarówno z Bydgoszczy, jak i z Polski. Artyści będą prezentowali swoje autorskie repertuary, ale także będą nawiązywać do muzyki filmowej. Rozpoczynamy 3 lipca od wielkiej potańcówki z Ferajną Bydgoską, która już w zeszłym roku skradła serca bydgoszczan - przekazała Ka-

tarzyna Plucińska, specjalistka ds. programowych.

W kolejnych tygodniach zaplanowano koncerty: „Bajkowa lista przebojów” (10 lipca i 21 sierpnia), Aleksandry Kwiatkowskiej (17 lipca), Bydgoskiej Orkiestry Akordeonowej (24 lipca), Oliwii Twardosz (31 lipca) oraz Sierpieńczyk (7 sierpnia). Start o godzinie 18. Na pożegnanie lata planowana jest potańcówka z muzyką filmową rytmie latino.

Dzieci nie będą się nudzić

Młyny nie zapominają o najmłodszych.

- Nasz zespół przygotował ofertę inspirowaną książką „Detektyw Kaczka i jego paczka” autorstwa Bogusia Janiszewskiego. Zapraszamy uczestników razem z literackimi postaciami. Będziemy prowadzić wspólne śledztwo - zapowiedziała Edyta Zarebska, kierowniczka Działu Edukacji.

Warsztaty „Na tropie”, dla dzieci z rodzicami, zaplanowano 17 i 19 lipca oraz 14 i 16 sierpnia. Szczegóły dotyczące zapisów i konkretnych tematów spotkań można sprawdzić na stronie Młynów Rothera. W wakacje planowane są również warsztaty m.in. „A skąd te piękne dźwięki?”, „W świecie iluzji” czy „W ramach natury”.

Szaże i mikrogranty

Letnią nowością w młynach jest również Summer Makers Academy - bezpłatny, dwutygodniowy program rozwojowy dla młodzieży w wieku 16-20 lat. Realizowany jest we współpracy z IKEA Retail Bydgoszcz i Urban Lab Bydgoszcz. Uczestnicy poznają swoje mocne strony dzięki testom Gallupa, wezmą udział w warsztatach

projektowych, komunikacyjnych i kreatywnych. Spotkają specjalistów IKEA oraz projektanta Szymona Kota, a także odbędą staże w Młynach Rothera i IKEA.

Finałem programu będzie przygotowanie młodzieżowej inicjatywy społecznej o wartości 10 tys. zł, która zostanie zrealizowana na tarasie Młynów Rothera. Rekrutacja do projektu trwa do 10 lipca. Zapisy odbywają się poprzez formularz na stronie Młynów.

Z kolei 6 lipca ruszy nabór na mikrogranty dla organizacji pozarządowych i grup nieformalnych. Potrwa do 3 sierpnia. Wybrane będą dwa projekty: każdy może dostać dofinansowanie do 5 tys. zł. Spotkanie konsultacyjne w tej sprawie odbędzie się 14 lipca.

To już piąta edycja

Kulminacyjnym punktem letniego programu będzie piknik popularyzacyjny organizowany z okazji rocznicy urodzin Bydgoszczanina Mariana Rejewskiego. Już 8 sierpnia Wyspa Młyńska zamieni się w tętniące życiem miasteczko nauki, pełne atrakcji związanych z szyfrowaniem i kodowaniem, historią, matematyką oraz robotyką.

©©

Czy taka ciężka praca w upale jest konieczna?

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Afrykańskie upały napływały do naszego regionu. W tych warunkach szczególnie ważne jest zachowanie zasad bezpiecznej pracy. Mieszkaniec Kapuścisk zaobserwował, że przy temperaturze ponad 30 st. C. pracownicy przetrzucali żwir do piaskownicy na placu zabaw. „Czy to konieczne w tych warunkach” - pyta.



FOT. NADESŁANE PRZEZ CZYTELNIKA

Jeden z mieszkańców ulicy Sandomierskiej zaniepokoił się tym, co zobaczył z okna swojego mieszkania na osiedlu Kapuściska. W upale pracownicy przetrzucali tony piasku

- Czy naprawdę przy temperaturze 32 stopni Celsjusza konieczne jest, by przetrzucić tony piachu do piaskownicy? Rozumiem, że praca nawet przy takich afrykańskich upałach czasem musi być wykonana, ale przecież żwir to nie artykuł pierwszej potrzeby - zauważa mieszkaniec bydgoskich Kapuścisk.

Dwie pełne wywrotki

Taką sytuację zaobserwował w czwartek, 25 czerwca.

Jak wynika z jego relacji, na teren placu zabaw przy ulicy Sandomierskiej przyjechały 2 wywrotki z piaskiem, każda ładowności około 15 ton. Pracownicy przez kilka godzin przetrzucali łopatami kruszywo.

- Nie mogłem patrzeć jak pracują w tym upale. Rozumiem, że to były to prace zleczone, wykonywała je firma zewnątrz, ale czy naprawdę nie można było tego przesunąć o kilka dni, kiedy temperatura nieco opadnie? - pyta nasz Czytelnik.

Zaznacza, że już miał dzwonić pod numer 112, bo jeden z pracujących mężczyzn sprawiał wrażenie, „jakby źle się poczuł”: - O udar w takich warunkach przecież nie trudno.

Co o pracy w warunkach wysokiej temperatury mówią

przepisy? Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej informuje:

„Przegrzanie organizmu może mieć poważne konsekwencje zdrowotne, powodować udar, omdlenie, odwodnienie, pogorszenie problemów kardiologicznych. Szczególnie dla osób starszych upały są poważnym zagrożeniem. Czasem te skutki są niestety tragiczne i mogą prowadzić do śmierci.

W polskim prawie obecne są pewne zabezpieczenia dla pracowników pracujących w

wysokich temperaturach. Zawarte są w szeregu ustaw i rozporządzeń. Znajomość tych przepisów może pomóc chronić zdrowie i bezpieczeństwo pracowników.

Pracodawca ma obowiązek „organizowania pracy w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy” poprzez np. zapewnienie wody zdatnej do picia lub innych napojów, klimatyzowanych miejsc do odpoczynku, dodatkowych przerw w pracy czy osłony przed promieniami słonecznymi.

...może dać wolne?

W szczególnych przypadkach pracodawca może zdecydować o zwolnieniu pracowników z obowiązku świadczenia pracy.

W razie, gdy warunki pracy nie odpowiadają przepisom bezpieczeństwa i higieny pracy i stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia pracownika, albo gdy wykonywana przez niego praca grozi takim niebezpieczeństwem innym osobom, pracownik ma prawo powstrzymać się od wykonywania pracy, zawiadamiając o tym niezwłocznie przełożonego.

Poza działaniami rekomendowanymi są i konkretne przepisy wskazujące wymogi. Wśród nich trzy obowiązki pracodawcy.

- Pracodawca ma obowiązek zapewnić pracownikom nieodpłatnie napoje, gdy temperatura na stanowiskach pracy wewnątrz budynków przekracza 28 C, a na otwartej przestrzeni 25 C. Napoje te powinny być dostępne podczas upałów przez cały czas, w ilości zaspokajającej potrzeby pracowników - wyjaśnia w zaleceniach dla pracodawców PIP.

Woda to nie luksus

Woda nie powinna znajdować się daleko od stanowiska pracy, a rekomendowana dzienna ilość jej spożycia uzależniona jest od rodzaju aktywności zawodowej. Najczęściej wskazywane ramy to:

- praca biurowa i lekka: ok. 2,5 - 3 litrów na dobę;
- praca fizyczna: 3 - 4 litrów / dobę
- a praca fizyczna na otwartej przestrzeni: 5 l i więcej.

Co istotne, pracownikom nie przysługują ekwiwalent pieniężny za napoje.

II. Obowiązek drugi dotyczy zmniejszenia uciążliwości

związanych z wysoką temperaturą przez zapewnienie sprawnej wentylacji i klimatyzacji. Pracodawca jest zobowiązany do utrzymywania tych urządzeń w należytym stanie technicznym i czystości. Instalacje nie mogą powodować przeciągów i nadmiernego wychłodzenia pomieszczeń; zaś nawiew powietrza nie powinien być kierowany na stanowiska pracy. Okna i świetliki powinny być wyposażone w osłony chroniące przed nadmiernym nasłonecznieniem (żaluzje, rolety, itp.). Natomiast w przypadku pracy na otwartej przestrzeni zaleca się organizowanie zacienionych i zadaszonych miejsc do odpoczynku.

III. Trzeci obowiązek dotyczy podjęcia działań organizacyjnych mających na celu ocenę ryzyka oraz podjęcia działań mających minimalizować wpływ upałów na bezpieczeństwo i komfort pracownikom w miejscu pracy. I tu w czasie uciążliwych upałów rekomendowane są decyzje o skróceniu czasu pracy lub wprowadzeniu dodatkowych przerw, co nie może powodować obniżenia wynagrodzenia. ©©

Radni Bydgoskiej Prawicy chcą nadzwyczajnej sesji. Rada Miasta zbierze się 2 lipca

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@poslakpress.pl

Radni Bydgoskiej Prawicy w czwartek (25 czerwca) złożą wniosek, aby w ciągu 7 dni zorganizować nadzwyczajną sesję Rady Miasta. Jej częścią ma być debata o planie ogólnym - aktualnie w Bydgoszczy trwają konsultacje społeczne w tej sprawie.

W 2023 roku znowelizowano Ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Zgodnie z przyjętymi przepisami plan ogólny zastąpi Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy.

- Jaka jest różnica między studium, a planem ogólnym? To zupełnie różne dokumenty. Łączy je tylko to, że muszą objąć granicami całe miasto. W odróżnieniu od studium, plan ogólny jest aktem prawa miejscowego. W związku z tym wszystkie dokumenty planistyczne, które są tworzone, nie tylko plany miejscowe, ale również decyzje o warunkach zabudowy i decyzje o lokalizacji celu publicznego, muszą być zgodne z ustaleniami planu ogólnego - mówił pod koniec maja na sesji Rady Miasta Grzegorz



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Nadzwyczajna sesja Rady Miasta odbędzie się w czwartek, 2 lipca o godz. 13.00

gorz Rosa, dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej.

Mieszkańcy mają czas na składanie uwag do 6 lipca. Radni na konferencji zwrócili uwagę, że choć to bardzo ważne konsultacje, odbyło się tylko jedno spotkanie otwarte dla mieszkańców w tej sprawie.

- To niezwykle trudny dokument, a ratusz robi niewiele, by był zrozumiały dla mieszkańców. Niby trwają konsultacje, ale podane jest to w urzędniczej, skomplikowanej formie. My chcemy debaty ze społecznikami, radami osiedli, stowarzyszeniami czy ruchami miejskimi. I taka debata, w ciągu

siedmiu dni, musi się odbyć. Mamy nadzieję, że wyklują się na niej ciekawe pomysły, które jeszcze będzie czas wprowadzić w życie. A przecież to dokument, który zdeterminuje najbliższe kilkadziesiąt lat naszego miasta - stwierdza Paweł Bokiej, przewodniczący Bydgoskiej Prawicy.

Pytania padają z wielu osiedli

Radni Wojciech Bielawa i Paweł Sieg skupili się na wątkach dotyczących możliwości zabudowania Górki Fordońskiej, czemu się sprzeciwiają. W środę w Fordonie na spotka-

niu w tej sprawie zebrało się ok. 100 osób. Temat pojawiał się już wcześniej na sesji Rady Miasta Bydgoszczy. Grzegorz Rosa, dyrektor MPU, odpowiadał wówczas, że zabudowa mieszkaniowa na tym terenie przewidziana jest również w przyjętym w 2022 roku studium.

Na terenach pozachemowskich dopuszcza się szereg nowych obszarów, na których będzie można składować odpady.

Bydgoska Prawica do porządku obrad wpisała debatę z udziałem dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, przedstawicieli rad osiedli (5 minut każdy) oraz grup mieszkańców, stowarzyszeń i ruchów miejskich.

- Na terenach pozachemowskich dopuszcza się szereg nowych obszarów, na których będzie można składować odpady. Hipotetycznie możliwe będzie zorganizowanie tu spalarni odpadów niebezpiecznych. Plan ogólny otwiera takie furtki, co bardzo niepokoi mieszkańców - mówi nam Grażyna Szabelska.

Radna podkreśla również, że zapisy, jakie będą przyjęte w planie to konsekwencje na lata, więc warto o nich debatować.

- Miejskowy plan zagospodarowania przestrzennego nie pozwala na takie inwestycje jak spalarnia odpadów niebezpiecznych, ale jeśli pojawi się taki zapis w planie ogólnym, inwestorzy będą się na to powoływać - zaznacza radna.

Grażyna Szabelska zauważa, że problemy zgłaszane są z różnych stron miasta, więc warto, aby w debacie zabrali głos mieszkańcy i radni osiedli, którzy najlepiej znają problemy w swojej okolicy.

Nie chodzi tylko o plan ogólny

Ponadto na sesji radni chcą rozmawiać o zamiarze likwidacji dwóch filii Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej - przy Ujejskiego 58 i Bohaterów Kragujewca 11. Sejmik województwa przyjął już uchwałę w tej sprawie. Radni chcą, aby głos na sesji zabrali marszałek oraz prezydent miasta. Rada Miasta na razie nie podejmowała jeszcze tematu, choć Grażyna Szabelska przypomina, że już na poprzedniej sesji proponowała, aby dopisać ten punkt do porządku obrad.

- Chcemy na sesji przyjąć apel w obronie filii. Mieszkańcy o to zabiegają. Spadek czytelnictwa czy braku dostępności to nie są dobre argumenty. Miasto powinno zachęcać do czytania, a warunki w budynkach też można było przez lata poprawić - wyjaśnia Grażyna Szabelska.

„Placówki te pełnią funkcję kluczowych centrów edukacji i integracji lokalnej społeczności. Są one szczególnie ważne dla dzieci, młodzieży oraz seniorów, stanowiąc dla nich często jedyny łatwo dostępny punkt kontaktu z literaturą w bezpośrednim sąsiedztwie” - czytamy we fragmencie propozycji apelu skierowanego do marszałka. ©©

Tegoroczne lato w gminie Koronowo z muzyką

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

Goście zjeżdżający nad Zalew Koronowski spodziewać się mogą nie tylko wypoczynku i pięknej opalenizny, ale też wrażeń muzycznych. Latem w Koronowie i okolicach rozbrzmiewać będzie muzyka.

Cykl muzycznych wydarzeń w gminie Koronowo rozpocznie się już w piątek, 3 lipca od wieczoru z podkasaną muzyką.

W najpiękniejszym amfiteatrze na świecie czyli na rozgwieżdżonej plaży w Pieczyskach zabrzmiały arie operetkowe.

Po raz pierwszy koncertu na plaży nie będzie firmował Ryszard Smęda, solista Opery Nova w Bydgoszczy, który 24 lata temu wraz z Waldemarem Matuszakiem rozpoczynał to niezwykle przedsięwzięcie. Organizowane przez nich koncerty „Lato, Pieczyńska i śpiew - Ryszard Smęda zaprasza” stały się muzycznym hitem i co roku przyciągały do kurortu nad Zalewem Koronowskim tłumy melomanów.

Nowa formuła, nowe wyzwania

Po wycofaniu się z projektu Waldemara Matuszaka do



Rok temu na plaży w Pieczyskach, podczas ostatniego koncertu: „Arie na plaży - Ryszard Smęda zaprasza” wystąpili m.in. Gabriela Kamińska i Szymon Rona. W piątek, 3 lipca impreza w zmienionej formule. Pojawi się m.in. nowy prowadzący

współorganizowania koncertów włączyła się gmina Koronowo. Nowa formuła wymagała zmiany tytułu. Odtąd mieszkańcy gminy Koronowo i turyści przyjeżdżali do Pieczysk na „Arie na plaży - Ryszard Smęda zaprasza”.

Niestety, rok temu, na zakończenie 40. koncertu, maestro pożegnał się z publicznością.

- Nie miejcie mi za złe, ale to już koniec. Zostawiłem między wami swoje serce, zapal, swoją pracę - podkreślał Ryszard Smę-

da, nie kryjąc wzruszenia. Dziękował sponsorom, dzięki którym melomani z całego regionu mogli przez te wszystkie lata słuchać koncertów za darmo.

Jednak arie na plaży w Pieczyskach nadal będą rozbrzmiewać, choć już bez maestro Smę-

dy. Organizację tego wydarzenia przejęła w całości gmina Koronowo, która w piątek, 3 lipca zaprasza do kurortu na imprezę pt. „Koronowski zalew muzyki”. Rolę prowadzącego powierzone Krzysztofowi Filasińskiemu, artyście, który od lat występuje na lokalnych scenach.

Poza nim usłyszymy także Małgorzatę Krajewską (sopran), Dominikę Cieślak (mezzosopran), Leszka Skrla (baryton) i Piotra Pastuszka (tenor). Śpiewakom akompaniować będzie kwartet Virtuoso.

Początek koncertu o godz. 20. Muzyka na plaży rozbrzmiewać będzie także w sobotę, 4 lipca. Tym razem posłuchać będzie można dyskotekowych rytmów. Start o godz. 20. Rok temu „Party na plaży” przyciągnęły do Pieczysk tłumy młodych osób. Jak będzie w tym roku? Przekonamy się już w weekend. Do zabawy plażowiczów zachęcać będą Skytech i Dj Jacek Kryze.

Koncerty w Koronowie i Byszewie

Władze gminy zachęcają także melomanów do udziału w Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej „Zjednoczeni Muzyką”, który rozpoczyna się w

Koronowie. Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie Pro Musica Organa, gmina Koronowo je współfinansuje.

Pierwsze koncerty już w niedzielę, 5 lipca.

W południe Piotr Pawlik, mistrz organów z Poznania da koncert w Sanktuarium Marki Boskiej Byszewskiej Królowej Krajny w Byszewie. Wieczorem (godz. 19) ten sam artysta wystąpi w koronowskiej bazylice. Kolejna muzyczna uczta czeka mieszkańców Koronowa w niedzielę, 19 lipca. Tego dnia w bazylice pw. NMP w Koronowie wystąpi o godz. 19 z koncertem organowym Adam Klarecki z Włocławka.

Wcześniej bo w niedzielę, 12 lipca o godz. 19 posłuchać będzie można koncertu w wykonaniu Magdaleny Łaszcz z Warszawy (sopran) i Gedymina Grubby z Gdańska (organy). Będzie to pierwszy z czterech koncertów, które tego lata odbędą się w Koronowie w ramach Kameralnych Wieczorów Kameralnych. Na kolejne organizatorzy zapraszają chętnych do bazyliki 26 lipca oraz 9 i 24 sierpnia. Polecamy!

Wstęp na wszystkie zapowiadane przez nas wydarzenia jest wolny. ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców,

posiadających broń - lek. Wojciech Cader,

Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00,

wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00,

czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00,

tel. 603-767-838, 54/231-43-54.

Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański,

przyjmuje codzienne od 9.00,

Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, labo-

ratorium. Tel. 607 402 122,

54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp”

52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych,

Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16,

602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-

don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-

16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy

i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i za-

graniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy

- duży wybór trumien i urn. Kredytowanie

pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński,

Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok

Chojnice bezpłatnie całodobowo.

52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń,

tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-

niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000028

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Po-

grzebowy - św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław.

52/357-74-16, 509-946-759, trumny już

od 349 zł, do każdej usługi baldachim

i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się

do możliwości finansowych każdego Klienta,

wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed

pogrzebem http://www.pogrzeb.net

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy

„IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarząd-

ca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy,

najtańsza chłodnia (własna), producent tru-

mien (również z witrzyną) - trumny już od 300

zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Ko-

legiańska 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel.

52/357-16-04, 357-53-41,

e-mail: inluctu@interia.pl

Załatwiamy wszelkie formalności.

www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy

MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław.

Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676,

52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalno-

ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek

pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy

profesjonalny baldachim pogrzebowy

oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na

najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciw-

ko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebo-

we, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766,

500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki po-

grzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZE-

BOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-

tańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z witrzyną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszel-

kie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebo-

we „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67,

502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS

przed pogrzebem.

000417

0011543166

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pie-

tras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki

ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031,

509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włoc-

ławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12,

54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowo obsługa pogrzebów, Producent

trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal

ul. Kościuski 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna,

Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67.

Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Cało-

dobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowski.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny,

karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuski 41/47 pawilon Herbowa

(obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

Powrót z USA do Astorii.
Anwil Włocławek przegrywa
wyścig po polskich graczy

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Piotr Wińkowski wraca do Enea Abramczyk Astorii i wzmacnia rotację pod koszem beniaminka Orlen Basket Ligi.

Piotr Wińkowski w sezonach 2023-25 zaliczył dwie nieudane batalie o powrót do Orlen Basket Ligi. Wcześniej zdążył jeszcze zadebiutować na parkietach PLK, a zegnał się w drużyną w 2025 roku, gdy był już podstawowym środkowym (śr. 9,5 pkt oraz 5,7 zbiórek w niespełna 17 minut na parkiecie). Młody środkowy postanowił spróbować szczęścia za oceanem, gdzie w lidze NCAA nie tylko można było poszukać rozwoju, ale też zarobić całkiem niezłe pieniądze.

W zespole San Diego Toreros nie odegrał jednak żadnej roli i debiutancki sezon zakończył ze średnimi 6 minut, 1,9 pkt i 1,8 zbiórek na mecz.

Nic więc dziwnego, że Wińkowski postanowił wracać do Polski, gdzie ofert dla młodego gracza mierzącego 207 cm nie brakowało. Ostatecznie wybrał dobrze znane środowisko i podpisał kontrakt w Enea Abramczyk Astoria.

Bardzo spokojnie jest we Włocławku, gdzie na razie jedynym nabytkiem jest skrzydłowy Szymon Wójcik. Dyrektor Leo De Rycke i trener Vedran Bosnić na razie znaleźli tylko jednego gracza do polskiej rotacji, a rynek jest coraz bardziej ubogi. Nie udało się ściągnąć Kacpera

Kłaczka, nie udało się Maksymilianowi Wilczka, obaj chcą mieć gwarancje większych minut. Obaj wybrali więc konkurencyjne oferty z Pomorza i Kujaw: Kłaczek wzmocnił beniaminka z Bydgoszczy, a Wilczek, który miał propozycje chyba z połowy klubów PLK, dopina swój nowy kontrakt w Toruniu.

Anwil na krajowym podwórku ma dwa podstawowe problemy. W strategii budowania drużyny Leo De Rycke stara się oszczędzić na polskiej rotacji, a większe środki przeznaczyć na obcokrajowców, których ma być od początku sezonu sześciu. To z pewnością nie ułatwia rozmów z polskimi i graczami, którzy na brak ofert nie mogą narzekać. Inna sprawa, że z jakiegoś powodów Polacy nie garną się do Anwilu i to już nie jest przypadek, ale stała tendencja od kilku sezonów.

W ten sposób na razie w składzie włocławskiej drużyny jest trzech Polaków, oprócz Wójcika Dawid Słupiński i Bartosz Łazarzski, ostatnio pożegnał się Michał Kołodziej, który kolejny sezon spędzi w I-ligowym ŁKS Łódź. Rosną szansę na pozostanie we Włocławku Michała Michalaka, ale i tu Anwil nie powinien zwlekać, bo reprezentant Polski ma także oferty z zagranicy. Niewykluczone, że włocławianie przynęcą z Torunia Mateusza Szlachetkę. Obwodowy ma jeszcze kontrakt z Twardymi Piernikami, ale z opcjami rozwiązania. Na jego pozycję Srdjan Subotić wybrał już Łotysza Kristapsa Kīlpsa. ©©



Piotr Wińkowski wraca do Polski po nieudanym sezonie w NCAA. Rok temu był ważnym graczem Asty w I lidze

PIŁKA NOŻNA

Cztery gole Olimpii Grudziądz w sparingu

W pierwszym sparingu przed sezonem Olimpia Grudziądz w Gniewinie zmierzyła się z rumuńskim ekstraklasowym zespołem Petrolul Ploiești i wygrała bardzo pewnie 4:1, wynik został ustalony już do przerwy. To był pierwszy z czterech sparingów Olimpii, która zagra jeszcze z Lechią Gdańsk, Arką Gdynia i Polonią Środa. Pierwszy mecz w Betclie 2. Lidze w Świdniku z Avią w ostatni weekend lipca.



FOT. LUKASZ SZALKOWSKI

ŻUŻEL

W sobotę drugi finał

Na torze Polonii w Bydgoszczy w sobotę (4.07) odbędzie się 2. turniej finałowy Indywidualnych Mistrzostw Polski. Wciąż dostępne są wejściówki na zawody - do kupienia na stronie biletu.polonia.bydgoszcz.pl

KRÓTKO



FOT. MARCIN ORLEWSKI

ŻUŻEL

„Anioły” górą w Lublinie

Młodzi zawodnicy Pres Toruń najlepsi w 8. rundzie U24 Ekstraligi. Na torze w Lublinie zmierzyli się z gospodarzami oraz juniorami z Grudziądza i Leszna. Najskuteczniejszy w zawodach okazał się Nicolai Heiselberg (na zdjęciu), który jedyną porażkę poniósł w swoim pierwszym wyścigu z Kacprem Manią. Duńczyk wciąż czeka na szansę w toruńskim zespole w PGE Ekstralidze, a ostatnio otrzymał konkretną ofertę dokończenia sezonu w Wilkach Krosno w Metalkas 2. Ekstralidze. Toruński klub na razie jednak nie wyraził zgody na taki transfer. Ostatnie miejsce w Lublinie zajęli młodzi grudziądzanie. W ich zespole aż 13 z 20 punktów zdobył Australijczyk Beau Bailey. W tabeli Ekstraligi U24 prowadzi KS Toruń - 15,5 pkt przed Motorem i Włókniarzem Częstochowa - po 10,5 pkt.

EKSTRALIGA U24 - WYNIKI

1. KS Toruń 35 pkt: Duchirski 8 (1,3,1,3), Kawczyński 8 (2,1,0,2,3), Heiselberg 13 (2,3,3,3,2), Heleniak 6 (1,2,1,2)
2. Unia Leszno 29 pkt: Mania 10, Kosterka 4, Wojtyra 5, Koniczny 10.
3. Motor Lublin 24 pkt: Cerjak 7, Cieplik 5, Szymyd 5, Jaworski 7.
4. GKM Grudziądz 20 pkt: Bailey 13 (3,2,3,2,3), Miller 1 (0,0,0,1), Iwański-Helt 0 (0,0,0,0), Przanowski 6 (1,1,3,1,0). jp

ŻUŻEL

Pawlicki z dziką kartą w Łodzi
Piotr Pawlicki uzupełni stawkę w Grand Prix Polski w Łodzi 1 sierpnia. To pierwszy turniej mistrzostw świata na tym torze i także pierwsza dzika karta w karierze wychowanka Unii Leszno. Pawlicki po raz ostatni w turnieju Grand Prix startował aż dziewięć lat temu, wówczas w sezonie 2017 wygrał turniej w Rydze, ale nie zdołał utrzymać się w gronie stałych uczestników mistrzostw świata. W roli rezerwowych toru w Łodzi Pawlickiemu towarzyszyć będą Marcin Nowak oraz Szymon Szlauderbach z miejscowego Orła. jp

W ligach roszady
jak na szachownicy

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Ostatnia kolejka PGE Ekstraligi przemieszała w górnej części tabeli. Walka o miejsca w play off zapowiada się arcyciekawie. Duże niespodzianki w Metalkas 2. Ekstralidze.

Spadek z pozycji lidera na czwarte miejsce zaliczył Bayer-system GKM. To efekt dwóch ostatnich porażek - w Gorzowie i Wrocławiu, i straty punktów bonusowych. Do lidera z Wrocławia i wicelidera z Leszna grudziądzanie tracą 3 punkty, tylko 2 do zajmującego trzecie miejsce Pres Toruń. Dużą stawkę będą więc miały zbliżające się derby (niedziela, 5 lipca). GKM może odrobić straty do Aniołów i znów przesunąć się w górę tabeli. Favoryt? Jeszcze niedawno większość wskazała by pewnie GKM - pojedzie na swoim torze, do odrobienia z Torunia ma tylko sześć punktów. Ma też jednak problem z kiepską formą Maxa Fricke'a, co przy wyrównanej walce może zaważyć na wyniku.

W toruńskiej ekipie też nie wszystko działa na 100 procent, ale ostatnie dwa wyniki (61:29 z Motorem Lublin i 67:23 z Włókniarzem) robią wrażenie. Napędzony team Piotra Barona będzie chciał w Grudziądzu postawić kropkę nad i. Potem Anioły pojadą jeszcze z Falubazem w Zielonej Górze (w pierwszym meczu 54:36), u siebie ze Spartą Wrocław (38:52) i w Gorzowie ze Stalą (52:38).

GKM po derbach wybierze się jeszcze na trudny mecz do Leszna (50:40 w pierwszym meczu) i łatwiejszy do Częstochowy (56:34). Na koniec rundy zasadniczej podopieczni Roberta Kościechy podejmą Motor Lublin - i to może być drugie z kluczowych spotkań w walce o play off.

Motor, zdaje się, otrząsnął się już z kryzysu, a wygrywając w Zielonej Górze pozostał w grze o pierwszą czwórkę. Jest piąty w tabeli, ale ma tyle samo punktów co grudziądzanie.

GKM po derbach wybierze się jeszcze na trudny mecz do Leszna (50:40 w pierwszym meczu) i łatwiejszy do Częstochowy (56:34). Na koniec rundy zasadniczej podopieczni Roberta Ko-



FOT. KURIER LUBELSKI

GKM był liderem, a teraz musi walczyć o miejsce w play off

ściechy podejmą Motor Lublin - i to może być drugie z kluczowych meczów w walce o miejsca w play off.

A Motor, zdaje się, otrząsnął się już z kryzysu, a wygrywając w Zielonej Górze pozostał w grze o pierwszą czwórkę. Jest piąty w tabeli, ale ma tyle samo punktów co GKM.

Pierwsze starcie tych drużyn, w Lublinie, zakończyło się wygraną GKM (46:44), więc lekką przewagę będą mieli gospodarze. Bartosz Zmarzlik i spółka nie oddadzą jednak pola bez walki i rozstrzygnięcie w każdą stronę jest jak najbardziej możliwe.

Przed przyjazdem do Grudziądza, Motor pościga się jeszcze u siebie ze Stalą Gorzów, pojedzie do Wrocławia i podejmie Unię Leszno. To na torze w Grudziądzu mogą jednak zostać rozdane najważniejsze karty w kontekście walki o play off.

W Metalkas 2. Ekstralidze spokojna na pozycji lidera jest Abramczyk Polonia. Bydgoska drużyna wciąż jest niepokonana w tym sezonie i nie musi martwić się o miejsce w play off.

Na zapleczu sypnęło jednak niespodziankami. Przed sezonem jako najgroźniejszego rywala Polonii wskazywano Wilki, które zainwestowały sporo pieniędzy w kontrakt z Jasonem Doylem i zbudowanie drużyny „z nazwiskami”. Tymczasem w Krośnie nic się nie klei, lider zawodzi i zniechęca do siebie miej-

scowych kibiców (po ostatnim meczu dał się sprowokować i w ich stronę skierował środkowy palec), utalentowany Marcus Birkemose wpadł na kontroli antydopingowej w Danii, a drużyna wygrała ledwie dwa mecze i zamyka tabelę z dorobkiem 4 punktów.

Ledwie miejsce wyżej jest Ostrovia - chwalać się przed sezonem kontraktami z mistrzami świata. Jednak koncept z Taiem Woffindenem, Chrisem Holderem czy Glebem Czugunowem na razie się nie sprawdza. A jako pierwszy skutki tego odczuł Tomasz Bajerski, który szybko pożegnał się ze stanowiskiem trenera. „Pod kreską” jest na razie również Stal Rzeszów, choć swoją pozycję poprawiła wygrywając ostatnio derby w Krośnie. W dolnej czwórce jest jeszcze Polonia Piła, ale akurat ta skazywana na spadek drużyna potrafi pozytywnie zaskoczyć, jak ostatnio, zwycięstwem w Ostrowie...

W górnej czwórce - poza Abramczyk Polonią - pewnie trzymają się poznańskie Skorpiony z niezawodnym Ryanem Douglasem i ROW Rybnik z najsukuteczniejszym w lidze Janem Kvechem oraz największe chyba zaskoczenie in plus tych rozgrywek - Orzeł Łódź.

Do końca części zasadniczej sezonu zostały już tylko cztery rundy (plus zaległy mecz Abramczyk Polonii w Poznaniu, zaplanowany na 19.07).